

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne (Online)

Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
Faculty of Social Sciences and Economics, State University of Applied Sciences in Konin, Poland
<http://ksse.pwsz.konin.edu.pl>

Redaktorzy (Editors)

Redaktor naczelny: Jakub Bartoszewski

Zastępca redaktora naczelnego i redaktor statystyczny: Artur Zimny

Zastępca redaktora naczelnego: Karina Zawieja-Żurowska

Tom 7, nr 1, marzec 2021 (Vol. 7 No. 1 March 2021)

Rada Naukowa (Editorial Board)

- prof. zw. dr hab. Krzysztof Wieczorek (Uniwersytet Śląski)
prof. dr. Frank Jarle Bruun (Lillehammer University College, Norwegia)
prof. dr. Hans-Jørgen Wallin Weihe (Universitetet i Stavanger, Norwegia)
prof. assoc. dr Inese Kokina (Uniwersytet Daugavpils, Łotwa)
prof. dr Mordecai Roshwald (Uniwersytet w Minnesocie, USA)
dr hab. Henryk Noga, prof. nadzw. (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie)
dr hab. Przemysław Osiewicz, prof. nadzw. (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu)
dr hab. Michał Pluciński, prof. nadzw. (Uniwersytet Szczeciński)
dr hab. Piotr Szczypa, prof. nadzw. (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie)
dr hab. Krzysztof Wiak, prof. nadzw. (Katolicki Uniwersytet Lubelski)
dr hab. Magdalena Ziolo, prof. nadzw. (Uniwersytet Szczeciński)
dr hab. Zbigniew Klimiuk, prof. nadzw. (Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku)
doc. PaedDr. Jana Depešová, PhD (Univerzita Konštantína Filozofa w Nitrze, Słowacja)
dr psych. Doc Valerijs Dombrovskis (Uniwersytet Daugavpils, Łotwa)
dr Gediminas Sargunas (Panevėžys College, Litwa)
dr Pankojini Mulia (India Institute of Technology Dhanbād, Indie)
dr Jelena Prtljaga (Uniwersytet w Belgradzie, Serbia)
dr Aleksandra Gojkov-Rajić (College Mihailo Palov Vršac, Serbia)
dr Bartłomiej Skowroński (Uniwersytet Warszawski)

Redaktor naczelny (Editor)
Jakub Bartoszewski

Zastępcy redaktora naczelnego (Deputy editors)
Artur Zimny, Karina Zawieja-Żurowska

Redaktorzy językowi (Language editors)
Maria Sierakowska (język polski)
Jolanta Łaniecka (język angielski)

Artykuły dostępne są na licencji Creative Commons Attribution 4.0 International (CC BY 4.0)
Articles are licensed under the Creative Commons Attribution 4.0 International (CC BY 4.0)



Redakcja i korekta: Maria Sierakowska
Projekt okładki: Agnieszka Jankowska
Skład: Piotr Bajak

Wersją pierwotną czasopisma jest wersja elektroniczna

ISSN 2719-7794

Wydawca
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie
ul. Przyjaźni 1, 62-510 Konin
<http://www.konin.edu.pl>, tel. 63 249 72 00

Druk i oprawa
Mazowieckie Centrum Poligrafii, ul. Słoneczna 3C, 05-270 Marki, tel. +48 22 845 66 55, www.drukksiazek.pl

Wydanie specjalne:
**Współczesne wyzwania dla teorii
i praktyki resocjalizacyjnej**

pod redakcją
Kazimiery Król

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne (Online)

Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie

Tom 7, nr 1, marzec 2021

<http://ksse.pwsz.konin.edu.pl>

Spis treści

O autorach..... 7

Wstęp 11

Artykuły:

Aleksandra Jędrzysek-Geisler – *Teoria zachowania zasobów Stevana Hobfolla a wypalenie zawodowe u pracowników służby więziennej* 13

Joanna Rajewska de Mezer – *Pomoc aktywizująca w procesie readaptacji społecznej osób opuszczających zakłady karne. Implementacja zasady pomocniczości w działania podmiotów pomocy społecznej*..... 37

Hanna Karaszewska – *Mediacja i jej znaczenie w rozwiązywaniu konfliktów w rodzinie – możliwości i bariery jej zastosowania w praktyce*..... 55

Ewelina Silecka-Marek – *Miejsce sprawiedliwości naprawczej w polskim systemie karnym* 69

Karol Łukowski – *Społeczne determinanty zaburzeń zachowania wśród młodych ludzi*..... 85

Marcin Olejniczak – *Nierówności społeczne i wykluczenie cyfrowe w społeczeństwie informacyjnym*..... 97

Informacje dla autorów 107

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne (Online)

Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie
<http://ksse.pwsz.konin.edu.pl>

O autorach

Aleksandra Jędrzysek-Geisler, doktor nauk społecznych w dziedzinie psychologii, magister psychologii, magister pedagogiki. Kierownik Katedry Psychologii w Instytucie Pedagogiki i Psychologii Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Warszawie. Rektor Polish Academy of Social Sciences and Humanities in London. Członek Polish Psychologist's Association in London. Uczestniczka oraz organizatorka konferencji naukowych oraz sympozjów w Anglii, Szkocji, Hiszpanii i Stanach Zjednoczonych. Od kilkunastu lat zajmuje się kształceniem nauczycieli w Polsce, Wielkiej Brytanii, USA, Islandii, Hiszpanii. Jej zainteresowania naukowe obejmują m.in. wypalenie zawodowe, agresję, pracę z uczniem sprawiającym trudności. Ma kilkunastoletni staż pracy z młodzieżą niedostosowaną społecznie, osadzonymi w zakładach karnych oraz z osobami potrzebującymi wsparcia psychologicznego. Zajmuje się również diagnozą psychologiczną.

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-8360-8622>

e-mail: pppposterus@gmail.com

Hanna Karaszewska, doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, wykładowca w Zakładzie Resocjalizacji na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jest certyfikowanym mediatorem, członkiem European Society of Criminology oraz Zespołu Pedagogiki Resocjalizacyjnej Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN. Obszar zainteresowań: mediacja, resocjalizacja osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz nieletnich sprawców czynów karalnych.

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-7250-8722>

e-mail: hkuam@amu.edu.pl

Karol Łukowski, doktorant na Uniwersytecie Łódzkim, na Wydziale Nauk o Wychowaniu, w Katedrze Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji. Ukończył studia podyplomowe na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi – poradnictwo psychospołeczne

i pomoc terapeutyczna rodzinie. Zainteresowania badawczo-naukowe: edukacja psychologiczna, profilaktyka społeczna i poszukiwanie metod pracy terapeutycznej w pedagogice społecznej. Pracuje jako profilaktyk-terapeuta w Punkcie Konsultacyjnym dla Osób i Rodzin z Problemem Narkotykowym w Koninie. Członek International Associations for Health Promotion.

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-3057-792X>

e-mail: karol.lukowski@onet.pl

Marcin Olejniczak, z wykształcenia socjolog, kulturoznawca i pedagog. Aktualnie wykładowca w Katedrze Nauk Społecznych w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie. W kręgu jego obecnych zainteresowań lokują się zagadnienia związane z procesami i konsekwencjami mediatyzacji kultury, edukacją w dobie społeczeństwa informacyjnego, słuchaniem jako praktyką kulturową.

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-4081-356X>

e-mail: marcin.olejniczak@konin.edu.pl

Joanna Rajewska de Mezer, prawnik, radca prawny, doktor nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki, certyfikowany mediator, nauczyciel akademicki, wykładowca Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na Wydziale Studiów Edukacyjnych i Wydziale Nauk Społecznych. Wykładowca studiów podyplomowych: zarządzanie i organizacja pomocy społecznej, profilaktyka i resocjalizacja, problematyka gerontologii. W pracy łączy teorię i praktykę stosowania prawa w problemach dotyczących pomocy społecznej, wsparcia rodziny w funkcjach wychowawczych oraz resocjalizacji i readaptacji osób opuszczających instytucje o charakterze totalnym. Jest autorką kilkudziesięciu artykułów z pogranicza prawa, pedagogiki i pomocy społecznej.

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-1870-0876>

e-mail: jdemezer@amu.edu.pl

Ewelina Silecka-Marek, dr, adiunkt w Zakładzie Resocjalizacji na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu. W obszarze zainteresowań ważne miejsce zajmuje problematyka resocjalizacji nieletnich i dorosłych w jednostkach penitencjarnych i w warunkach probacji. Tematyka niepełnosprawności, psychospołecznego funkcjonowania osób z niepełnosprawnością i ich rodzin, proces etykietowania i marginalizacji, ze szczególnym uwzględnieniem przestępstw dokonywanych przez osoby z niepełnosprawnością oraz procesu ich resocjalizacji w otwartych jak i zamkniętych warunkach polskiego systemu karania. Członek stowarzyszeń działających na rzecz osób z niepełnosprawnością (Stowarzyszenie

na Tak, Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Niepełnosprawnością Intelektualną i Ruchową „Klaudynka”), członek Europejskiego Towarzystwa Kryminologicznego (European Society of Criminology).

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0003-3710-0470>

e-mail: esuam@amu.edu.pl

Konińskie Studia Społeczno-Ekonomiczne (Online)

Wydział Społeczno-Ekonomiczny Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Koninie

KSSE 7(1). 2021. 11–11

doi: 10.30438/ksse.2021.7.2.1

<http://ksse.pwsz.konin.edu.pl>

Wstęp

Inspiracją do powstania niniejszego tomu była Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Współczesne wyzwania dla teorii i praktyki resocjalizacyjnej”, zorganizowana w grudniu 2021 roku na Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koninie. Wzięli w niej udział zarówno przedstawiciele nauki, jak i praktyki, reprezentujący różne podmioty w sferze oddziaływań resocjalizacyjnych i pomocy społecznej.

Konferencja stała się ciekawą płaszczyzną wymiany poglądów i doświadczeń oraz prezentacji badań naukowych na temat aktualnych i nowych tendencji oraz wyzwań w szeroko pojętej resocjalizacji. Wartościowa dyskusja uczestników pozwoliła na sformułowanie propozycji rozwiązań praktycznych, w tym również prawnych, obejmujących resocjalizację, readaptację i profilaktykę społeczną w odniesieniu do różnych grup docelowych. Za niewątpliwie konieczne uznano dalsze zacieśnianie współpracy nauki z praktyką w celu podejmowania konkretnych działań resocjalizacyjnych jako odpowiedzi na współczesne wyzwania dla teorii i praktyki resocjalizacyjnej.

Wyrażamy przekonanie, że zaprezentowane w publikacji artykuły staną się dla odbiorców inspiracją do bardziej pogłębionych analiz w zakresie szeroko rozumianej resocjalizacji oraz przyczynią się do nowych innowacyjnych rozwiązań wdrażanych do praktyki.

dr Kazimiera Król, prof. PWSZ w Koninie

Teoria zachowania zasobów Stevana Hobfolla a wypalenie zawodowe u pracowników służby więziennej

Aleksandra Jędrzysek-Geisler

Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

<https://orcid.org/0000-0002-8360-8622>

pppposterus@gmail.com

Hobfoll's conservation of resources theory and burnout among prison service

Since the 70's of the previous century, the phenomenon of professional burnout is interested in an increasing group of researchers around the world. There is a lot of empirical evidence that burnout is a serious threat to mental health and the ability of workers to work. The aim of the conducted study was to find an answer to the question of whether there is a relationship between losses and gains personal resources among prison service and determining which of the resources gained or lost remain in relation to individual components of occupational burnout. The research sample comprised 98 employees of the Prison Service from the Warmian-Masurian, Podlasie, and Pomeranian Voivodships and Mazowieckie. The following research tools were used in the study: Maslach Burnout Inventory (MBI-GS) and the Profit and Loss Self-Assessment Questionnaire (based on the theory of Stevan Hobfoll). Data analysis showed that losses of hedonistic and vital resources correlate negatively with all burnout scales, and profits with cynicism. Internal resource gains depend on exhaustion and cynicism. Family resources turned out to be in relation to cynicism. Gains of power and prestige are positively related to all dimensions of occupational burnout. Economic resource gains remain dependent on a sense of achievement.

Key words: burnout; stress; losses and gains of personal resources

Wprowadzenie

Wypalenie zawodowe (ang. *burnout*) jest tematem, który od lat 70. ubiegłego stulecia zajmuje coraz więcej miejsca we współczesnych rozważaniach i interdyscyplinarnych badaniach. W wielu krajach na świecie jest zjawiskiem coraz częściej spotykanym (Narumoto, Nakamura, Kitabayashi, Shibata, Nakamae, Fukui, 2008). Wypalenie dotyczy średnio około 30% osób zatrudnionych i niesie za sobą wiele indywidualnych i społecznych konsekwencji. Są to przede wszystkim wielkie straty osobiste, ale także ogromne straty finansowe. Destrukcyjny wymiar wypalenia w kontekście skutków indywidualnych oraz niezmiernie ważnych konsekwencji społecznych czyni tę problematykę bardzo istotnym zagadnieniem. Zasadniczym krokiem w niedopuszczaniu do często dramatycznych konsekwencji jest stosowna profilaktyka. Aby działania profilaktyczne były odpowiednie, niezbędna jest znajomość przyczyn powstawania wypalenia zawodowego. Istotne może być tu rozpatrywanie wyczerpania się zasobów jako kluczowego mechanizmu w wyjaśnianiu wypalenia zawodowego (Dudek, Koniarek, Szymczak, 2007). Szczególnie przydatna do takich analiz, a dalej w aspekcie rekrutacji i profilaktyki, może być Teoria zachowania zasobów Stevana Hobfolla (Conservation of Resources Theory, COR).

Zawód funkcjonariusza służby więziennej należy do profesji szczególnie narażonych na doświadczanie wypalenia zawodowego i w tej grupie zawodowej występuje częściej niż w populacji ogólnej (Bourbonnais, Jauvin, Dussault, Vezina, 2007). Praca w więziennictwie to przede wszystkim bezpośredni kontakt ze skazanymi, ogromna biurokracja, źle przygotowane przepisy, hałas, nieprzyjemny zapach, doświadczanie wysoce traumatycznych zdarzeń, roszczeniowość osadzonych, a nawet przemoc z ich strony (Wieczorek, 2017), notoryczny stres, brak czasu na realizację obowiązkowych zadań, przeciążenie obowiązkami, braki kadrowe oraz duża rotacja kadry (Urlińska, Urlińska, 2015). Dodatkowa trudność pracy w tym zawodzie, jak pisze Małgorzata Kuć (2004, s. 54), „wynika również ze szczególnego charakteru społecznego kontaktu występującego w instytucji izolacyjnej, jaką jest zakład karny i nakładanie się na siebie kilku płaszczyzn tego kontaktu”: „skazani — personel; przełożeni — podwładni; skazani i personel — społeczeństwo”. Poza tym funkcjonariusze służby więziennej muszą cały czas funkcjonować w określonej roli społecznej, radzić sobie z oczekiwaniami, do których są zobligowani przez społeczeństwo (Urlińska, Urlińska, 2015).

1. Specyfika pracy personelu więziennego

Praca w więziennictwie to praca, w której poza bardzo specyficznymi warunkami i zagrożeniami wymagane jest głębokie, odpowiedzialne zaangażowanie

się w relacje z drugim człowiekiem oraz ciągły proces wymiany emocjonalnej (Jędrzysek, 2020).

Z danych statystycznych Służby Więziennej wynika, że na dzień 30 czerwca 2019 r. w służbie więziennej zatrudnionych było 26 712 funkcjonariuszy, w tym ponad 23% kobiet. Prawie 79% funkcjonariuszy to osoby ze stażem pracy poniżej 14 lat. W 2018 roku w zakładach karnych i aresztach śledczych przebywało średnio 74 tys. osób.

Centralny Zarząd Służby Więziennej Zespół Służby Medycyny Pracy i BHP w Biurze Kadr i Szkolenia przedstawił najczęstsze stresory w zawodzie. Prezentowane czynniki zidentyfikowano na podstawie analiz dokonanych przez psychologów służby medycyny pracy Służby Więziennej za pomocą autorskich ankiet, a także w wyniku obserwacji własnych i wypowiedzi funkcjonariuszy, pracowników podczas wizytacji stanowisk, oraz podczas poradnictwa psychologicznego w ramach badań profilaktycznych. Najczęściej wymieniane czynniki i źródła stresu to m.in. niski prestiż zawodu, bezpośredni i regularny kontakt z osadzonymi (agresja, w tym także agresja fizyczna, w wyniku której może dojść do obrażeń ciała; roszczeniowość), poczucie niesprawiedliwości w służbie (traktowanie przez przełożonych), konflikty interpersonalne z przełożonymi, współpracownikami i pomiędzy działami służby, działania wpisujące się w zakres mobbingu (kadra średnia), poczucie zagrożenia osobistego, niskie uposażenie (ograniczona możliwość dodatkowego zarobkowania ze względu na dyspozycyjność), brak wsparcia ze strony przełożonych i współpracowników, brak wzmocnienia pozytywnego, protekcja, nepotyzm, „kolesiostwo”, brak czytelnych i konkretnych kryteriów oceny pracy (Jędrzysek, 2020).

Zakład karny jako jednostka penitencjarna stanowi specyficzne miejsce pracy. Miejsce to szczególnie charakteryzują atrybuty wyróżniające je spośród innych społecznie uznawanych zawodów. Do tych atrybutów zaliczyć można izolację, monitoring, ciągłą obserwację, specjalne procedury regulujące i ograniczające możliwość poruszania się po terenie jednostki, charakterystyczne dźwięki zamykanych krat, drzwi, często z ograniczonym dostępem naturalnego światła czy określony zapach, które czynią pracę wysoce stresogenną i przytłaczającą. Uciążliwość związana jest także z warunkami pracy na poszczególnych stanowiskach i posterunkach (Jędrzysek, 2020).

Charakterystyczną cechą pracy funkcjonariusza służby więziennej stanowi narażenie zdrowia i życia poprzez kontakt z czynnikami biologicznymi. Dla przykładu, 2018 roku wykryto wśród osadzonych 86 przypadków HIV/AIDS, 485 gruźlicy, 769 chorób wenerycznych, 1335 wszawicy i 1109 świerzbu. Funkcjonariusze, którzy mają stały kontakt z osadzonymi, szczególnie ci, którzy na przykład dokonują w ramach swoich obowiązków kontroli osobistych, praktycznie permanentnie narażają swoje zdrowie, co z pewnością czyni ich pracę szczególnie obciążającą.

Praca w służbie więziennej to również częste bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia samych funkcjonariuszy (Weber-Rajek, Sygit-Kowalkowska, Radziwińska, Ossowski, 2017). Zdarzają się czynne napaści na funkcjonariuszy na służbie (w 2018 roku aż 148, za: Michalska, Michalski, 2020), a jeszcze częściej bycie świadkiem samoagresji lub prób samobójczych osadzonych.

W 2018 roku z powodu autoagresji życie straciło 26 osadzonych, a 168 próbowało popełnić samobójstwo. Atmosfera w relacjach interpersonalnych, zarówno między samymi osadzonymi, jak i pracownikami oraz osadzonymi, w instytucjach więziennych jest trwale nacechowana postawami i nastrojami emocjonalnymi zabarwionymi depresyjnością i agresywnością. Mocne wybuchy emocji i agresywne zachowania są w tym środowisku spotykane często i nie stanowią niczego wyjątkowego (Szaszkiewicz, Leśniak, 2015). Główne dolegliwości osób przebywających w zakładach penitencjarnych (pozbawienie wolności, dobra materialne, brak autonomii, zaburzone poczucie bezpieczeństwa, ograniczenia, a nawet zerwanie kontaktów z bliskimi, przebywanie w zamkniętej przestrzeni, dzielonej z innymi, represyjny system nakazów i zakazów, naruszanie prywatności, lęk, poczucie osamotnienia, wyobcowania, stygmatyzacji i depersonalizacji) mają charakter przygnębiający i depresyjny, a przede wszystkim ograniczają bądź uniemożliwiają zaspokajanie wielu podstawowych potrzeb.

Z kolei to, jak pisze Krystyna Ostrowska (2013), zgodnie z teorią frustracji-agresji, sformułowaną przez grupę badaczy z Yale University (Dollard, Miller, Doob, Mowrer, Sears, 1939), skutkuje nasileniem agresji w różnej formie (werbalnej, fizycznej, psychicznej, seksualnej). Dodatkowo za murami więzienia obie grupy wzajemnie na siebie oddziałują i pojawia się tak zwany mechanizm psychologiczny indukcji emocjonalnej, czyli wzajemnego udzielania się stanów psychicznych i silnych emocji. Przebywanie w towarzystwie więźniów, często skutkuje wzmożonym poczuciem zagrożenia, nieustannie analizowaniem sytuacji skutkuje dużym napięciem psychicznym. Owo napięcie jest jednym z ważniejszych źródeł stresu personelu więziennego (Ciosek, 2001).

Wzrasta liczba osób skazanych za ciężkie zbrodnie, w tym kary dożywotniego pozbawienia wolności oraz liczba skazanych zaliczanych do kategorii niebezpiecznych, z zaburzeniami osobowości, również osadzonych z kręgu przestępczości zorganizowanej (Pomiankiewicz, 2010). W 2001 roku na wyrok dożywotniego pozbawienia wolności skazanych zostało 59 osób, a w 2018 roku 427 osób.

Na skutek użycia broni ze skutkiem śmiertelnym, samobójstwa lub próby samobójczej, poważnego zakłócenia porządku, w którym zagrożone jest życie funkcjonariusza bądź bycie świadkiem przemocy między więźniami lub/i innym funkcjonariuszem, może rozwinąć się zespół stresu pourazowego (Ray, 2001). Z badań amerykańskich oraz fińskich funkcjonariuszy wynika, że zespołu stresu pourazowego doświadcza około 26-27% pracowników zakładów karnych (Spinaris, Denhof, Kellaway, 2019).

Do wymagań pracy funkcjonariusza służby więziennej zalicza się także pełną sprawność psychoruchową, dyspozycyjność do pracy w święta oraz w trybie nocnym. Istotnym źródłem stresu jest również hierarchiczny system, mała decyzyjność, konieczność podporządkowywania się dość ścisłym, a niekiedy rygorystycznym przepisom regulaminowym, wykonywania rozkazów przełożonych i narażenie na mobbing. W zakresie mobbingu funkcjonariusze penitencjarni w brytyjskich badaniach uzyskali najwyższy wynik ze wszystkich badanych grup zawodowych (Hoel, Cooper, 2000). Z badań w Polsce, które przeprowadziły Dorota Merecz-Kot i Joanna Cębrzyńska (2008) wynika, że ofiarami mobbingu było prawie 29% badanych funkcjonariuszy.

Dodatkowo niezwykle ważny jest fakt, że wizerunek funkcjonariusza służby więziennej w opinii publicznej jest ciągle negatywny (Piotrowski, 2010a), a sami pracownicy bardzo rzadko mają okazję identyfikowania choćby niewielkich, ale „widocznych” sukcesów w własnej pracy, co też prowadzi do ponoszenia wysokich kosztów psychicznych. Praca bezpośrednio z osadzonymi może być niezwykle obciążająca również dlatego, że są to osoby, które często „wnoszą ze sobą do zakładów karnych i aresztów śledczych bagaż swoich negatywnych doświadczeń emocjonalnych, społecznych, zaburzeń osobowości, zaburzenia adaptacyjne do warunków izolacji, skłonność do agresywnych zachowań itd.” (Pomiankiewicz, 2010, s. 49). Z drugiej strony, przy poprawnych relacjach z osadzonymi, przy poznaniu często bardzo poważnych problemów osadzonych funkcjonariusz może być nimi emocjonalnie obciążony. Niejednokrotnie funkcjonariusze są świadkami przemocy i cierpienia niektórych więźniów, którzy są krzywdzeni przez innych. Drastycznych przejawów podkultury więziennej w postaci znęcania się nad osadzonymi w 2018 roku ujawniono 41 przypadków, wzięło w nich udział 115 uczestników. Nina Ogińska-Bulik (2006) wśród najczęstszych stresorów personelu więziennego wymienia obciążenie psychiczne, brak nagród oraz zagrożenie życia i zdrowia.

2. Wypalenie zawodowe

Wypalenie zawodowe po raz pierwszy zostało opisane w latach 70. poprzedniego stulecia przez amerykańskiego psychiatrę – Herberta Freudenberga. Obecnie najczęściej wykorzystywany znany i cytowany jest wielowymiarowy model wypalenia zawodowego zaproponowany w latach 80. XX wieku przez Susan Jackson i Christinę Maslach (1981). Autorki podają, iż wypalenie jest psychologicznym zespołem, występującym u osób pracujących z ludźmi w pewien określony sposób, na który składają się wyczerpanie, depersonalizacja (nowsze „cy-nizm”) i obniżone poczucie dokonań osobistych.

Wyczerpanie emocjonalne (ang. *exhaustion*) to subiektywne odczucie nadmiernego wyeksploatowania emocjonalnego, w którym jednostka w znacznym

stopniu utraciła osobiste zasoby. Nadmierne przeciążenie, niechęć do pracy, spadek aktywności, zmęczenie oraz zwiększona drażliwość i impulsywność są najbardziej charakterystyczne dla tej składowej wypalenia. Pracownik czuje się wyeksploatowany i nie widzi możliwości regeneracji sił, na tyle brakuje mu energii, że z dużym problemem rozpoczyna kolejny dzień pracy, a spotkanie z odbiorcami jego usług jest znaczną trudnością. Wyczerpanie najczęściej traktowane jest jako kluczowy aspekt wypalenia, a w niektórych jednowymiarowych koncepcjach wyczerpanie jest jedynym elementem syndromu (Maslach, 2009).

Depersonalizacja/cynizm (*depersonalization*) jest elementem, który przejawia się zwiększeniem psychologicznego dystansu, związany jest z powierzchownością, sformalizowaniem kontaktów interpersonalnych. Jest formą obrony jednostki przed wchodzeniem w kolejne obciążające emocjonalne relacje interpersonalne.

Obniżone poczucie osiągnięć osobistych (*reduced personal accomplishment*) to niezadowolenie jednostki z własnych osiągnięć, poczucie braku kompetencji i skuteczności zawodowej. Obniżone poczucie osiągnięć osobistych jest subiektywnym poznawczym aspektem wypalenia zawodowego.

Od początku badań nad wypaleniem Maslach prezentuje społeczno-poznawcze podejście, uważa, że syndrom jest skutkiem doświadczania przez jednostkę stresu, który włączony jest w kontekst relacji społecznych i związany jest z subiektywną oceną rzeczywistości. Najpierw autorka akcentowała przede wszystkim znaczenie relacji pracownik – odbiorca usług, szczególnie w zawodach społecznych, które mogą być niezmiernie wyczerpujące ze względu na emocjonalne obciążenie. Później stwierdziła, że wysokie wymagania odnośnie umiejętności personalnych (umiejętność aktywnego słuchania, komunikowania się, negocjowania, cierpliwość, takt, kultura osobista) stawiane nie tylko w zawodach społecznych, ale i innych, polegających na bezpośredniej interakcji z drugim człowiekiem, mogą być przyczyną wyczerpania jednostki. W związku z tym należy pamiętać, że centralnym punktem w rozpatrywaniu funkcjonowania człowieka w roli zawodowej są takie związki interpersonalne, jak relacje z odbiorcami usług, współpracownikami oraz przełożonymi, i to one są najistotniejsze w procesie wypalenia. Mogą działać dwojako – z jednej strony mogą być źródłem napięć, z drugiej – gratyfikacji. Jako te drugie stają się pomocne w zmaganiu się ze stresem i zapobiegają pojawianiu się wypalenia. Takie nieprawidłowe relacje między jednostką a otoczeniem, związane z interakcyjnymi koncepcjami stresu, były punktem wyjścia do opracowania nowego, uniwersalnego paradygmatu wypalenia (*general theory of burnout*). Analiza wielu danych empirycznych pozwoliła Maslach na wyciągnięcie wniosku, że warunki pracy mają bezpośredni związek z wyczerpaniem emocjonalnym, z kolei zasoby jednostki korelują z depersonalizacją oraz spadkiem poczucia osiągnięć (Jędrzysek, 2000).

Zgodnie z ogólną teorią wypalenia dopasowanie osoba – praca zawodowa jest kluczowe dla poprawnego funkcjonowania jednostki w roli zawodowej. W tej

koncepcji praca ujmowana jest w szerszym – sytuacyjnym i organizacyjnym – kontekście, a pracownik nie tylko jako układ osobowościowych właściwości, a dynamiczny podmiot doświadczający emocji, zmagający się z trudnymi sytuacjami. Odpowiednie dopasowanie osoby i pracy jest podstawą harmonii działania i przystosowania pracownika do warunków organizacji, a w dalszej konsekwencji zaangażowania i rozwoju osobistego. Odwrotna sytuacja, czyli duża rozbieżność między pracą a osobą (*job-person mismatches*), skutkuje narastaniem stresu zawodowego, a dalej wypaleniem (Jędrzysek, 2000).

Takie niedostosowanie może być związane z następującymi obszarami: obciążeniem pracą, kontrolą, wynagrodzeniem, wspólnotowością, sprawiedliwością i wartościami. Składowe te najczęściej nie występują samodzielnie, a nakładają się, wpływają na siebie wzajemnie lub osłabiają, a wypalenie jest pochodną różnych ich konfiguracji.

3. Teoria zachowania zasobów Stevana Hobfolla

Teoria zachowania zasobów, zaproponowana przez Stevana Hobfolla w 1989 roku, jest drugą z wiodących obecnie teorii stresu, prezentuje ewolucyjne podejście do tego zjawiska. Autor uważa, że stres jest utrwaloną swoistą reakcją, która od początku istnienia człowieka jest niezbędna do przetrwania. Jedynie szybko reagujące jednostki miały szanse przetrwać i przekazać tę właściwość potomnym. Aby przetrwać, człowiek musiał mieć odpowiednie warunki (zasoby) wynikające z jego natury i kultury grupy, w którą był wpisany (Bielawska-Batorowicz, Dudek, 2012).

W ujęciu Hobfolla ochrona zasobów oraz ich zdobywanie jest podstawowym celem aktywności człowieka. Stres jest wewnętrznym stanem wynikającym z utraty zasobów lub wtedy, gdy podjęte inwestycje zasobów nie przyniosą oczekiwanego zysku. W sytuacji, gdy istnieje groźba utraty zasobów, gdy faktycznie zasoby są pomniejszane, lub gdy zainwestowane zasoby nie przynoszą zysków, pojawia się stres (Hobfoll, 2012). Owe cenione rzeczy (zasoby) są uniwersalne i dotyczą zdrowia, dobrego samopoczucia, rodziny, pokoju i innych związanych z instynktem przetrwania. Należą do nich przedmioty (np. samochód, mieszkanie), warunki (np. zatrudnienie, małżeństwo), cechy osobowości (np. określone umiejętności, skuteczność osobista) i pokłady energii (np. wiedza, pieniądze) (Heszen-Niejodek, 2007). Można również podzielić zasoby na wewnętrzne (poczucie własnej wartości, kompetencje, optymizm) oraz zewnętrzne (wsparcie społeczne, status ekonomiczny). Jeszcze inna kasyfikacja zasobów związana jest z przetrwaniem i tu dzieli się zasoby na pierwotne, wtórne i trzeciego rzędu. Pierwotne to te, które są w bezpośredniej relacji z egzystencją – pożywienie, schronienie, bezpieczeństwo, wtórne to te, które przyczyniają się do zdobywania pierwotnych – przynależność do określonej grupy, wsparcie społeczne. Wyróżnia

się także zasoby trzeciego rzędu – pieniądze, oznaki statusu społecznego, miejsce pracy – one umożliwiają dostęp do zasobów wtórnych (np. przynależności do określonej grupy).

„Teoria COR podkreśla centralne znaczenie zarówno cykli straty, jak i zyskiwania, oraz wskazuje, że rozumienie obu tych procesów jest kluczowe dla rozumienia ludzkiego reagowania na stres” (Hobfoll, 2012, s. 19). Hobfoll wskazuje kilka podstawowych zasad z tym związanych:

Zasada 1 – Pierwszeństwo straty zasobów. Zgodnie z tą zasadą jednostki przede wszystkim starają się uniknąć straty zasobów, a sytuacja ich pomniejszenia jest istotnie bardziej znacząca dla człowieka niż sytuacja, w której nastąpił zysk zasobów. Oznacza to, że strata jest bardziej dotkliwa i ma większy wpływ na człowieka niż zysk w obrębie zasobów.

Zasada 2 – Inwestowanie zasobów. Według tej zasady aktywność jednostki nastawiona jest na pomnażanie zasobów. Dzięki ich gromadzeniu ludzie zabezpieczają się przed stratą oraz odbudowują je po ewentualnym ich pomniejszeniu (Jędrzysek, 2020).

W ramach tej zasady Hobfoll (2012) wyznacza trzy implikacje:

Po pierwsze – osoby posiadające więcej zasobów są mniej narażone na ich utratę i mają większe szanse osiągnięcia zysków. Z kolei ci, którzy mają mniej zasobów, są bardziej podatni na ich stratę i mniej zdolni do ich pomnażania. Z tą implikacją związana jest koncepcja „bagażu zasobów” (karawanów zasobów) *resource caravans*, zgodnie z którą zasoby mogą łączyć się w zespoły, bagaże lub karawany, rozwijając i wzmacniając się. W trakcie życia, w środowiskach wzmacniających zasoby, bagaż zaczyna się powiększać, a w następstwie tego jednostka może bardziej rozwijać swoje zasoby. Dodatkowo twórca teorii przedstawia „koncepcję szlaków” (*caravan passageways*), w której mówi, że owe szlaki to środowiskowe uwarunkowania, które w pewnym sensie chronią i rozmnażają zasoby osób, rodzin i organizacji bądź pomniejszają lub zubożają posiadane zasoby.

Implikacja druga – brak wystarczającej ilości zasobów sprawia również, że strata początkowa pociąga za sobą kolejne. „Ubóstwo i strata rodzą kolejne straty, natomiast bogactwo (wraz ze zdolnością do inwestycji) rodzi kolejne zasoby lub chroni dotychczasowe” (Strelau, 2007, s. 369).

Po trzecie – jednostki mające duże ilości zasobów są bardziej zdolne do ich pomnażania, a zysk początkowy pociąga za sobą dalsze zyski. Dwie ostatnie implikacje związane są bezpośrednio ze spiralą osiągnięć, czyli sytuacją, w której jednostki o dużych zasobach są w stanie je pomnażać, z kolei przy niskim poziomie zasobów osoba nie jest w stanie takiej spirali uruchomić.

Zasada 3 – Znaczenie zysku wzrasta w sytuacji straty zasobów. Mimo że zgodnie z zasadą 1 człowiek dotkliwiej odczuwa stratę zasobów, a mniej zysku, im bardziej człowiek doświadcza straty, tym bardziej wzrasta wielkość wpływu

zysków zasobów. „W ten sposób zyskiwanie zasobów, które w mniej stresujących okolicznościach mogłyby być postrzegane jako nieistotne, stają się linią ratowniczą dla przeżycia i wyzdrowienia” (Hobfoll, 2012, s. 26).

Radzenie sobie w sytuacjach trudnych zgodnie z teorią COR polega na zarządzaniu zasobami, ich przemieszczaniem, zastępowaniem i inwestowaniu. Jak stwierdza Heszen-Niejodek (2012), zamiast procesu radzenia sobie, mamy do czynienia wówczas z procesem zachowania zasobów. Ich dynamika wynika z ogólnych warunków życiowych, ale także wpływu okoliczności powodujących przewlekłe i nagłe straty. Przyjmowane przez jednostkę strategie zachowania zasobów polegają wówczas na wykorzystaniu dostępnych zasobów w celu adaptacji. Zgodnie z opisanymi wcześniej drugą i trzecią implikacją skuteczną adaptacja zależy od ilości posiadanych zasobów.

Zgodnie z teorią COR głównym celem każdej aktywności człowieka jest uzyskiwanie, utrzymywanie i ochrona zasobów, czyli tego, co jest dla ludzi cenne. Szczególnie ważne jest unikanie straty zasobów i właśnie walka o ich utrzymanie ma zasadniczy i powszechny wpływ na funkcjonowanie człowieka. Okoliczności, w których zdobycie lub utrzymanie posiadanych zasobów jest utrudnione albo niemożliwe, bądź gdy ilość zasobów zostaje bardzo ograniczona – wywołują odczuwanie stresu. Zatem jednostka zagrożona bądź tracąca zasoby narażona jest na pojawienie się stresu, który jest jednym z predyktorów wystąpienia wypalenia zawodowego.

Koncepcja ta początkowo odnosiła się jedynie do silnego stresu, jednak coraz częściej jest również wykorzystywana przy rozważaniach nad wypaleniem zawodowym. Zgodnie z teorią Hobfolla, dzięki oszacowaniu kosztów ponoszonych przez pracownika w określonej pracy można uzyskać obiektywną, indywidualną ocenę stresogenności wykonywania danego zajęcia, która mogłaby być punktem wyjścia przy selekcji lub stosowaniu działań prewencyjnych, zapobiegających stresowi, a w konsekwencji wypaleniu zawodowemu. Należy pamiętać, że ilość i rodzaj posiadanych zasobów jest kwestią indywidualną, stąd w równie trudnych warunkach pracy część osób doświadcza zespołu wypalenia, a inna nie.

4. Badania własne

4.1. Cel badania

Celem badania było ustalenie, czy istnieje relacja między stratą i zyskiem zasobów osobistych z wypaleniem zawodowym pracowników służby więziennej oraz określenie, które z zyskanych bądź utraconych zasobów, pozostają w korelacji z poszczególnymi składowymi wypalenia zawodowego. W konsekwencji analiz przedstawione zostaną rekomendacje z zakresu profilaktyki dla instytucji służby więziennej.

4.2. Problemy i pytania badawcze

Pierwszy problem badawczy dotyczy związku między wypaleniem zawodowym a samooceną strat i zysków zasobów osobistych oraz stażem pracy w grupie badanych strażników więziennych. Drugi problem badawczy dotyczy różnic w nasileniu wypalenia zawodowego ze względu na staż pracy. Uszczegółowione problemy badawcze dotyczące relacji odnoszą się do:

1. Zależności samooceny zysków zasobów osobistych oraz samooceny strat zasobów osobistych z wypaleniem zawodowym.
2. Zależności pomiędzy stażem pracy (do 10 lat i powyżej 10 lat) a wypaleniem zawodowym.

Drugi rodzaj problemów związany jest różnicami występującymi w nasileniu poszczególnych skal wypalenia ze względu na staż pracy. Problemy te dotyczą:

3. Różnic w nasileniu wypalenia zawodowego u strażników więziennych o różnej długości stażu pracy.

Postawiono dwa podstawowe pytania badawcze.

1. Czy istnieje związek samooceny zysków i strat zasobów osobistych oraz stażu pracy z wypaleniem zawodowym w grupie badanych strażników więziennych?
2. Czy istnieją różnice w nasileniu wypalenia zawodowego strażników więziennych ze względu na staż pracy?

4.3. Hipotezy badawcze

Na podstawie postawionych powyżej pytań i problemów badawczych sformułowano jedną hipotezę główną:

W grupie badanych strażników więziennych występuje związek wypalenia zawodowego z samooceną zysków i strat osobistych oraz stażem pracy.

W odniesieniu do hipotezy głównej postawiono dwie hipotezy – jedną dotyczącą związku, drugą dotyczącą różnic, oraz hipotezy szczegółowe, które mają charakter hipotez wskazujących na zależności między zmiennymi, hipotez dotyczących wartości zmiennych:

H 1. Istnieje związek samooceny strat i zysków zasobów osobistych oraz stażu pracy z wypaleniem zawodowym.

Hipotezy szczegółowe dotyczące związku między zmiennymi

H 1.1. Straty zasobów osobistych pozostają w dodatnim związku z wypaleniem zawodowym badanych strażników więziennych.

H 1.2. Zyski w zakresie zasobów osobistych wiążą się z niższym wypaleniem zawodowym badanych strażników więziennych.

H 1.3. Staż pracy badanych strażników więziennych jest w związku z wypaleniem zawodowym.

H 2. Wypalenie zawodowe u badanych strażników więziennych jest różne w zależności od stażu pracy.

H 2.1. Badani funkcjonariusze z krótszym stażem pracy są bardziej wyczerpani emocjonalnie i przejawiają więcej cynizmu w stosunku do pracy.

H 2.2. Badani funkcjonariusze z dłuższym stażem pracy mają wyższe poczucie osiągnięć osobistych.

4.4. Zastosowane narzędzia badań

W badaniu wykorzystano następujące narzędzia badawcze:

1. Maslach Burnout Inventory MBI – GS, to samoopisowy kwestionariusz, zawierający 16 stwierdzeń dotyczących odczuć. Ocenia trzy wymiary wypalenia: 5 stwierdzeń odnosi się do emocjonalnego wyczerpania, 5 do cynizmu, a 6 do poczucia osiągnięć osobistych. Odpowiedzi udzielane są według 7-punktowej skali częstości występowania danego odczucia, od nigdy do codziennie. Im wyższy wynik w skali wyczerpania i depersonalizacji, tym większe nasilenie, im wyższy w skali poczucia dokonań, tym większa satysfakcja z wykonywanej pracy.
2. Kwestionariusz COR Stevana Hobfolla. Eksperymentalna wersja jest adaptacją wersji amerykańskiej. Kwestionariusz Samooceny Zysków i Strat COR (polska adaptacja) – część pierwsza kwestionariusza (A) składa się z listy 40 zasobów i instrukcji. Respondenci w odniesieniu do każdej pozycji korzystając z 5-punktowej skali (opisany każdy punkt od 1 – nieważne; do 5 – bardzo ważne) ocenili na ile to, co opisano w danej pozycji, jest dla nich ważne. W części B kwestionariusza badany ocenia w 5-punktowej skali w odniesieniu do każdej z 40 pozycji, czy i w jakim stopniu w ciągu ostatnich 12 miesięcy zaszły zmiany na gorsze (strata) lub na lepsze (zysk).

W przypadku braku zmian oznaczał tę sytuację w kolumnie „Brak zmian”. Kwestionariusz składa się z trzech skal:

- Skala Ważności – umożliwia badanej osobie wskazanie, jak ważny jest dla niej dany zasób;
- Skala Strat – pozwala wskazać te zasoby, w których w określonym czasie nastąpiło pogorszenie (strata) i oszacować poziom straty;

- Skala Zysków – pozwala wskazać te zasoby, w których w określonym czasie nastąpiła poprawa (strata) i oszacować poziom zysku.

Trzy skale pozwalają przypisać osobie badanej dwa wyniki. Pierwszy, zwany wielkością straty danej osoby, to suma iloczynów dwóch czynników: ważności zasobu x poziom poniesionej straty. Drugi wynik, zwany wielkością zysków, to suma iloczynów dwóch czynników: ważności zasobu x poziom zysku w danym zasobie.

3. Metryczka własnego autorstwa, która służy do ustalenia stażu pracy.

4.5. Dobór do próby osób badanych i przebieg badania

Badanie przeprowadzono w okresie od kwietnia do grudnia 2019 roku. Wzięli w nim udział funkcjonariusze służby więziennej (oddziałowi i pracownicy działu penitencjarnego) z terenu województwa warmińsko-mazurskiego, podlaskiego, pomorskiego i mazowieckiego (o wyborze decydowała dostępność do respondentów). W związku z tym, że zdecydowaną większość w służbie więziennej stanowią mężczyźni, zdecydowano na badanie tylko strażników płci męskiej. Badanie miało formę badania indywidualnego, uczestnicy zostali poinformowani o dobrowolności i anonimowości udziału, następnie ci, którzy wyrazili chęć uczestnictwa otrzymali do wypełnienia dwa kwestionariusze i metryczkę. Respondenci wypełniali ankiety przede wszystkim w domu.

4.6. Charakterystyka badanej próby

Próba badanych liczyła 101 strażników więziennych, w tym 54 ze stażem pracy poniżej 10 lat oraz 44 pracujących ponad 10 lat. Ze względu na liczne braki odpowiedzi analizie poddano 98 kwestionariuszy, 3 odrzucono.

Badane osoby były w wieku od 25 do 41 lat. Średnia wieku całej populacji 100 respondentów wyniosła 34,92 lata ($SD = 3,78$). Najmniejszy staż pracy to 4 miesiące, największy 14 lat, średnia w grupie wyniosła 8,76 roku ($SD = 4,27$). Pod względem stażu pracy populacja była zróżnicowana następująco: <10 lat – 55,10%, >10 lat – 44,90% (tabela 1).

Tabela 1

Staż pracy badanych

Cała grupa		Staż pracy (w latach)			
		<10		>10	
<i>N</i> = 98	%	<i>n</i> = 54	%	<i>n</i> = 44	%
98	100	54	55,10	44	44,90

N; *n* – liczba osób; % – procent badanych

5. Wyniki badań własnych

5.1. Ocena nasilenia wypalenia zawodowego

Analiza wyników (tabela 2) pozwala stwierdzić, że średni wynik oceny wyczerpania jest wysoki dla grupy funkcjonariuszy ze stażem poniżej 10 lat ($\bar{x} = 20,50$; $SD = 9,26$), natomiast przeciętny dla grupy funkcjonariuszy ze stażem powyżej 10 lat ($\bar{x} = 12,33$; $SD = 1,53$). Podobnie wynik w skali cynizmu/depersonalizacji – dla grupy ze stażem poniżej 10 lat jest rezultatem wysokim ($\bar{x} = 19,25$; $SD = 13,60$), dla próby powyżej 10 lat stażu pracy przeciętnym ($\bar{x} = 11,00$; $SD = 1,73$). W skali poczucia osiągnięć osobistych grupa ze stażem pracy poniżej 10 lat osiągnęła wynik przeciętny ($\bar{x} = 16,75$; $SD = 12,45$), natomiast funkcjonariusze pracujący powyżej 10 lat uzyskali wynik mieszczący się w granicach wysokich ($\bar{x} = 25,00$; $SD = 1,73$). Wyniki wyczerpania całej badanej grupy mieszczą się w przedziale przeciętnych ($\bar{x} = 14,95$; $SD = 6,70$), cynizmu – wysokich ($\bar{x} = 16,04$; $SD = 9,11$), a poczucia osiągnięć osobistych – niskich ($\bar{x} = 22,92$; $SD = 9,04$).

Tabela 2

Wyczerpanie emocjonalne, cynizm i poczucie osiągnięć osób badanych

Grupa/wymiar wypalenia	Wyczerpanie		Cynizm		Poczucie osiągnięć	
	\bar{x}	SD	\bar{x}	SD	\bar{x}	SD
Staż <10 lat $n = 54$	20,50	9,26	19,25	13,60	16,75	12,45
Staż >10 lat $n = 44$	12,33	1,53	11,00	1,73	25,00	1,73
Cała grupa $N = 98$	14,95	6,70	16,04	9,11	22,92	9,04

N ; n – liczba osób; \bar{x} – średnia; SD – odchylenie standardowe

5.2. Weryfikacja hipotez

Samoocena strat zasobów osobistych a wypalenie zawodowe

W grupie badanych funkcjonariuszy służby więziennej stwierdzono istotne statystycznie korelacje straty zasobów hedonistycznych i witalnych z wyczerpaniem ($r = 0,62$; $p < 0,01$), cynizmem ($r = 0,64$; $p < 0,01$) oraz poczuciem osiągnięć osobistych ($r = -0,56$; $p < 0,05$) (tabela 3). Powyższe wyniki częściowo potwierdzają hipotezę o dodatniej zależności wypalenia zawodowego ze stratami zasobów osobistych, czyli im większe straty zasobów, tym większe nasilenie wypalenia zawodowego. Dodatnia zależność poczucia strat zasobów z wypaleniem zawodowym

dotyczy jedynie zasobów hedonistycznych i witalnych, pozostałe zasoby okazały się nie być w relacji z żadnym z wymiarów wypalenia.

Tabela 3

Samoocena strat zasobów osobistych a wypalenie zawodowe w grupie badanych (podano istotne)

Skala wypalenia	Wyczerpanie	Cynizm	Poczucie osiągnięć osobistych
Zasób	<i>r</i>	<i>r</i>	<i>r</i>
Zasoby hedonistyczne i witalne	0,62**	0,64**	-0,56*

r – wartości współczynnika *r*-Pearsona; * 0,05; ** 0,01; N = 98

Samoocena zysków zasobów osobistych a wypalenie zawodowe

W grupie badanych funkcjonariuszy służby więziennej stwierdzono istotne statystycznie korelacje zysków zasobów hedonistycznych i witalnych z cynizmem ($r = -0,34$; $p < 0,05$), zysków zasobów wewnętrznych i duchowych z wyczerpaniem ($r = -0,34$; $p < 0,05$) i cynizmem ($r = -0,37$; $p < 0,01$), zasobów rodzinnych z cynizmem ($r = -0,38$; $p < 0,01$), zasobów władzy i prestiżu z wyczerpaniem ($r = -0,43$; $p < 0,01$), cynizmem ($r = -0,61$; $p < 0,01$) i poczuciem osiągnięć osobistych ($r = 0,45$; $p < 0,01$) oraz zasobów ekonomiczno-politycznych z poczuciem osiągnięć osobistych ($r = 0,48$; $p < 0,01$) (tabela 4). Powyższe wyniki częściowo potwierdzają hipotezę o dodatniej zależności wypalenia zawodowego z zyskami zasobów osobistych, czyli im większe zyski zasobów, tym mniejsze nasilenie wypalenia zawodowego. Dodatnia zależność poczucia zysków zasobów ze wszystkimi skalami wypalenia dotyczy jedynie zasobów władzy i prestiżu. Zyski zasobów wewnętrznych i duchowych pozostają w relacji z wyczerpaniem i cynizmem, hedonistycznych i witalnych oraz rodzinnych pozostają w relacji jedynie z cynizmem, a zasobów ekonomiczno-politycznych z poczuciem osiągnięć.

Tabela 4

Samoocena zysków zasobów osobistych a wypalenie zawodowe w grupie badanych (podano istotne)

Skala wypalenia	Wyczerpanie	Cynizm	Poczucie osiągnięć osobistych
Zasób	<i>r</i>	<i>r</i>	<i>r</i>
Zasoby hedonistyczne i witalne	-0,16	-0,34*	0,02
Zasoby wewnętrzne i duchowe	-0,34*	-0,37**	0,11
Zasoby rodzinne	-0,20	-0,38**	0,15
Zasoby władzy i prestiżu	-0,43**	-0,61**	0,45**
Zasoby ekonomiczno-polityczne	0,09	0,03	0,48**

r – wartości współczynnika *r*-Pearsona; * 0,05; ** 0,01; N = 98

Bardziej szczegółowa analiza pozwoliła określić poszczególne straty i zyski zasobów w ramach skorelowanych z wypaleniem zasobów. Z wyczerpaniem w dodatniej zależności pozostają straty możliwości atrakcyjnego spędzania czasu wolnego ($r = 0,27$; $p < 0,01$), straty poczucia rozwoju osobistego ($r = 0,24$; $p < 0,05$), straty możliwości realizowania zainteresowań, hobby ($r = 0,26$; $p < 0,05$), straty posiadania energii życiowej „napędu” ($r = 0,26$; $p < 0,05$), straty posiadania pieniędzy na przyjemności ($r = 0,23$; $p < 0,05$) oraz straty osiągnięcia zamierzonych celów w pracy zawodowej ($r = 0,28$; $p < 0,01$). Z kolei z cynizmem w dodatniej relacji pozostają straty możliwości realizacji zainteresowań, hobby ($r = 0,26$; $p < 0,05$) oraz straty posiadania energii życiowej „napędu” ($r = 0,29$; $p < 0,05$). Z wymiarem poczucia osiągnięć osobistych ujemnie korelują straty w zakresie poczucia rozwoju osobistego ($r = -0,27$; $p < 0,01$), pieniędzy na przyjemności ($r = -0,23$; $p < 0,05$) oraz osiągnięcia zamierzonych celów w pracy zawodowej ($r = -0,25$; $p < 0,05$).

Wśród zysków zasobów z wyczerpaniem ujemnie koreluje mądrość życiowa ($r = -0,25$; $p < 0,05$), a także posiadanie władzy ($r = -0,27$; $p < 0,01$) oraz szansa awansu w pracy ($r = -0,27$; $p < 0,01$). Z cynizmem w ujemnej relacji są zyski w zakresie poczucia rozwoju osobistego ($r = -0,32$; $p < 0,01$), możliwości realizacji zainteresowań, hobby ($r = -0,27$; $p < 0,05$), posiadania energii życiowej „napędu” ($r = -0,23$; $p < 0,05$), pieniędzy na przyjemności ($r = -0,21$; $p < 0,05$), mądrości życiowej ($r = -0,23$; $p < 0,05$), posiadania oparcia w rodzinie ($r = -0,23$; $p < 0,01$), dobrych relacji z najbliższymi ($r = -0,21$; $p < 0,05$) oraz posiadania władzy ($r = -0,24$; $p < 0,05$). Z poczuciem osiągnięć osobistych w dodatniej relacji są zyski dochodu wystarczającego na bieżące wydatki ($r = 0,29$; $p < 0,01$), posiadanie zabezpieczenia materialnego na wypadek dramatycznych zmian życiowych ($r = 0,32$; $p < 0,01$) i szansy awansu w pracy ($r = 0,32$; $p < 0,01$) (Tabela 7).

5.3. Staż pracy a wypalenie zawodowe

Analiza danych z tabeli 2 wykazała, że staż pracy poniżej i powyżej 10 lat nie różnicuje istotnie badanych funkcjonariuszy więziennych względem wyczerpania, cynizmu i poczucia osiągnięć osobistych. Tym samym nie potwierdzono hipotezy, że wypalenie zawodowe u badanych jest różne w zależności od stażu pracy.

6. Dyskusja wyników i implikacje praktyczne

Stres związany z pracą i rozpatrywanie zjawiska wypalenia zawodowego ujęte zostało w aspekcie teorii zachowania zasobów COR Stevana Hobfolla. Koncepcja ta została wybrana ze względu na możliwość rozpatrywania wypalenia jako konsekwencji funkcjonowania w danej sytuacji życiowej (zawodowej), biorąc za istotną samoocenę strat i zysków zasobów osobistych. Hobfoll mniejszą

wagę przykładu stresogennym warunkom życia, a kieruje ją głównie na koszty, jakie człowiek musi ponieść, starając się przystosować do zaistniałych zmian. Taki sposób interpretacji rzeczywistości daje szansę poznania faktycznych trudności, z jakimi musi zmierzyć się człowiek, precyzyjnie określając straty i zyski. Według koncepcji Hobfolla ochrona zasobów oraz ich zdobywanie jest podstawowym celem aktywności człowieka, a stres jest wewnętrznym stanem wynikającym ze straty zasobów. Hobfoll podkreśla centralne znaczenie zarówno cykliw straty, jak i zyskiwania, i wskazuje, że oba te procesy są kluczowe dla reagowania na stres, a co się z tym wiąże – rozpatrywania zjawiska wypalenia zawodowego. Analiza wyników potwierdziła częściowo stawianą hipotezę o korelacji strat i zysków zasobów z wypaleniem zawodowym. Część strat i część zysków okazała się być w relacji ze składowymi wypalenia zawodowego.

Straty zasobów hedonistycznych i witalnych okazały się korelować ujemnie ze wszystkimi skalami wypalenia, a zyski z cynizmem. Zasoby te są pewną formą nagrody, są czymś wyjątkowo przyjemnym dla jednostki, które mogą pobudzać i mogą być traktowane jako nagroda za włożony wysiłek. Pomagają przede wszystkim usunięciu zmęczenia i nabraniu sił, stąd naturalnie – gdy je tracimy – rośnie nasze wyczerpanie, aby chronić resztę zasobów zaczynamy się dystansować, a przez to spada nasze poczucie osiągnięć. Zgodnie z drugą implikacją teorii Hobfolla: „Ubóstwo i strata rodzą kolejne straty, natomiast bogactwo (wraz ze zdolnością do inwestycji) rodzi kolejne zasoby lub chroni dotychczasowe” (Strelau, 2007, s. 369). Według Hobfolla zyski generują zyski, zatem pracownik, który ma możliwość realizowania hobby, posiada „napęd” energię życiową lub ma pieniądze na przyjemności może inwestować kolejne swoje zasoby w aktywność zawodową i musi się dystansować (niższy cynizm). Poza tym możliwość rozwoju osobistego „stymuluje, zaspokaja potrzebę różnorodności, gdzie ubogie warunki fizyczne, kraty i warunki izolacji mogą być rekompensowane wyższymi wymaganiami intelektualnymi, tym samym chronią przed napięciem, zniechęceniem i poczuciem braku przydatności i umiejętności, czyli osiowych symptomów wypalenia zawodowego” (Kasprzak, Koper, 2005, s. 361).

Zyski zasobów wewnętrznych pozostają w zależności z wyczerpaniem i cynizmem. W efekcie rozwoju jednostka pomnaża swoje zasoby (wiedzy, umiejętności), w związku z czym może skuteczniej radzić sobie z problemami, stresorami i wyzwaniem, czuje się mniej wyczerpana i nie musi dystansować się obronnie. Zaspokojenie potrzeb związanych z samorozwojem ma liczne konsekwencje dla motywacji i produktywności pracownika (Kasprzak, 2013). Na przykład funkcjonariusz, który ma większą mądrość życiową, rozumie więcej zachowań, sytuacji itd., najprawdopodobniej mniej zasobów będzie musiał użyć, by skutecznie rozwiązać jakąś trudną sytuację w pracy, czyli według modelu JD-R przy wysokich wymaganiach będzie miał więcej zasobów osobistych, by funkcjonować efektywnie w roli zawodowej (Jędrzysek, 2020).

Zasoby rodzinne okazały się być w relacji z cynizmem. W skutecznym zmaganiu się z sytuacją trudną jednostka zmuszona jest do optymalnego mobilizowania zasobów zaradczych (energetycznych), które wymagają uzupełnienia, a niezmiernie istotne znaczenie w procesie uzupełniania tych utraconych zasobów ma wsparcie (Steuden 1999). Wiele badań (Bakker, Hakanen, Demerouti, Xanthopoulou, 2007) potwierdza rolę wsparcia jako moderatora relacji wymagania pracy – wypalenie. Pracownik, który zyskał zasób – wsparcie, sam nie musi zmagać się z trudami zawodu, chronić za wszelką cenę reszty zasobów i w związku z tym nie musi się dystansować. Spostrzegane wsparcie może wpływać na subiektywne doświadczanie stresu, zmieniać ocenę sytuacji lub zmniejszać nasilenie negatywnych ocen pierwotnych (Sęk, Cieślak, 2011). Spostrzeganie zysków zasobów wsparcia (nie koniecznie otrzymywanie), w związku z tym, że pracownik czuje się bezpieczny, nie odczuwa lęku czy wyobcowania, wpływa bezpośrednio na jego dobrostan, niezależnie od czynników sytuacyjnych. Być może również emocjonalny wymiar wsparcia, przekazanie w toku interakcji emocji podtrzymujących, odzwierciedlających troskę, uwrażliwia na drugą osobę i związany jest ze wzrostem podmiotowego traktowania odbiorców swoich usług przez funkcjonariuszy. Poza tym ujemna zależność zysków zasobów rodzinnych z depersonalizacją wynika być może z tego, że gdy ktoś ma dobry kontakt ze swoimi najbliższymi, doświadcza więcej emocji pozytywnych, a – jak pisze Strelau (2007) – emocje pozytywne nie tylko nie wyczerpują zasobów, ale je odnawiają. Doświadczanie pozytywnych emocji prowadzi do wzrostu zasobów osobistych, które stanowią bufor stresu (Fredrickson, 2001). Zatem osoba taka nie boi się, że utraci zasoby, nie musi stosować mechanizmu obronnego przejawiającego się w zachowaniach depersonalizacyjnych. Pozytywne emocje ułatwiają przyjmowanie perspektywy innych ludzi, co służy kooperacji i przyczynia się do większej prospołeczności (Trzebińska, 2008). Wiele badań wskazuje na szereg konsekwencji przeżywania pozytywnych emocji, w tym odporność na trudności życiowe i rozwój osobisty (Fredrickson, 2002). Biorąc powyższe pod uwagę, można założyć, że zyski tych zasobów buforują wymagania pracy, dzięki czemu pracownik jest mniej wypalony. Często najważniejsza dla jednostki jest rodzina, a występujące w tej relacji więzi emocjonalne oraz pewna stabilność przekładają się na dobre funkcjonowanie w innych obszarach życia (Poraj, 2009). Badania Janusza Kirenko i Teresy Zubrzyckiej- Maciąg (2014) wskazują, że osoby stanu wolnego w nieco większym stopniu są bardziej podatne na wypalenie.

Zyski zasobów władzy i prestiżu dodatnio związane są ze wszystkimi wymiarami wypalenia zawodowego. W odniesieniu do modelu JD-R pozycja społeczna i władza są pewnymi rodzajami zasobów, które przy wysokich wymaganiach, jakie stawia dana profesja mogą chronić pracownika przed wypaleniem, a praca w służbie więziennej niewątpliwie stawia wielce wysokie wymagania.

W nawiązaniu do teorii Hobfolla, status społeczny należy do zasobów trzeciego rzędu, które umożliwiają dostęp do zasobów wtórnych (np. przynależności do określonej grupy), a te z kolei pomagają zdobywać zasoby pierwotne (związane z egzystencją). W związku z czym zysków zasobów z kategorii pozycji społecznej i władzy, szczególnie w instytucji hierarchicznej jednostka może odczuwać jako niezwykle istotne i to na różnych płaszczyznach (Jędrzysek, 2020).

Zysk ekonomiczny pozostaje w zależności z poczuciem osiągnięć. Rekompensuje bowiem, w pewnym sensie, wysiłki, co pozwala czuć się docenionym za działania, choć nie zawsze starania zostały odpowiednio nagrodzone. Zgodnie z modelem braku równowagi między wysiłkiem a nagrodą (Effort-Reward Imbalance model, ERI) (Siegrist, Starke, Chandola, Godin, Marmot, Niedhammer, Peter, 2004) pracownik, który zainwestował swoje zasoby, oczekuje również odpowiedniej gratyfikacji finansowej. Jednym z istotnych czynników sprzyjających wypaleniu zawodowemu (wyczerpaniu) jest niski status materialny (Sekułowicz, 2002). W myśl teorii JD-R specyficzne właściwości środowiska (tu charakterystyczne dla służby więziennej) mogą stać się wymaganiami, które negatywnie wpływają na zaangażowanie pracowników, a odpowiednią gratyfikacją finansową może częściowo pełnić funkcję motywacyjną, co za tym idzie – większe zaangażowanie w pracę, a w konsekwencji lepszą ocenę osiągnięć osobistych (Jędrzysek, 2020).

Przedstawione wyniki mogą okazać się użyteczne przede wszystkim w obszarze działań prewencyjnych. Potwierdzono część wyników dotychczasowych badań dotyczących związku wypalenia z konkretnymi stratami i zyskami zasobów osobistych. Zatem w ramach profilaktyki wypalenia można wykorzystać uzyskane wyniki i łatwiej podejmować odpowiednie czynności zapobiegawcze, a także naprawcze. Funkcjonariusz, który doświadczył strat zasobów hedonistycznych i witalnych jest szczególnie podatny na wypalenie zawodowe, i właśnie na odbudowywaniu tych zasobów powinny być skupione działania prewencyjne. Strażnik, który miał okazję pomnożyć zasoby hedonistyczne i witalne, wewnętrzne i duchowe, rodzinne oraz władzy i prestiżu będzie prezentował mniej cynizmu. Z kolei ten, który pomnożył zasoby wewnętrzne i duchowe oraz władzy i prestiżu będzie mniej wyczerpany, a ten, który zyskał zasoby władzy i prestiżu lub/i ekonomiczno-polityczne będzie miał wyższe poczucie osiągnięć. Warto zauważyć, że straty zasobów hedonistycznych i witalnych są bardzo istotne dla wszystkich składowych wypalenia, tak jak zyski z kategorii władzy i prestiżu.

Zgodnie z tym, co rekomendowała Helena Sęk (2009), w zapobieganiu wypaleniu należy wykorzystać dwie strategie. Pierwsze mają na celu obniżenie czynników ryzyka (tu: ograniczenie ponoszonych przez funkcjonariuszy strat zasobów hedonistycznych i witalnych: możliwości atrakcyjnego spędzania czasu wolnego, rozwoju osobistego, możliwości realizacji zainteresowań, hobby, posiadania energii życiowej – „napędu”, pieniędzy na przyjemności, osiągnięcia zamierzonych

celów w pracy zawodowej, kolejne działania powinny zmierzać w kierunku wzmocnienia zasobów osobistych strażników: mądrości życiowej, posiadania władzy, szansy awansu w pracy, poczucie rozwoju osobistego, możliwości realizacji zainteresowań, hobby, posiadania energii życiowej – „napędu”, pieniędzy na przyjemności, posiadania oparcia w rodzinie, dobrych relacji z najbliższymi, dochodu wystarczającego na bieżące wydatki, posiadania zabezpieczenia materialnego na wypadek dramatycznych zmian życiowych oraz szansy awansu w pracy (Jędrzysek, 2020).

Podsumowując powyższe analizy należałoby:

- zapewnić funkcjonariuszom taki poziom wynagrodzenia, który pozwoli na bieżące wydatki, zabezpieczy materialnie na wypadek dramatycznych zmian życiowych, atrakcyjne spędzanie czasu wolnego, możliwość realizacji zainteresowań, hobby, pieniędzy na przyjemności, tak aby mogli ciągle uzupełniać swoje zasoby osobiste, które z racji wymagań zawodu muszą permanentnie inwestować;
- wprowadzić możliwość regularnego spędzania czasu funkcjonariuszy z rodziną oraz rozwijania poprawnych więzi rodzinnych przez uczestnictwo w zajęciach grupowych oraz indywidualnych, w tym istotne: wyjazdowych, prowadzonych przez psychologów, nie tylko dla funkcjonariuszy, ale całych rodzin;
- wzmocnić kompetencje dyrektorów w zakresie przywództwa, w tym udzielania pracownikom regularnej informacji zwrotnej na temat ich pracy, ze szczególnym uwzględnieniem realizacji celów zawodowych (w tym tych krótkoterminowych – bieżących) oraz możliwej autonomii pracowników,
- zachęcać i wspierać w różnych formach rozwój zawodowy funkcjonariuszy przez podnoszenie kwalifikacji (studia, inne formy), a co za tym idzie – wspomagać szanse awansu;
- łączyć proponowane rekomendacje z systemowymi zmianami w zakresie kształcenia przyszłych funkcjonariuszy, gdzie już kandydaci do zawodu będą wyposażani w odpowiednie kompetencje miękkie (Jędrzysek, 2020).

6. Ograniczenia badań

Niniejsze opracowanie zawiera pewne ograniczenia, które mogą dostarczać wskazówek do wykonywania przyszłych badań.

Pierwsze z nich dotyczy doboru próby badanych osób – w niniejszym projekcie badano funkcjonariuszy zakładów karnych, nie badano pracujących w aresztach śledczych.

Kolejnym ograniczeniem jest dobór próby ze względu na płeć. W badaniu udział wzięli jedynie funkcjonariusze płci męskiej.

Istotnym jest także fakt, że badania przeprowadzono w czterech województwach.

Następna słabość to kwestionariusze samoopisowe, które stanowią narzędzia do badania. Tego typu testy wymuszają udzielenie odpowiedzi wprost na zadane pytanie, często z jednej lub kilku odpowiedzi. Wiąże się to z tym, że odwołują się do dostępnych w świadomości skryptów czy schematów, co w konsekwencji może powodować wyciąganie fałszywych wniosków. Dlatego też w przyszłych badaniach cenne byłoby wziąć pod uwagę możliwości zastosowania różnych metod pomiaru, by uzyskać bardziej rzetelne wyniki.

Prezentowane badania zostały zrealizowane przede wszystkim na podstawie modelu korelacyjnego, co pozwoliło na wykrycie istotnych związków i ich kierunków między zmiennymi objaśniającymi i zmienną objaśnianą. Jednak schemat korelacyjny uniemożliwia wnioskowanie przyczynowo-skutkowe.

Bibliografia

- Bakker, A. B., Hakanen, J. J., Demerouti, E., Xanthopoulou, D. (2007). Job resources boost work engagement, particularly when job demands are high. *Journal of Educational Psychology*, 99(2), 274-284.
- Bielawska-Batorowicz E., Dudek B. (2012). Wprowadzenie. W: E. Bielawska- Batorowicz, B. Dudek (red.). *Teoria zachowania zasobów Stevana E. Hobfolla. Polskie doświadczenia* (s. 7-14). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Bourbonnais, R., Jauvin, N., Dussault, J., Vezina, M. (2007). Psychosocial Work Environment, Interpersonal Violence at Work and Mental Health among Correctional Officers. *Law Psychiatry*, 30, 355-368.
- Ciosek, M. (2000). *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Warszawa: PWN.
- Dollard, J., Miller, N. E., Doob, L. W., Mowrer, O. H., Sears, R. R. (1939). *Frustration and aggression*. Londyn: Yale University Press.
- Dudek, B., Koniarek, J., Szymczak, W. (2007). Stres związany z pracą a teoria zachowania zasobów Stevana Hobfolla. *Medycyna Pracy*, 58(4), 318-325.
- Fredrickson, B.L. (2002). Positive emotions. W: C. R. Snyder, S. J. Lopez (red.). *Handbook of positive psychology* (s. 120-134). New York: Oxford University Press.
- Fredrickson, B. L. (2001). The role of positive emotions in positive psychology. *American Psychologist*, 56, 218-226.
- Freunderberger, H. J. (1974). Staff Burn-Out. *Journal of Social Issues*, 30(1), 159-165.
- Freunderberger, H. J., Richelson, G. (1980). *Burnout: The high cost of high achievement*. Garden City, N.Y: Anchor Press.
- Heszen-Niejodek, I. (2012). Paradygmat stresu i radzenia sobie Lazarusa i Hobfolla – podejścia badawcze przeciwstawne czy komplementarne? W: E. Bielawska-Batorowicz, B. Dudek (red.). *Teoria zachowania zasobów Stevana E. Hobfolla. Polskie doświadczenia* (s. 51-65). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Heszen-Niejodek I. (2007). Teoria stresu psychologicznego i radzenia sobie. W: J. Streblau (red). *Psychologia. Podręcznik akademicki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej* (s. 465-492). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Hoel, H., Cooper, C. L. (2000). Destructive conflict and bullying at work. Manchester: University of Manchester.
- Hobfoll, S. E. (2012). Teoria zachowania zasobów i jej implikacje dla problematyki stresu, zdrowia i odporności. W: E. Bielawska-Batorowicz, B. Dudek (red.). *Teoria zachowania zasobów Stevana E. Hobfolla – polskie doświadczenia* (s. 17-50). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Jędryszek, A. (2000). Straty i zyski zasobów osobistych a wypalenie zawodowe u pracowników Służby Więziennej. *The Prison Systems Review*, 107, 175-218.

- Kasprzak, E. (2013). *Poczucie jakości życia pracowników realizujących różne wzory kariery zawodowej*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Kasprzak, E., Koper, M. (2015). Psychospołeczne warunki pracy a wypalenie zawodowe wśród funkcjonariuszy służby więziennej. *Przegląd Naukowo-Metodyczny: Edukacja dla Bezpieczeństwa*, 2, 351-365.
- Kirenko, J., Zubrzycka-Maciąg, T. (2014). *Współczesny nauczyciel. Stadium wypalenia zawodowego*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kuć M. (2004). Rola służb penitencjarnych w polityce kryminalnej. W: J. Świtka, M. Kuć, I. Niewiadomska (red.). *Autorytet i godność służb penitencjarnych a skuteczność metod resocjalizacji*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Maslach, C. (2009). Wypalenie – w perspektywie wielowymiarowej. W: H. Sęk (red.), *Wypalenie zawodowe – przyczyny i zapobieganie* (s. 13-32). Warszawa: PWN.
- Maslach, C., Jackson, S. (1981). The measurement of experienced burnout. *Journal of Occupational Behavior*, 81(2), 99-113.
- Maslach, C., Leiter, M.P. (2011). *Prawda o wypaleniu zawodowym*. Warszawa: PWN.
- Merecz-Kot, D., Cębrzyńska, J. (2008). Agresja i mobbing w służbie więziennej. *Medycyna Pracy*, 59(6), 443-451.
- Michalska, A., Michalski, D. (2020). *Zachowania niepożądane w zakładach karnych. Wybrane zagadnienia*. Warszawa – Olsztyn: Wydawnictwo AEH.
- Narumoto, J., Nakamura, K., Kitabayashi, Y., Shibata, K., Nakamae, T., Fukui, K. (2008). Relationship among burnout, coping style and personality: Study of Japanese professional caregivers for elderly. *Psychiatry and Clinical Neurosciences*, 62, 174-176.
- Ogińska-Bulik, N. (2006). *Stres zawodowy w zawodach usług społecznych*. Warszawa: Difin.
- Okła, W., Steuden, S. (1999). Strukturalne i dynamiczne aspekty zespołu wypalenia w zawodach wspierających. *Roczniki Psychologiczne*, 2, 5-17.
- Ostrowska, K. (2014). Ukryty lęk jako źródło zaburzeń w społecznym funkcjonowaniu jednostki. *Profilaktyka Społeczna i Resocjalizacyjna*, 23, 141-149.
- Piotrowski, A. (2010a). Stres i wypalenie zawodowe funkcjonariuszy służby więziennej. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Piotrowski, A. (2010b). Wizerunek medialny służby więziennej. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 67-68, 85-93.
- Pomiankiewicz, J. (2010). Stres i wypalenie zawodowe funkcjonariuszy służby więziennej –uwarunkowania, przejawy, konsekwencje – zarys problemu. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 67-68, 47-60.
- Poraj, G. (2009). *Od pasji do frustracji. Modele psychologicznego funkcjonowania nauczycieli*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Ray, G. (2001). Emotions the hidden behind a badge. *Corrections Today*, 10, 98-105.

- Sekułowicz, M. (2002). *Wypalenie zawodowe nauczycieli pracujących z osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Przyczyny – symptomy – zapobieganie – przewyciężanie*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Sęk, H. (2009). Uwarunkowania i mechanizmy wypalenia zawodowego w modelu społecznej psychologii poznawczej. W: H. Sęk (red.). *Wypalenie zawodowe – przyczyny i zapobieganie* (s. 83-113). Warszawa: PWN.
- Sęk H, Cieślak R. (2011). Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne. W: H. Sęk, R. Cieślak (red.). *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie* (s. 11-28). Warszawa: PWN.
- Siegrist, J., Starke, D., Chandola, T., Godin, I., Marmot, M., Niedhammer, I., Peter, R. (2004). The measurement of effort-reward imbalance at work: European comparisons. *Social Science & Medicine*, 58, 1483–1499.
- Służba Więzienna. (2019, 27 grudnia). *Statystyka*. Pobrano z: <https://sw.gov.pl/dzial/statystyka>
- Służba Więzienna. (2019, 27 grudnia). *Zespół Służby Medycyny Pracy i BHP*. Pobrano z: <http://docplayer.pl/20301177-Centralny-zarzad-sluzby-wiezienn-ej-zespol-sluzby-medycyny-pracy-i-bhp-w-biurze-kadr-i-szkolenia.html>
- Spinaris, C. G., Denhof, M. D., Kellaway, J. A. (2012). *Posttraumatic Stress Disorder in United States Corrections Professionals: Prevalence and Impact on Health and Functioning*. Pobrano z http://desertwaters.com/wp-content/uploads/2013/09/PTSD_Prev_in_Corrections_09-03-131.pdf
- Standyk, B. L. (2003). *PTSD in Corrections Employees in Saskatchewan*. Pobrano z <http://www.rpnas.com/wp-content/uploads/PTSDInCorrections.pdf>
- Strelau, J. (2007). Osobowość a wypalenie zawodowe. W: J. M. Brzeziński, L. Cierpiałkowska (red.). *Zdrowie i choroba* (s. 274-308). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Szaszkiewicz, M., Leśniak, M. (2015). Więzienie jako instytucja opresyjna i sytuacja depresyjna. *Państwo i Społeczeństwo*, 2, 11-22.
- Trzebińska, E. (2008). *Psychologia pozytywna*. Warszawa: WAiP.
- Urlińska, M. M., Urlińska, M. (2015). Funkcjonariusz służby więziennej – obszary problemów wpisanych w rolę społeczną. *Pedagogia Christiana*, 2(36), 125-141.
- Weber-Rajek, M., Sygit-Kowalkowska, E., Radzimińska, A., Ossowski, R. (2017). Psychospołeczne zagrożenia w pracy funkcjonariuszy służby więziennej – przegląd literatury. *Studia Prawnoustrojowe*, 36, (41-52).
- Wieczorek, L. (2017). Stres i wypalenie zawodowe w służbie więziennej. *Humanistyczne Zeszyty Naukowe – Prawa Człowieka*, 1(20), 213-241.

Pomoc aktywizująca w procesie readaptacji społecznej osób opuszczających zakłady karne. Implementacja zasady pomocniczości w działania podmiotów pomocy społecznej

Joanna Rajewska de Mezer

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

<https://orcid.org/0000-0003-1870-0876>

jdemezer@amu.edu.pl

Activating assistance in the process of social readaptation of people leaving penitentiary. Implementation of the principle of subsidiarity in activities of social welfare entities

People leaving prisons face a number of barriers in the process of their social readaptation, making it difficult to exist in an open environment and fulfill specific social roles. A stay in a prison results in the prisonization of the prisoner and disturbs the sense of agency by limiting the possibility of making decisions and responsibility for them in various spheres of their life. Learned helplessness develops. Convicts are often stigmatized by society. This situation makes it difficult, sometimes impossible to return to functioning in an open environment, and to adapt again to independent living in society. Such persons require constructive and activating support in the process of their social reintegration, based on the use of their own potential, resources and possibilities. The applicable law (including the Act on Social Assistance) regulates the issue of providing support to people leaving prison in the form of cash benefits and non-material assistance, basing its operation on the principle of subsidiarity. However, a problem that is still relevant and discussed by academics and practitioners in the field of social work and social rehabilitation is the effectiveness of aid and activation measures and their impact on the course of the aid process and the related social reintegration of the former prisoner.

Key words: principle of subsidiarity; social work; social rehabilitation; social assistance; prisoner

Wstęp

Człowiek, jako istota wyposażona w wolną wolę i swobodę w zakresie dokonywania wyborów życiowych, musi być zarazem świadomy odpowiedzialności za brzemień, jakie stanowi prawdziwa wolność wyboru. Dotyczy to różnych sfer naszego ludzkiego funkcjonowania. Wyborów dokonywanych przez nas w relacjach z innymi członkami społeczeństwa (w życiu rodzinnym, zawodowym), ale i w zakresie wyborów wewnętrznych, wynikających z dylematów moralnych, wahań, które towarzyszą nam jako istotom myślącym, wyposażonym w wewnętrzny „kompas poczucia dobra i zła”, jednostek, którym w przeszłości w procesie socjalizacji wpojono pewne wzorce ról, zachowań i które w biegu swego życia, w ramach socjalizacji wtórnej, modyfikowania otrzymanych wzorów, wypracowały poczucie tożsamości, ukształtowały swoje „ja”. Bauman (2007, s. 51) podkreśla, że budowa, kształtowanie tożsamości, to swego rodzaju nieustająca walka pomiędzy pragnieniem bycia wolnym, niezależnym a potrzebą poczucia bezpieczeństwa, między lękiem przed byciem samotnym a strachem uzależnieniem od innych. Dylematy tożsamościowe współczesnego człowieka wynikają często z nieumiejętności refleksyjnego spojrzenia i analizy interpretacyjnej swojej egzystencji (Cybal-Michalska, 2006, s. 91).

To poczucie odpowiedzialności i sprawstwa buduje gotowość do podejmowania świadomego działania i zaistnienia człowieka jako aktywnej części budującej społeczeństwo.

Brak poczucia wpływu na swoje życie, jego przebieg, bierność wynikająca z braku wiary we własne możliwości jest typowym objawem tzw. wyuczonej bezradności, z którą spotykamy się w pracy z różnymi grupami klientów pomocy społecznej, w tym byłych osadzonych korzystających po odbyciu kary ze świadczeń oferowanych na podstawie ustawy o pomocy społecznej.

Niniejszy artykuł porusza problem wsparcia w ponownej adaptacji do życia w społeczeństwie, w środowisku otwartym, osób opuszczających zakłady karne po odbyciu kary pozbawienia wolności. Stanowi rozważanie na temat kierunku pomocy udzielanej byłym skazanym przez podmioty systemu pomocy społecznej, jej charakteru oraz zasad, zgodnie z którymi powinna być świadczona. Porusza kwestie możliwości aktywizowania wspieranego do samodzielnego podjęcia działania, w myśl zasady pomocniczości.

1. Problemy readaptacji społecznej osób opuszczających zakłady karne

Osoby opuszczające zakład karny borykają się z szeregiem różnych problemów. Kara pozbawienia wolności ma charakter izolujący jednostkę od społeczeństwa, relacji społecznych, w których funkcjonowała, stanowi konieczność zaistnienia

w zgoła innym, kierującym się swoimi własnymi regułami świecie instytucji penitencjarnej. Wywiera wiele niepożądanych skutków dla jednostki, która jest jej poddawana, ale także jej najbliższych. Skutki izolacji są często trudne do zniwelowania stanowiąc barierę uniemożliwiającą przebieg procesu resocjalizacji i readaptacji społecznej skazanego.

Machel (2008, s. 151 i nast.) twierdził, że specyfika instytucji więziennej nie sprzyja resocjalizacji osadzonych, bowiem sama istota zakładu karnego jest ze swej natury aspołeczna. W więzieniu na niewielkiej, ograniczonej przestrzeni skupiony jest wyselekcjonowany negatywnie materiał ludzki, składający się z osób, które popełniły różnego rodzaju przestępstwa, co skutkowało ich izolacją. Ta nienaturalnie zgromadzona społeczność wpływa na siebie wzajemnie przeważnie negatywnie, odpowiednio do swoich możliwości umysłowych, kulturowych oraz predyspozycji osobistych, co skutkuje powstawaniem tzw. podkultury więziennej. Podkulturę tę cechują w dużym stopniu właściwości podkultury przestępczej, co częstokroć redukuje możliwości wychowawczego, korekcyjnego oddziaływania więzienia.

Odbywanie kary pozbawienia wolności powoduje prizonizację człowieka (skazanego), stanowiąc czynnik utrudniający jego readaptację społeczną. Izolacja od środowiska rodzinnego często rozluźnia więzi rodzinne, powodując zaburzenie w wykonywaniu ról społecznych przez osadzonego, nieobecne fizycznie w swojej rodzinie. Jest źródłem stygmatyzacji skazanego, ale i jego najbliższych (rodziny), którzy ponoszą konsekwencje wykonywania kary wobec osadzonego w różnych sferach swojego życia (Rajewska de Mezer, 2017a, s. 490).

Fidelus (2012, s. 33-34) podkreśla, że skazani powracający do życia w środowisku otwartym, po okresie izolacji instytucjonalnej narażeni są na różne sytuacje oraz bodźce, których nadmiar może powodować wystąpienie poczucia niepewności, lęku. A co z tym związane, stanowić czynnik destrukcyjny w procesie ponownego przystosowania społecznego.

Pamiętać należy, że współczesny świat zmienia się w ogromnym tempie. Typowy jest skokowy postęp we wszystkich dziedzinach życia, a związana z pozbawieniem wolności izolacja od uczestnictwa społecznego przez dłuższy czas (czasem okres kilku lat) wiąże się z koniecznością ponownego przystosowania do życia w środowisku otwartym i zdobycia kompetencji (Rajewska de Mezer 2017a, s. 491-492). Proces ponownego zaistnienia w społeczeństwie, ponownej adaptacji do funkcjonowania w określonych rolach jest niezwykle trudny. Ambrozik (2007, s.190) podkreśla, że readaptację społeczną powinno się postrzegać jako końcową fazę procesu resocjalizacji, finalizującą się dopiero w konkretnej społeczności lokalnej. Bardzo ważnym w procesie readaptacji jest uzyskanie lub odzyskanie przez jednostkę umiejętności samodzielnego życia i pełnienie takich ról społecznych, których treść pozostaje w zgodzie z wymogami społecznymi.

Wejście w określone role społeczne wymaga posiadania lub nabycia nowych kompetencji społecznych koniecznych dla wypełnienia związanych z określoną rolą obowiązków, podjęcia konkretnych działań. Bardzo istotne jest posiadanie kompetencji umożliwiających koordynowanie wymogów kreowanych w różnych sferach naszego życia. W razie ich braku, jak zauważa Hurrelmann (1994, s. 141 i nast.), autokonceptcja jednostki, będąca podwaliną pod kształtowanie się tożsamości, ulega skrzywieniu. Poczucie braku zgodności między kompetencjami własnymi oraz sytuacyjnymi (organizacyjnymi, instytucjonalnymi) wymogami zachowań powoduje pojawianie się zachowań nieprawidłowych, niezgodnych z normami społecznymi, a w ich ramach prawnymi.

Ponadto możliwość uzyskania kompetencji w zakładzie, środowisku zamkniętym, z natury swej odmiennym od życia na wolności, nie jest wprost proporcjonalna do współczesnych wymagań, potrzeb i oczekiwań – choćby rynku pracy.

Na poprawny przebieg procesu readaptacji społecznej osób opuszczających zakłady karne wpływa wiele czynników o różnej genezie. Wywodzą się one zarówno z okresu życia przed umieszczeniem w instytucji izolującej, jak i z okresu odbywania kary. Są wśród nich takie, które działają wspierająco lub destrukcyjnie, destabilizująco na opuszczającego zakład skazanego.

Do grupy czynników kształtujących przebieg procesu ponownego przystosowania wpływa sytuacja rodzinna osadzonego w chwili opuszczenia zakładu karnego.

Jak zauważa Dzierżyńska-Breś (2017, s. 474), w zależności od charakteru rodziny, jej wewnętrznej organizacji, sposobu jej funkcjonowania – jako całości oraz jej poszczególnych członków – dostosowuje się ona w toku interakcji do zmian związanych z czasową zmianą faktycznego swego składu, podejmując działania lub pozostając ich biernym odbiorcą.

Możliwość uzyskania przez opuszczającego zakład karny pomocy od bliskich – żony/męża, partnera/partnerki, dzieci, rodziców, czy dalszych krewnych, zależy też od tego, jakiego rodzaju czyn karalny popełnił skazany, jakie dobro zostało nim naruszone. Czy przestępstwo godziło w życie, zdrowie, wolność seksualną, obyczajność najbliższych, czy wiązało się z użyciem przemocy, i na ile spowodowało stygmatyzację członków rodziny skazanego, jako skutek jego niezgodnego z prawem działania. Wykluczenie społeczne z powodu popełnionego przestępstwa może być przenoszone w ramach tzw. sankcji społecznej międzypokoleniowo, na następnych skazanego, za pośrednictwem dzieci osób potępiających jego czyn i unikających wybaczenia umożliwiającego destygmatyzację sprawcy. Na fakt udzielenia pomocy przez najbliższych ma też wpływ więź łącząca odbywającego karę z rodziną. Na utrzymanie więzi wpływ ma kontakt utrzymywany z osadzonym, jego częstotliwość i charakter, wcześniejsze preizolecyjne relacje rodzinne.

Dzierżyńska-Breś (2017) na podstawie swoich badań stwierdza, że sytuacja społeczna rodziny – jej skład, struktura i charakter łączących jej członków relacji,

akceptowane i przestrzegane normy, mają wpływ na sposób funkcjonowania rodziny i podejmowane w różnych sferach życia działania. Sytuacja ta tworzona jest przez jej specyficznie ukształtowane środowisko. Cytowana autorka wyróżniła trzy typy sytuacji społecznej rodziny osób pozbawionych wolności. Pierwsza to sytuacja społeczna rodziny skoncentrowanej na wspieraniu procesu resocjalizacji skazanego, dla której pozbawienie wolności członka rodziny jest sytuacją nową, nieznaną, powodującą niepewność, zachwianie w odgrywaniu dotychczasowych ról społecznych i ambiwalencje wobec sprawcy. Rodziny te otwarte są na różne formy wsparcia i pomocy instytucjonalnej i pozarządowej.

Druga to sytuacja społeczna rodziny sprizonizowanej, pozostającej w opozycji do procesu resocjalizacji skazanego. W rodzinach tych pełnienie funkcji jest zaburzone i podporządkowane przestępczej działalności członka rodziny (np. ojca). Izolacja instytucjonalna nie stanowi czynnika dezorganizującego dotychczasowe niewłaściwie wiodzone życie, ale postrzegany jest jako skutek podjętego „ryzyka zawodowego”. Rodzina o tych cechach funkcjonuje nieprawidłowo socjalizacyjnie i nie wypełnia swych funkcji.

Ostatnią z opisanych jest sytuacja społeczna rodziny skoncentrowanej na rekonstrukcji własnego otoczenia społecznego. Funkcje rodziny z tej grupy pełnione są w sposób zaburzony lub zachwiany. Czyn popełniony przez skazanego, jego rodzaj, dobro, w które godzi, stygmatyzacja spotykająca sprawcę i rozciągająca się na jego rodzinę powodują, że rodzina odcina się od sprawcy, wyrzeka się go, zaczyna kształtować swoją sytuację, przejmować role społeczne bez uwzględnienia w planach i wizji przyszłości skazanego członka rodziny. Rodziny takie są trudne we współpracy i nawiązaniu kontaktu, bo starają się separować od sprawcy, jego problemów (Dzierżyńska-Breś, 2017, s. 475–476).

Powyższe zachowania bliskich nie pozostają bez wpływu na przebieg procesu resocjalizacji i readaptacji. Sytuacja rodzinna opuszczającego więzienie, możliwość uzyskania wsparcia emocjonalnego czy materialnego, pozwala na skupienie się na wchodzeniu w kolejne role – poszukiwaniu zatrudnienia, odbudowie poczucia swojej wartości i bycia potrzebnym.

Opuszczający zakład karny ma często także trudną sytuację zawodową. Czasami nie ma wyuczonego zawodu lub z uwagi na długi okres odbywania kary jego kompetencje zawodowe zdezaktualizowały się, stały się niewystarczające wobec wymogów rynku pracy, na który powraca. W niektórych przypadkach sąd karny orzeka wobec skazanego środek karny, na podstawie art. 39 pkt 2 Kodeksu karnego, polegający na zakazie zajmowania określonego stanowiska, wykonywania zawodu, prowadzenia określonej działalności gospodarczej. Bywa też, że jako były skazany spotyka się z ekskluzją społeczną, która nie pozwala mu na znalezienie pracy w środowisku, do którego po odbyciu kary powraca. Spotyka się

z brakiem zaufania i etykietowaniem, jako osoba napiętnowana do końca życia popełnionym w przeszłości czynem karalnym.

Notuje się jednak rodziny, środowiska, które wspierają w sferze zawodowej byłych skazanych, pomagając im w poszukiwaniu zatrudnienia oraz pracodawców nawiązujących z nimi stosunek pracy, mimo ciężącego na nich stygmatu. Rola zawodowa jest według socjologów jedną z najistotniejszych ról społecznych odgrywanych przez człowieka. Wejście w rolę społeczną pracownika, podjęcie własnej działalności gospodarczej daje poczucie sprawstwa, pewnej decyzyjności, odpowiedzialności. Pozwala na uzyskanie wynagrodzenia i dzięki temu zaspokojenie choćby podstawowych potrzeb. Pomoc w uzyskaniu zatrudnienia, aktywizacji zawodowej będzie jednym z istotniejszych punktów /wyzwań we wspieraniu procesu readaptacji społecznej byłego skazanego.

Czynnikiem utrudniającym ponowne zaistnienie w społeczeństwie jest również stygmatyzacja, o której już wspomniano wyżej, wynikająca z negatywnego nacechowania postawy wobec osoby, która odbywała karę pozbawienia wolności. Postawa stygmatyzująca nie pozwala na udzielenie konstruktywnego wsparcia. Powoduje postrzeganie sprawcy przez pryzmat przeszłości i popełnionego czynu karalnego (właściwe dla teorii absolutnych kary). Jej skutkiem jest marginalizacja podmiotu, jego wykluczenie ze społeczności jako mniej wartościowego, niegodnego zaufania, noszącego cechy stanowiące zagrożenie dla ustalonego porządku społecznego. Szacka (2003) definiuje marginalizację jako wykluczenie udziału jednostki, określonej grupy społecznej w życiu społecznym – w odniesieniu do ich otoczenia społecznego. To sytuacja, w której pojedyncze jednostki albo ich grupy mając wolę uczestnictwa w życiu społecznym szerszej zbiorowości, nie mają wiedzy, kompetencji lub napotykają na przeszkody o charakterze kulturowym, społecznym, politycznym, ekonomicznym, których przy użyciu własnych zasobów nie są w stanie przewyciężyć (Michel, 2012; Szarfenberg, 2008). Wykluczenie społeczne, według Miżejewskiego (2005, s. 22), jest stanem samoutrwalającym się, a przełamanie go nie jest możliwe dopóki przeciwstawiane są sobie swoboda działania i więzi społeczne, jednostka i wspólnota. Wykluczenie społeczne jest więc sytuacją uniemożliwiającą lub znacznie utrudniającą jednostce lub grupie zgodne z prawem pełnienie ról społecznych, korzystanie z różnych dóbr publicznych i infrastruktury społecznej, a także gromadzenie zasobów i zdobywanie dochodów w godny sposób (Miżejewski 2005, s. 22), a co z tym związane – stanowi istotną barierą w procesie readaptacji.

Wśród grup narażonych na wykluczenie i jego skutki znajdują się właśnie osoby opuszczające zakłady karne, mające różnej genezy problemy adaptacyjne.

Poza opisanymi wyżej czynnikami wpływającymi na przebieg procesu ponownego przystosowania do życia w środowisku otwartym, dla efektywności procesu readaptacji społecznej jednostki znaczenie ma także wsparcie instytucjonalne

(Świadczone przez organy pomocy społecznej, kuratelę sądową, powiatowe urzędy pracy) oraz wsparcie pozainstytucjonalne (uzyskiwane od organizacji pozarządowych, które w celach statutowych mają wsparcie osób opuszczających zakłady karne). Świadczona przez nie pomoc nie może opierać się na szablonowym dostarczaniu świadczeń pieniężnych i pomocy o różnym charakterze, które zastępuje działanie własne podmiotu wspieranego. Powinna prowadzić do wskazania kierunku działania jednostce opuszczającej instytucję totalną, będącej w sytuacji trudnej, której nie jest w stanie przezwyciężyć przy użyciu własnych możliwości, kompetencji i zasobów.

2. Zasada pomocniczości w procesie udzielania pomocy

Pomoc udzielana byłemu osadzonemu, przyzwyczajonemu do sytuacji pozbawienia decyzyjności i aktywności, musi opierać się na wyartykułowanej w tytule pracy zasadzie pomocniczości. Jest ona podstawową zasadą, na której powinny opierać się działania podmiotów wspierających beneficjenta, w tym instytucji wchodzących w skład systemu pomocy społecznej. Zasada pomocniczości, nazywana również zasadą subsydiarności, znana jest zarówno w teorii, jak i praktyce pomagania od stuleci. Idea pomocniczości pojawiła się już w czasach starożytnych, w rozważaniach Arystotelesa, była obecna w nowożytnych działach Althusiusa, Milla i Proudhona. Obecny kształt został jej nadany przez encykliki papieskie, w tym *Rerum novarum* autorstwa papieża Leona XIII (1891) oraz *Quadragesimo anno* Piusa XI (1931). Ten ostatni podkreślił filozoficzno-moralny aspekt zasady subsydiarności. Pius XI (1931) uznał, iż działanie jednostki z własnej inicjatywy i przy wykorzystaniu własnych sił, stanowi nienaruszalne i niezmienne prawo, którego nie wolno jej odebrać na rzecz społeczeństwa. Za szkodliwe, niesprawiedliwe i godzące w podstawy ustroju uznał autor również zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić samodzielnie i przekazywanie ich wyższym strukturom. Zainteresowanie problematyką subsydiarności wzrosło w połowie XX w., po drugiej wojnie światowej, stanowiąc opozycję wobec zakwestionowanej opiekuńczej roli państwa. Idea subsydiarności stała się natomiast hasłem przewodnim integrującej się Europy (Dobek, 2008, s. 155-156).

Zasada pomocniczości (subsydiarności) uważana jest za jedną z podstaw demokratycznego państwa prawa, czego dowodem jest jej wyartykułowanie w ustawie zasadniczej – Konstytucji RP z 1997 r. Odwołuje się ona do samodzielności jednostek, grup, wspólnot w realizowaniu nałożonych na nie zadań, dopuszczając ingerencję instytucjonalną państwa lub większych wspólnot, tylko w razie braku możliwości, kompetencji w zakresie ich samodzielnego wykonania przez jednostkę czy daną grupę społeczną (Rajewska de Mezer, 2017b, s. 240).

Według Rajewskiej de Mezer (2018, s. 358) udzielane wsparcie powinno aktywizować posiadany przez jednostkę potencjał, bazować na nim, aby stał się przyczynkiem do tzw. pomocy do samopomocy. Cechą charakterystyczną procesu pomagania winna być jego czasowość, przejściowość i motywowanie człowieka wspomaganego do podjęcia działania, oparte na wspomnianym potencjale jego rodziny czy społeczności, w której żyje, przy równoczesnej świadomości obszarów deficytów wymagających podejmowanych działań pomocowych.

3. Realizacja zasady pomocniczości w procesie udzielenia wsparcia osobom opuszczającym zakłady karne

U osób przez dłuższy czas przebywających w izolacji instytucjonalnej, poza wspomnianymi problemami ponownego przystosowania do życia na wolności, po adaptacji do specyficznych reguł egzystencji panujących w instytucjach o charakterze totalnym, pojawiają się także brak realnego uruchomienia posiadanych kompetencji społecznych, nieumiejętność uświadomienia swojego potencjału oraz bariera aktywizacyjna w postaci niskiego poziomu poczucia sprawstwa (świadomości wpływu na przebieg swego życia czy pokierowania nim).

Przy udzielaniu wsparcia w różnych zakresach aktywności, przez podmioty szeroko rozumianego systemu wsparcia instytucjonalnego, u osób tych obserwuje się:

- postawę bezradności, czyli poczucia, że kontrola wzmocnień i wpływ na sytuację jest nieefektywny, a to skutkuje oczekiwaniem na udzielenie pomocy bez próby sięgnięcia do własnych szeroko rozumianych zasobów,
- pozbawienie samodzielności, samodecyzyjności, będącej skutkiem często długotrwałego bycia elementem systemu ograniczającego swobodę w różnych wymiarach istnienia człowieka,
- postrzeganie siebie w roli swego rodzaju „ofiary systemu”, co rodzi poczucie prawa do żądania różnych form pomocy (nieuzasadniona roszczeniowość),
- brak realnych kompetencji do działania lub brak wiary w posiadane kompetencje pozwalające na sprostanie wymogom współczesnego świata (w sferze zawodowej, infrastrukturalnej, życia osobistego).

Z uwagi na powyżej wymienione powody, w przypadku tej grupy beneficjentów realizacja pomocy opartej na zasadzie pomocniczości – subsydiarnego, towarzyszącego wspierania, nieodbierającego jednostce prawa do aktywności, decyzji i samopomocy, może okazać się trudna, długotrwała, a czasami nieefektywna. Wspomniany bowiem proces readaptacji społecznej dla swej skuteczności wymaga współwystąpienia szeregu innych rozważanych już czynników (sytuacji rodzinnej, zawodowej, społecznej) byłego skazanego, ale i cech jego osobowości oraz woli przyjęcia pomocy i dokonania faktycznej zmiany w sposobie funkcjonowania.

Z uwagi na podjęty temat artykułu skupię się w jego dalszej części na wsparciu w procesie readaptacji społecznej udzielanym opuszczającemu jednostkę penitencjarną przez podmioty systemu pomocy społecznej, z uwzględnieniem pomagania przez pryzmat zasady pomocniczości.

Jak już wspomniano, zasada ta znalazła swoje miejsce pośród zasad demokratycznego państwa prawa, jakim jest Polska, oraz w aktach prawnych Unii Europejskiej, której jesteśmy jako państwo członkiem. Przechodząc do analizy konkretnych aktów prawnych regulujących zasady udzielania pomocy przez podmioty systemu pomocy społecznej w Polsce, należy omówić regulacje ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, dotyczące problematyki charakteru świadczonego wsparcia, specyfiki poszczególnych świadczeń oraz zasady ich udzielanie.

Już z pierwszych artykułów ustawy można wywieść zasadę udzielania wsparcia o charakterze subsydiarnym, towarzyszącym, niezastępującym działania i aktywności samego podmiotu wspomaganego. W myśl art. 2 ust. 1 cytowanej ustawy, pomoc społeczna, jako instytucja polityki społecznej państwa, ma na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są w stanie przezwyciężyć przy wykorzystaniu własnych uprawnień, zasobów oraz możliwości. Artykuł 3 wskazuje na rolę „wspierającą” pomocy społecznej w wysiłkach podejmowanych przez poszczególne jednostki lub rodziny, a zmierzających do zaspokojenia ich niezbędnych potrzeb. Obecnie w teorii i praktyce pomocy społecznej podkreśla się znaczenie działania własnego jednostki, wspieranego jedynie przez monitorujące i analizujące jej sytuację podmioty profesjonalnego systemu wspierania. Podejmowane działania zmierzać powinny do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem, a ich rodzaj, rozmiar oraz forma winny odpowiadać okolicznościom uzasadniającym udzielenie pomocy.

Kazimierczak (2009, s. 93) twierdzi, że w nowoczesnym podejściu do pracy socjalnej wspierany-beneficjent powinien być postrzegany jako jednostka wyposażona w siły i zasoby własne, zdolna do decydowania odnośnie swojego życia i – co niezwykle istotne – mogąca pełnoprawnie współpracować z pracownikiem socjalnym w wyjściu z trudności życiowych. Pracownikowi socjalnemu przypada natomiast w udziale rola swego rodzaju partnera w tej relacji, facilitatora zmiany.

Według Sierpowskiej (2008, s. 37-38) pomoc powinna mieć charakter przejściowy i zakładać wykształcenie odpowiednich postaw u osób z niej korzystających, edukować ich, wzmacniając odpowiedzialność oraz uświadamiając im prawo do samostanowienia o sobie. Przez gotowość do współdziałania beneficjenta należy także rozumieć jego gotowość do podjęcia współpracy z pracownikiem socjalnym oraz korzystanie z przedstawionych przez niego profesjonalnych, uzasadnionych w danej sytuacji i formalnie dopuszczalnych rozwiązań.

Powyższe znajduje swój wydzźwięk w orzecznictwie sądowym, w sprawach administracyjnych z zakresu pomocy społecznej. Dla przykładu, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Olsztynie w orzeczeniu z dnia 5 lutego 2013, sygn. II SA/Ol 1290/12 orzekł, że jednostka może uzyskać pomoc świadczoną przez podmioty działające w systemie pomocy społecznej dopiero wtedy, gdy wykorzysta ona swoje uprawnienia, możliwości oraz posiadane zasoby – przez które należy rozumieć nie tylko sytuację materialną, ale także właściwości psychofizyczne, kwalifikacje zawodowe, aktywność w rozwiązywaniu własnych i rodzinnych problemów oraz gotowość do współdziałania w tym celu z innymi. Sąd stwierdził również, że podmiot przyznający pomoc musi uwzględniać wysokość już przyznanych świadczeń oraz dokonywać rozdziału środków w sposób umożliwiający skorzystanie z pomocy społecznej jak największej liczbie beneficjentów, gdyż tylko takie postępowanie jest zgodne z zasadami sprawiedliwości społecznej oraz wyrażoną zasadą współdziałania z podmiotem udzielającym wsparcia.

Klient jest więc zobowiązany do współpracy z pracownikiem socjalnym w procesie pomocowym wyjścia ze strefy bierności i międzypokoleniowo przekazywanej wyuczonej bezradności. Jak już wspomniano w niniejszych rozważaniach, efektywne wspieranie klientów opuszczających zakłady karne w procesie ich readaptacji jest więc trudne z uwagi na wielość towarzyszących im i nierozwiązanych problemów różnej natury – rodzinnej, zdrowotnej, zawodowej, zarówno społecznych, psychologicznych, jak i prawnych.

Opuszczający zakład karny powinien być przygotowywany do powrotu do życia w środowisku otwartym, co umożliwi mu właściwe skorzystanie z udzielanej pomocy postpenitencjarnej i uświadomi konieczność wzięcia aktywnego udziału w tym procesie.

Dlatego istotny jest okres ostatnich miesięcy odbywania kary, przed przewidywanym warunkowym zwolnieniem lub przed końcem wykonania kary. Jest to czas niezbędny dla przygotowania skazanego do życia po zwolnieniu, zwłaszcza dla nawiązania kontaktu z kuratorem sądowym lub podmiotami statutowo zobowiązanymi do udzielenia pomocy (na mocy art 164 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego) oraz zorientowania się w sytuacji rodzinnej, osobistej, zawodowej skazanego. Okres przygotowania ustala, za zgodą skazanego, komisja penitencjarna. Efekt działań podejmowanych w środowisku izolacyjnym w ostatnim etapie wykonywania kary widoczny będzie dopiero po opuszczeniu przez skazanego zakładu karnego i rozpoczęciu życia w środowisku otwartym. Nie można zatem bagatelizować oddziaływań penitencjarnych o charakterze readaptacyjnym, podejmowanych wobec skazanych w zakładzie, gdyż są one etapem w drodze do ponownego przystosowania do życia w społeczeństwie. (Rajewska de Mezer, 2017a, s. 494). Podejmowanie działań pomocowych w środowisku izolacyjnym skierowanych na przyszłość jednostki w warunkach wolnościowych jest

z jednej strony warunkiem zapewnienia bezpieczeństwa innym obywatelom, natomiast z drugiej pozytywną przesłanką umiejętności właściwego zaistnienia na wolności przez poprawne i konstruktywne pełnienie ról społecznych.

Po opuszczeniu zakładu karnego, jednostka, która nie może uzyskać oparcia ze strony najbliższych, nie dysponuje zasobami i możliwościami, które pozwolą na samodzielne przezwyciężenie trudności związanych z rozpoczęciem życia na wolności, może wystąpić z wnioskiem o pomoc do właściwego organu pomocy społecznej (ośrodka pomocy społecznej, gminnego ośrodka pomocy społecznej, miejskiego ośrodka pomocy społecznej, miejskiego ośrodka pomocy rodzinie).

Ustawa o pomocy społecznej przewiduje dychotomiczny podział świadczeń na świadczenia pieniężne i niepieniężne oraz reguluje przesłanki nabycia poszczególnych form pomocy.

W ramach pomocy pieniężnej opuszczający zakład karny może uzyskać (po spełnieniu ustawowych warunków), na zaspokojenie konkretnych potrzeb, uregulowane w ustawie zasiłki: zasiłek stały, zasiłek okresowy czy zasiłek celowy (art 37 – art. 42 ustawy o pomocy społecznej).

Realizując zasadę pomocniczości i zmierzając ku aktywizacji wspieranego przy przyznawaniu świadczeń o charakterze pieniężnym, należy pamiętać, że nie mogą one stanowić jedyne źródła utrzymania osoby opuszczającej zakład karny, mają bowiem charakter subsydiarnego wsparcia w procesie aktywizacji klienta, poszukiwania przez niego zatrudnienia. Zdarzają się sytuacje, w których z powodu stanu zdrowia – zdiagnozowanych chorób lub zaburzeń, były skazani nie będzie w stanie podjąć zatrudnienia. Może również mieć orzeczenie o niezdolności do pracy bez prawa do renty lub orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, a spowodowana chorobą niepełnosprawność uniemożliwi mu podjęcie aktywności zawodowej. W tych przypadkach pomoc może przyjąć charakter długotrwały lub właściwe świadczenie przyznane zostanie na czas nieokreślony. Ważne jest przeanalizowanie sytuacji klienta pod kątem posiadanych kompetencji do działania, polegających np. na samodzielnym podjęciu postępowań o uzyskanie orzeczeń o niezdolności do pracy czy stopniu niepełnosprawności, wystąpieniu o przysługujące z tego tytułu świadczenia. Niektórzy klienci potrzebować będą pomocy w działaniu, inni tylko ukierunkowania, które pozwoli im na dalsze samodzielne i aktywne działanie.

Jeśli nie jest to uzasadnione sytuacją osobistą, zdrowotną, zawodową zwalnianego z zakładu karnego, wypłacanie świadczeń powinno mieć charakter czasowy, uzasadniony potrzebami i to, co istotne – ulegać modyfikacjom wraz ze zmianami funkcjonowania, podejmowaniem ról społecznych przez wspieranego.

Wypłata świadczenia, jego rodzaj i wysokość, wynikać powinny z formalnie poczynionych w trakcie wywiadu środowiskowego i na podstawie dostępnych dowodów ustaleń, opartych na analizie indywidualnej sytuacji wspieranego, byłego

osadzonego, zdiagnozowanym potencjale własnym, zasobach społecznych oraz występujących deficytach, stanowiących bariery adaptacyjne i aktywizacyjne.

Praca z klientem może przybrać formalną formę zawartego z nim kontraktu socjalnego, który zawiera wspólnie poczynione uzgodnienia co do krótko i długofalowych działań zmierzających do wsparcia go w wyjściu z trudnej sytuacji, opartych jednak na współpracy i aktywności samego wspieranego.

W procesie wsparcia klienta pomocy społecznej, który opuścił zakład karny, konieczne jest również, jeśli sytuacja tego wymaga, udzielenie pomocy o charakterze niepieniężnym, przewidzianej przez przepisy ustawy o pomocy społecznej. Jedną z istotniejszych form pomocy niematerialnej jest praca socjalna z klientem.

Praca socjalna jest definiowana jako celowe i metodyczne działanie, realizowane według określonych specyficznych zasad oraz metod (Wódz, 1998, s. 13). Cele tej formy pomocy realizowane są w odniesieniu do indywidualnej i grupowej aktywności jednostki ludzkiej, a praca socjalna z beneficjentem ma go wesprzeć dzięki przygotowaniu do samodzielnego przezwyciężenia trudności życiowych, z którymi nie był w stanie poradzić sobie, wykorzystując własne możliwości i zasoby.

Problemem wymagającym subsydiarnego wsparcia byłego osadzonego, w ramach pracy socjalnej, są kwestie związane z jego readaptacją społeczną. Klient potrzebuje pomocy w uregulowaniu różnych sfer życia: sytuacji rodzinnej, mieszkaniowej, zdrowotnej, zawodowej, uzyskania orzeczeń dotyczących niepełnosprawności czy niezdolność do pracy, sytuacji finansowej (istniejących zadłużeń alimentacyjnych, kredytowych) itp. Często opuszczający zakład boryka się z nierozwiązanymi problemami, których genezy należy poszukiwać w okresie preizolacyjnym. W ramach świadczenia pomocy w formie pracy socjalnej wskazuje się klientowi możliwość skorzystania z dostępnych form pomocy (pieniężnej lub niepieniężnej). W przypadku uzależnienia, zaburzeń psychicznych itp., można doradzić poddanie się terapii rodzinnej, terapii uzależnień, leczeniu, skorzystanie ze specjalistycznego poradnictwa psychologicznego, rodzinnego, prawnego, wystąpienie o ustalenie niepełnosprawności, uprawnień związanych z niezdolnością do pracy itp. (Rajewska de Mezer, 2017a, s. 495).

Praca socjalna powinna obejmować również bliskich, rodzinę opuszczającego zakład karny. Dla nich niejednokrotnie powrót osadzonego do środowiska rodzinnego rodzi szereg zmian, jest oceniany jako sytuacja trudna. Nie zawsze rodzina jest przygotowana na powrót skazanego, szczególnie po jego długotrwałej izolacji od środowiska otwartego. Stosunek członków rodziny do powracającego więźnia może być różny, czasami przyjmuje postać ambiwalencji uczuciowej albo wrogości. Odczucia te powodowane są poczuciem żalu, wstydu za osobę, która dokonała przestępstwa i została skazana na karę pozbawienia wolności, obwinianiem jej o spowodowanie wykluczenia społecznego czy odrzucenia, z jakim spotkała się rodzina ze strony społeczności, w której żyje. Obawy wynikają też

z niepewności o przebieg dalszej koegzystencji z długo nieobecny, przy zmieniach wpływem czasu relacjach i zasadach funkcjonowania w rodzinie (Rajewska de Mezer, 2017a, s. 495-496).

Z uwagi na multiprzyczynowość problemów readaptacyjnych praca socjalna z opuszczającym zakład karny i jego rodziną powinna być wsparta specjalistyczną wiedzą psychologiczną i prawną. Podstawą udzielenia pomocy specjalistycznej jest specjalistyczne poradnictwo prawne, psychologiczne i rodzinne, uregulowane w art. 46 ustawy o pomocy społecznej. Poradnictwo specjalistyczne świadczone przez profesjonalnych doradców stanowi specyficzne działanie lub ich zespół i podejmowane jest w celu pomocy osobom i rodzinom, które mają trudności lub wykazują potrzebę wsparcia w rozwiązaniu swoich różnej natury problemów życiowych. Byłym skazanym proponuje się często tę formę wsparcia, aby uregulować w pierwszym etapie sytuację rodzinną lub finansową, a dalej skupić się na aktywizacji zawodowej, pracy terapeutycznej z klientem.

Podsumowanie

Implementacja zasady pomocniczości do procesu pomocowego, w przypadku osób opuszczających zakład karny polega więc na pomaganiu aktywizującym – realizującym zasady subsydiarnego wsparcia i redukcji, pozwalającym na ponowne podjęcie ról społecznych. Wsparcie to powinno zobowiązywać klienta do uczynienia wysiłku w celu uruchomienia samopomocy, włączając go w proces współprojektowania drogi rozwiązania problemu, współdziałania. Jak wspomniano wyżej, zadanie to może być utrudnione przez skutki adaptacji do życia w izolacji i prizonizacji jednostki. Działania pomocowe muszą być skierowane na budowanie współodpowiedzialności za podejmowane decyzje, na uświadamianie oraz utwierdzanie wspieranego (mimo trudnych doświadczeń czasu izolacji) w posiadanych przez niego potencjale, który pozwoli na znalezienie drogi do wyjścia z trudności. Pomaganie oparte na zasadzie subsydiarności musi być działaniem świadomym także ze strony pracownika socjalnego w utwierdzaniu u klienta poczucia wolnej woli w przyjęciu pomocy i podjęciu współpracy z pomagającym.

Pomoc aktywizująca jednostkę, oparta na zasadzie pomocniczości, powinna wskazywać kierunek działania, ukazywać możliwości dalszego postępowania na płaszczyźnie formalnej oraz nieformalnej, oraz skutki ich podjęcia. Nie może prowadzić do wyręczania klienta, który ma pewne kompetencje do działania, w poszukiwaniu rozwiązań zaistniałego problemu. Pomocnicze wspieranie, towarzyszące klientowi, zawiera w sobie elementy edukacyjne i informacyjne, co pozwala uświadomić klientowi jego sytuację i pozwolić na świadome działania samoochronne, a pomoc traktować jako formę wsparcia o charakterze stabilizującym.

Opuszczający zakład karny nie ma często obiektywnego postrzegania swojej sytuacji, czuje się poszkodowany wykonaniem wobec niego kary, poszukuje innych osób odpowiedzialnych za niepowodzenia życiowe. Rolą „pomocy do samopomocy” jest więc zobiektywizowanie obrazu określonego problemu beneficjenta na gruncie obowiązujących regulacji prawnych i norm społecznych, oraz udzielenie informacji o skutkach prawnych i społecznych poszczególnych proponowanych rozwiązań.

W realizacji pomocy opartej na zasadzie subsydiarności niezwykle ważne jest właściwe zorganizowanie współpracy między poszczególnymi podmiotami udzielającymi opuszczającemu zakład karny wsparcia, na różnych etapach oddziaływań i w formie różnych działań. Konieczna jest wymiana doświadczeń w konstruowaniu planu pomocowo-aktywizacyjnego i działaniach dotyczących readaptacji społecznej. Współdziałanie to dotyczy podmiotów systemu pomocy społecznej, powiatowych urzędów pracy, kuratorów sądowych oraz pracodawców zatrudniających byłych skazanych.

Pamiętać należy, że formy wsparcia oraz jego zakres muszą odpowiadać zdiagnozowanym u wspomaganego potrzebom, ale i kompetencjom do przyjęcia i skorzystania z nich. Jest to ważne w przypadku osób opuszczających zakłady karne po długim czasie odizolowania od środowiska otwartego i utraty długo niewykorzystywanych umiejętności i kompetencji.

Pamiętając, że udzielanie pomocy musi być oparte na zasadzie poszanowania godności człowieka, niezależnie od jego poziomu wykształcenia, rozwoju kompetencji, należy unikać formułowania wobec klienta oczekiwań co do realizacji nałożonych na niego obowiązków przez pryzmat kompetencji i zasobów wspierającego, gdyż jest to częste źródło konfliktu między stronami relacji pomocowej.

Aby proces readaptacji przebiegł właściwie, a aktywizująca pomoc przyniosła efekt, konieczne jest jeszcze zaistnienie bardzo ważnego warunku: niewykluczających i pozbawionych stygmatyzowania postaw innych członków społeczeństwa w stosunku do osoby posiadającej w swojej biografii odbycie kary pozbawienia wolności. Konieczne jest kształtowanie właściwych postaw społecznych wobec byłych skazanych, opartych na zasadzie akceptacji człowieka, przy braku akceptacji i zgody na jego bezprawne działanie. Zasada ta dotyczy również postaw prezentowanych wobec skazanego i świadczonej mu pomocy przez samego pracownika socjalnego.

Realizacja zasady pomocniczości (skuteczna aktywizacja beneficjenta, projektowanie wraz z nim rozwiązań pomocowych, edukacja wspieranego) wymaga od pracowników socjalnych szerokiej interdyscyplinarnej wiedzy oraz umiejętności analizy sytuacji życiowej klienta.

Podsumowując rozważania zawarte w niniejszym artykule, readaptacja społeczna osoby opuszczającej zakład karny jest procesem skomplikowanym i długotrwałym, zależnym od szeregu czynników o charakterze zewnętrznym

i wewnętrznym, związanych z cechami osobowości, sytuacją psychiczną jednostki. Na pozytywny jej przebieg wpłynie właściwe udzielenie pomocy – profesjonalne, skoncentrowane na analizie zdiagnozowanego potencjału i deficytów, motywujące do aktywności i samopomocy w miejsce zastępowania działania klienta. Wsparcie polegające na subsydiarnym towarzyszeniu pozwoli na usamodzielnienie jednostki, jej aktywizację w różnych dziedzinach życia i wyjście z kręgu działania podmiotów pomocy społecznej przez uzyskanie niezależności.

Bibliografia

- Ambrozik, W. (2007). Readaptacja społeczna i reorganizacja środowisk lokalnych jako warunek skuteczności oddziaływań resocjalizacyjnych, W: B. Urban, J. M. Stanik (red.). *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*, t. 2. Warszawa: PWN.
- Bauman, Z. (2007). *Płynne życie*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Cybal-Michalska, A. (2006). *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Dobek, A. (2008). Zasada pomocniczości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. *Wrocławskie Studia Erazmiańskie*, z. II: Państwo – koncepcje i zadania.
- Dzierżyńska-Breś, S. (2017), Funkcjonowanie rodzin w obliczu uwięzienia. W: A. Barczykowska, M. Muskała (red.), *Horyzonty pedagogiki resocjalizacyjnej. Księga Jubileuszowa Profesora Wiesława Ambrozika*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM
- Fidelus, A. (2012). *Determinanty readaptacji społecznej skazanych*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Golinowska, S. (2003). *Narodowa Strategia Integracji Społecznej*. Pobrano z: https://www.ipiss.com.pl/wp-content/uploads/downloads/2012/08/nsis_2000.pdf
- Hurrelmann, K. (1994). *Struktura społeczna a rozwój osobowości. Wprowadzenie do teorii socjalizacji*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kaźmierczak, T. (2009). Czy praca socjalna w Polsce jest nowoczesna? W: W. Szymczak (red.), *Współczesne wyzwania i metody pracy socjalnej*. Lublin: TN KUL.
- Kodeks karny. (1997, 6 czerwca). Dz.U. 2020 poz. 1444 ze zm.).
- Konstytucja RP. (1997, 2 kwietnia). Dz.U. z 1997 nr 78 poz. 483 ze zm.
- Machel, H. (2008). Czy więzienie może wychowywać – spór o poprawczą funkcję więzienia. W: W. Ambrozik, H. Machel, P. Stępiak (red.), *Misja służby więziennej a jej zadania wobec aktualnej polityki karnej i oczekiwań społecznych. IV Polski Kongres Penitencjarny*. Poznań – Gdańsk – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Michel, M. (2012). Strategia inkluzji społecznej osób marginalizowanych w lokalnym systemie resocjalizacji z perspektywy „welfare state” i „empowerment”. *Resocjalizacja Polska*, 3, 137-151.
- Miżejewski, C. (2005). *Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski*, Warszawa. Pobrano z:
- Pius XI. (1982). *Encyklika o odnowieniu ustroju społecznego – Quadragesimo Anno*. Kraków: Znak.
- Rajewska de Mezer, J. (2017a). Specyfika działań z zakresu pomocy społecznej w procesie wsparcia readaptacji osób opuszczających zakłady karne. W: A. Barczykowska, M. Muskała, (red.), *Horyzonty pedagogiki resocjalizacyjnej. Księga Jubileuszowa Profesora Wiesława Ambrozika*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

- Rajewska de Mezer, J. (2017b). Rozważania dotyczące aktywizującej roli podmiotów systemu pomocy społecznej. W: K. Segiet, K. Słupska, A. Tokaj (red.), *Animacja w środowisku. O potrzebie kreowania działań lokalnych (teoria a praktyka społeczna)*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Rajewska de Mezer, J. (2018). Wiedza z zakresu zagadnień prawnych w pracy pracownika socjalnego. *Studia Edukacyjne*, 3, 353- 372.
- Sierpowska, I. (2007). *Ustawa o pomocy społecznej. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Szacka, B. (2003). *Wprowadzenie do socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Szarfenberg, A. (2008). Pojęcie wykluczenia społecznego. W: M. Duda, B. Gulla (red.), *Przeciw wykluczeniu społecznemu*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe PAT.
- Ustawa o pomocy społecznej (2004, 12 marca). Dz.U. 2020 poz. 1876 ze zm.
- Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Olsztynie 5 lutego 2013 r., sygn. II SA/OI 1290/12. (2013). Pobrano z: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>
- Wódz, K. (1998). *Praca socjalna w środowisku zamieszkania*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.

***Mediacja i jej znaczenie w rozwiązywaniu konfliktów
w rodzinie – możliwości i bariery jej zastosowania
w praktyce***

Hanna Karaszewska

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

<https://orcid.org/0000-0002-7250-8722>

hkuam@amu.edu.pl

**Mediation and its importance in solving conflicts in the family –
possibilities and barriers of its application in practice**

The article deals with the problem of family conflict and the possibility of solving it through mediation. The content of it concerns: conflict and its consequences for the family system, causes and types of conflicts, as well as people's reaction to conflict. It presents mediation as a method of amicable settlement of a dispute, as a procedure that allows the conflicting parties to reach an agreement, rebuild or improve relations. Mediation has been presented as a form of intervention in the dispute, creating the possibility of an agreement between the parties without the participation of the court. It was indicated that this is a procedure that directs the parties to the future and allows to satisfy the interests of both parties. The article presents the possibilities and barriers to the application of mediation in family matters.

Key words: mediation; conflict; family; help; difficult situations

Wstęp

Problematyka konfliktów w rodzinie intryguje specjalistów z wielu dziedzin naukowych, gdyż dotyczy osób, które ze względu na znajomość swoich cech,

reakcji, odporności na stres, potrafią szkodzić sobie nawzajem. Członkowie rodziny za sprawą wspólnej historii potrafią wykorzystać wspólne doświadczenia do skrzywdzenia drugiej osoby, sprawić, że łączące ich wspomnienia, które powinny być mostem do porozumienia, stają się narzędziem do walki. Konflikty zaburzają relacje w rodzinie, są zagrożeniem dla jej funkcjonowania, a przede wszystkim dla jej trwania. Powodują skumulowanie problemów, rzutują na relacje nie tylko skonfliktowanych stron, ale także pozostałych osób emocjonalnie z nimi związanych.

W relacjach ludzkich konflikty stanowią naturalną konsekwencję współwystępowania z innymi, towarzyszą nam zarówno w pracy, szkole, jak i w rodzinie. Są po prostu nieuniknione, ponieważ różnią nas potrzeby, pragnienia, poglądy czy priorytety. Występujące w środowisku, które powinno być dla nas bezpieczne, czyli w rodzinie, są czynnikiem, który wywołuje nerwową, chłodną, a przede wszystkim traumatyczną atmosferę domową. To właśnie ona powoduje obojętność w relacjach rodzinnych, charakteryzuje się brakiem poczucia bezpieczeństwa, izolacją emocjonalną, nerwowością i niepewnością w życiu psychicznym i społecznym wspólnoty rodzinnej (Cudak, 2011, s. 11). Pojęcie konfliktu wywodzi się z łacińskiego słowa *conflictus*, oznaczającego „zderzenie”, jest on zatem zderzeniem sprzecznych interesów, celów, dążeń czy poglądów osób, które funkcjonują w jednym czasie i miejscu. Jest to sytuacja, w której co najmniej dwie osoby, które są od siebie zależne, spierają się o ograniczone zasoby lub o realizację interesów, które wydają się niemożliwe do pogodzenia (Moore, 1989, s. 2). Dostrzeganie w konflikcie wyłącznie negatywnych cech nie jest współcześnie zasadne¹. Konflikty, jak pisze Zienkiewicz (2007, s. 21), nie tylko antagonizują, ale także potrafią spajać jednostki i świadczą o dynamice zmian i rozwoju społeczności. Mogą spajać i działać konstruktywnie albo wypełniać funkcje destrukcyjne. „Konflikty pomagają jednostkom i grupom społecznym w identyfikacji ich miejsca i roli w danej strukturze społecznej, powodują ich aktywność, wpływają na modyfikację bądź kreację nowych społecznych rozwiązań, relacji czy wartości” (Zienkiewicz, 2007, s. 22). Konflikt w przypadku rodziny zaczyna być widoczny, gdy jedna ze stron dostrzega nierównowagę sił i jednocześnie jest gotowa do przedstawienia i zaakcentowania zaistniałej nierówności. Jest zatem następstwem różnic, dotyczy przeważnie konkretnego problemu, a nie osób. Sam w sobie nie stanowi problemu, staje się taki w przypadku jego braku rozwiązania

¹ Socjologiczne ujęcie konfliktu prezentuje dwa podejścia teoretyczne do tej problematyki. Pierwsze, obecne w refleksji E. Durkheima, T. Parsonsa czy R. K. Mertona, podkreśla znaczenie konsensusu i równowagi, dlatego konflikty postrzegane są jako szkodliwe i destrukcyjne. Widoczne jest tu traktowanie ich jako tanu patologii, który zakłóca równowagę systemu społecznego. W drugim podejściu, którego reprezentantami są G. Simmel, R. Dahrendorf, M. Weber oraz L. A. Coser, widoczne jest traktowanie go jako elementu rozwoju społecznego i zmiany. Szerzej na ten temat w: Karaszewska, 2017, s. 409-423.

(Block 1996; Slaikeu, Hasson, 1998). Istotne jest zatem zwrócenie uwagi na to, że im dłużej pozostaje ukryty, tym większe jest prawdopodobieństwo, że po ujawnieniu przez strony rozbieżności, dojdzie go jego eskalacji (Cybulko, 2014, s. 82).

Celem artykułu jest zaprezentowanie konfliktu w relacjach rodzinnych, jego charakterystycznych cech i rodzajów, jak również przedstawienie mediacji jako procedury, która umożliwi wypracowanie przez strony rozwiązań, które pomogą ustabilizować ich sytuację.

1. Konflikt w rodzinie jako podstawa do rozpoczęcia mediacji

Zdecydowanie większa liczba konfliktów rozwiązywana jest samodzielnie przez zaangażowane osoby i ma charakter integrujący. Ich efektem jest większe zrozumienie, wybaczenie, pojednanie, wzrost bliskości i spójności, oczyszczenie atmosfery czy chęć wynagrodzenia. Istnieją jednak konflikty, które dezorganizują funkcjonowanie rodziny i skutkują narastającymi nieporozumieniami, utratą zaufania, poczuciem krzywdy, wzrostem lęku, narastaniem urazów, poczuciem rozbitcia rodziny oraz chęcią zemsty (szerzej: Kubas, 2008). Różnica między konfliktami dotyczy między innymi poziomu. Poziom interpersonalny jest poziomem jawnym, natomiast poziom intrapersonalny określany jest mianem wewnętrznego. Podział ten odnieść należy także do liczby uczestników konfliktu: interpersonalne, wewnątrzgrupowe i międzygrupowe. W samym konflikcie widoczne są także specyficzne elementy, jak wielkość – siła/natężenie, główne formy prowadzonej walki, sposoby rozwiązywania sytuacji konfliktowej, zasadnicze rodzaje i typy konfliktu. Uwzględniając siłę i intensywność ujawniania się konfliktu, można wyodrębnić pięć jego faz. Frączek (2018) wskazuje i opisuje:

- kolizje, o których mówimy, że charakteryzuje je najmniejszy stopień rozbieżności stanowisk, poglądów, elementów systemu;
- sprzeczności – zauważalne i trwałe natężenie rozbieżności;
- napięcia – rozbieżności, które występują pozostawiają wyraźne ślady;
- starcia – zdefiniowane jako te, które mają burzliwy przebieg oraz
- konfrontacje, czyli konflikty o skrajnie burzliwym oraz agresywnym charakterze.

Jak pisze ta sama autorka, „konflikt nie musi obejmować wszystkich stadiów rozwojowych. Jednakże każda faza charakteryzuje się określonym czasem trwania, istotnością problemów, których dotyczy, formami prowadzonej walki, sposobami rozwiązań oraz zakresem zaangażowania partnerów w konflikt” (2018, s. 4).

Z kolei Rostowska (2001, s. 14) pisze, że konflikt w rodzinie można rozpatrywać w sześciu fazach. Pierwsza z nich wskazuje na zaistnienie sprzeczności w relacjach rodzinnych, które obejmują swoim zasięgiem zarówno potrzeby, zainteresowania, jak i cele życiowe. W kolejnej fazie mowa jest o wzroście napięcia

między członkami rodziny, także niezadowolenia i frustracji, co prowadzi do utrudnień w interakcji, komunikacji, a w efekcie do funkcjonowania nie na płaszczyźnie współdziałania, lecz na płaszczyźnie konfliktu. Trzecia faza to etap podziałów między członkami rodziny. Widoczna jest także niechęć, wrogość, nienawiść lub uprzedzenia, ale jest to także czas, w którym pojawia się próba racjonalizacji sprzeczności, a także wyjaśnienia i uzasadnienia działania. Z kolei czwarta faza przynosi generalizację problemów, widoczne stają się nowe sytuacje konfliktowe i stosowanie nacisków, agresji w celu rozwiązania sporu. W piątej fazie jedna ze stron podejmuje próbę rozwiązania trudnej sytuacji przez walkę, stosuje agresję jawną lub ukrytą oraz tworzy wrogą koalicję z pozostałymi członkami rodziny. W ostatniej, szóstej, fazie pojawia się dążenie do eliminacji konfliktu i normalizacji sytuacji. Frączek podkreśla, że postawa taka prawdopodobnie wynika z osiągnięcia przez którąś ze stron zwycięstwa, chęci zbudowania własnego ładu, ale może być też silnym dążeniem do normalizacji sytuacji z powodu zmęczenia, wyczerpania, pojawiającego się u uczestników konfliktu i dążenia do spokoju. Czasem jest to efekt negocjacji i przyjętych kompromisów (Frączek, 2018, s. 14).

Konflikty w rodzinie obejmują sytuacje, w których występują przemoc, uzależnienia, separacje i rozwód (z szeregiem konsekwencji zdrowotnych, psychospołecznych), problemy wychowawcze z dziećmi, spory związane z opieką nad starszym członkiem rodziny lub dzieckiem, konflikty na tle majątkowym. Są jednymi z najbardziej stresogennych czynników w życiu człowieka i związane są z emocjami takimi jak złość, rozczarowanie, niechęć, poczucie zawodu, niepokój czy chęć odwetu². Jednym z narzędzi do analizowania jego przyczyn i źródeł, które stosują mediatorzy, jest tzw. koło konfliktu, o którym pisał między innymi Ch. W. Moore (1986), wskazując na istnienie:

- a) konfliktu danych – pojawia się w sytuacji, gdy jednostki odmiennie interpretują posiadane informacje, są też w posiadaniu różnych informacji, co w efekcie wywołać może zaostrenie konfliktu;
- b) konfliktu relacji, którego przyczyn należy szukać w stereotypach i zaburzonej komunikacji między stronami także w negatywnych emocjach, mylnych wyobrażeniach czy błędach w spostrzeganiu osób i sytuacji (Milewski, 2006, s. 7);

² Przyczyny konfliktów w rodzinie opisała między innymi M. Ryś, wskazując na trzy podstawowe ich grupy. Pierwsza to przyczyny tkwiące w rodzicach, takie jak negatywne cechy osobowościowe i postawy rodzicielskie. Druga to przyczyny tkwiące w dzieciach, w ich temperamencie, poziomie aktywności psychofizycznej, zaangażowania społecznego, poziomie uległości i/lub poziomie posłuszeństwa. Trzecia grupa przyczyn wskazuje na negatywne sytuacje wychowawcze, do których zaliczyć można nieobecność rodziców w procesie wychowania dzieci, brak umiejętności wychowawczych, niewłaściwa komunikacja z dzieckiem czy nieznaną potrzeb dziecka (Ryś, 2000, s. 29-31).

- c) konfliktu wartości – pojawiającego się w przypadku występowania u osób odmiennych systemów wartości czy też innego światopoglądu dotyczącego np. wykonywania codziennych czynności. Jedna ze stron zazwyczaj narzuca swój system wartości, który nie odpowiada drugiej;
- d) konfliktu strukturalnego określanego jako niezależnego od ludzi, gdyż jest związany z ograniczonymi zasobami koniecznymi do zrealizowania określonego zadania, np. w pracy (Milewski, 2006, s. 8);
- e) konfliktu interesów zarówno tych rzeczowych (np. pieniądze, czas), proceduralnych (sposób prowadzenia rozmów), jak i psychologicznych (szacunek, godność, a nawet poczucie bezpieczeństwa). Konflikt ten wynika z rywalizacji między stronami³.

Reakcją na konflikt w relacjach partnerskich/małżeńskich może być: a) dystans emocjonalny (przybierający charakter fizyczny lub psychiczny) służący przede wszystkim redukcji dyskomfortu i lęku przed wchodzeniem w bliskie kontakty emocjonalne; b) wejście w konflikt, czyli wzajemne atakowanie siebie, po którym następuje okres bliskości; c) rezygnacja jednej ze stron albo pójście na kompromis; d) przeniesienie zainteresowania na dzieci, które pozwala na stabilizację funkcjonowania związku, ale dzieje się to kosztem dzieci. Możliwe jest wyodrębnienie dwóch sposobów kierowania konfliktem w rodzinie. Pierwszy sposób określany mianem destruktywnego, który nie rozwiązuje konfliktu, a wręcz zaostrza go, i drugi – eliminujący konflikt tzw. konstruktywny. Wszelkie destruktywne sposoby kierowania konfliktem nie prowadzą zatem do jego przezwyciężenia i związane są z następującymi sposobami postępowania jednostki:

- a) unikaniem, które wiąże się z fizyczną ucieczką od konfliktu, może przybrać formę opuszczenia, np. domu, lub zaangażowanie się w wybraną formę aktywności;
- b) użyciem siły, czyli wykorzystanie swojej przewagi nad stroną konfliktu. Może ona być związana z zajmowaną przez osobę dominującą pozycją społeczną, zawodową, jest to stosowanie presji, która pozwala na osiągnięcie przewagi i tylko pozorne rozwiązanie konfliktu, ponieważ opiera się na groźbie lub zastraszeniu drugiej osoby. Efektem użycia siły jest eskalacja konfliktu;

³ Zestawienie konfliktów przedstawia m.in. Jermakowicz (2014, s. 31), który powołując się na Boulding (1972) oraz Blake i Mounton (1983), pisze, że w przypadku pierwszego autora można mówić o konflikcie występującym między osobami, między osobami a grupami, konfliktach między grupami oraz grupami a organizacjami. Następnie konflikty między organizacjami, a także osobami a organizacjami. Typologia Oberschall wskazuje na występowanie konfliktów w małych grupach (interpersonalne), między małymi grupami (mikrokonflikty) i dużymi grupami (makrokonflikty). Blake i Mounton wymienili konflikty interpersonalne, grupowe i z jednostkami pochodzącymi z różnych zbiorowości.

- c) minimalizowaniem – oznacza bagatelizowanie zaistniałego problemu, często pomniejszanie go wraz z jego przyczynami i następstwami. Z takim postępowaniem związane jest także bagatelizowanie uczuć osób zaangażowanych w konflikt;
- d) obwinianiem, które jest związane z poszukiwaniem osoby/osób, które można obarczyć odpowiedzialnością za problemy, trudności i porażki. W sposobie tym odnaleźć można także poszukiwanie czy wręcz spychanie odpowiedzialności na siebie nawzajem;
- e) stosowaniem zachowań tłumiących polegających na wykorzystywaniu krzyku, manifestowaniu wzburzenia emocjonalnego, których celem jest uciszenie uczestników sprzeczki, kłótni;
- f) gromadzenie pretensji, które ujawnione zostają w najmniej spodziewanym momencie lub sytuacji. Ich uzewnętrznienie następuje w celu odwrócenia uwagi od pierwotnej przyczyny konfliktu, a ich powód jest zazwyczaj błahy, mało istotny w zaistniałej sytuacji;
- g) manipulacją – jej celem jest odwrócenie uwagi partnera od sytuacji konfliktowej. Stosująca ją osoba stwarza luby też pozoruje atmosferę przyjazną, jest życzliwa i miła. Jej celem jest osiągnięcie tymczasowego porozumienia.
- h) odrzuceniem osobistym, którego celem jest obniżenie samooceny partnera przez celowy brak okazywania pozytywnych uczuć. Taki sposób postępowania ma zmusić do uległości, podporządkować sobie drugą osobę, a także rozwiązać konflikt na zasadach odpowiadających osobie stosującej ten sposób postępowania (Rostowska, 2001, s. 105-107; Frączek, 2018, s. 151-152).

W praktyce mediacyjnej (podczas mediacji) mowa jest o tym, że skonfliktowani partnerzy przejawiają najczęściej dwa typy reagowania. Jest to walka i wycofanie. Pierwszy typ wskazuje na bardzo dynamiczny przebieg relacji i interakcji między partnerami, co powoduje skupianie się przede wszystkim na walce ze sobą, a nie na poszukiwaniu rozwiązań. Drugi – wycofanie związany jest z potrzebą przeczekania, nawet zaprzeczenia istnieniu problemu. Styl relacji w tym przypadku przyjmuje charakter ofensywny lub defensywny. Zatem sposoby rozwiązywania konfliktów będą zdecydowanie zależały od osobowości, typu relacji oraz siły między partnerami⁴.

Strony uczestniczące w konflikcie przeważnie prowokują, obrażają i ranią się nawzajem. Pojawiają się silne emocje, napięcia, często blokady i impulsywne reakcje (Karaszewska, 2017). Szukając sprzymierzeńców, przekraczają czasem

⁴ Wyróżnia się następujące sposoby rozwiązywania konfliktów: a) komplementarny – jeden z partnerów ofensywny, drugi defensywny; b) defensywny – obaj partnerzy są defensywni, walczą, o to który został bardziej pokrzywdzony oraz c) eskalujący – obaj partnerzy w sposób ofensywny chcą rozwiązać problem (*Szkolenie z zakresu mediacji rodzinnych*, 2018, s. 25-27).

granice i stosują przemoc psychiczną, a także fizyczną. Diemut Hauk (2002) podkreśla, że wraz z pogłębieniem się konfliktu druga osoba przestaje być postrzegana jako wrażliwa jednostka, staje się wręcz tarczą strzelniczą, do której można celować. Sytuacja skonfliktowanych stron, które decydują się na mediację może zatem być zróżnicowana, a przyjęta strategia może sprzyjać bądź uniemożliwić rozwiązanie konfliktu na drodze mediacji.

2. Mediacja w sprawach rodzinnych

Mediacja jest najważniejszą postacią alternatywnych metod rozwiązywania sporów, nazwanych ADR (Alternative/Amicable Dispute Resolution), i często przedstawiana jest jako „królowa ADR”. W Polsce mediacja trafiła do sądów karnych, rodzinnych i administracyjnych, a dopiero później zaczęto stosować ją w sporach gospodarczych (Zienkiewicz, 2005, s. 137-152). Stanowi ona możliwość rozstrzygnięcia sporów bez konieczności prowadzenia sformalizowanego postępowania sądowego. Obecnie, dzięki wprowadzonym na przestrzeni lat zmianom, które pozwoliły na usprawnienie procedury mediacji, można przyjąć, że jest procesem, który – oparty na zasadzie dobrowolności – powinien zmierzać do rozwiązania konfliktu między stronami przez analizę jego przyczyn. Mediację prowadzi się na podstawie umowy o mediację albo postanowienia sądu kierującego strony do mediacji.

Mediacja nie jest formą terapii ani spotkania, podczas którego mediator przekazuje stronom gotowe rozwiązania, nie jest to również poradnictwo ani arbitraż. Umożliwia natomiast zaprezentowanie problemu z własnej perspektywy, decydowanie w sprawie przy jednoczesnym przejęciu odpowiedzialności za rozwiązanie. Nazywana jest często procedurą, sposobem rozwiązywania konfliktu, w której mediator towarzyszy uczestnikom/stronom w procesie uzgodnień, pomagając w usprawnieniu komunikacji, zdefiniowaniu kwestii spornych, określeniu potrzeb i interesów każdej ze stron oraz, o ile taka jest ich wola, wypracowaniu wzajemnie satysfakcjonującego i świadomego porozumienia. Traktowana jest także jako narzędzie stosowane w rozwiązywaniu konfliktów, ponieważ uczy dialogu, wzajemnego szacunku i respektowania praw. Zdecydowanie jest szansą na poprawę zakłóconych relacji, ich odbudowę oraz uzyskanie szybszego zadośćuczynienia niż w przypadku postępowania sądowego. Jej zaletą jest fakt, że służy wypracowaniu rozwiązań korzystnych dla obu stron, daje możliwość konstruktywnego podejścia do konfliktu, efektywnego zarządzania konfliktem i traktuje każdy problem jako możliwy do rozwiązania. Bez względu na rodzaj zaistniałego konfliktu, a także rodzaj mediacji (karna, dla nieletnich, rodzinna, rówieśnicza) widoczne są w niej powtarzalne zasady (Karaszewska, 2020), takie jak dobrowolność, czyli wolność decyzji dotycząca uczestnictwa w mediacji; bezstronność,

w której widoczna jest rola mediatora jako tego, który nie opowiada się za żadną ze stron; neutralność wobec przedmiotu sporu; poufność skutkująca tym, że bez zgody stron treść rozmów nie zostaje ujawniona (z uwzględnieniem sytuacji, o których mowa w ustawie⁵) oraz akceptowalność, która dotyczy zaakceptowania mediatora przez strony (Kuć, 2010, s. 135-136). Mediacja, jak podkreśla Pin-kowicz (2014, s. 383), w większym stopniu niż pozostałe metody rozwiązywania sporów zapewnia respektowanie autonomii stron. Jeśli przebiega w prawidłowy sposób, to wzbudza w stronach poczucie odpowiedzialności za bieg sprawy, powoduje, że strony mają świadomością realnego wpływu na ostateczny kształt porozumienia i zachowują kontrolę nad tym, czy i w jaki sposób dojdzie do przewyciężenia sporu, a co istotne – unikają ryzyka związanego z nieprzewidywalnością rozstrzygnięcia sądowego. Grudziwska (2010, s. 70-71) wskazuje, że celem procesu mediacyjnego będzie rozwiązanie sporu przez zawarcie porozumienia między stronami, zaspokojenie interesów stron, uzyskanie wewnętrznej przemiany stron. Nawet jeśli nie dojdzie do porozumienia, możliwe jest np. wybaczenie, wzajemne zrozumienie oraz uwzględnienie wspólnych interesów. Istotą mediacji jest planowanie przyszłości, a nie wracanie czy zatrzymywanie się w przeszłości. W przypadku skonfliktowanych stron nie jest to tak oczywiste, ale im szybciej strony zrozumieją ten fakt, tym większą stwarzają sobie szansę na wypracowanie porozumienia. Zrozumienie przyczyn konfliktu i spojrzenie na konflikt jako na szansę zmiany swojego życia wiąże się z koniecznością dokonywania przez strony oceny uznawanych przez siebie potrzeb i wartości, to również badanie nowych możliwości i rozwijanie nowych relacji społecznych, a przede wszystkim ustalanie długoterminowych celów i rozwijanie autonomii (*Szkolenie z zakresu mediacji rodzinnych*, 2018, s. 38). Celem mediacji jest „osiągnięcie porozumienia, tzn. takich ustaleń, które okażą się co najmniej do przyjęcia przez wszystkie strony sporu. Ideałem jest znalezienie rozwiązania, które optymalnie godzi ich interesy, sprawiając, że każda mogłaby się czuć zwycięzcą, coś zyskując i nie tracąc

⁵ Przepisy wprowadzające instytucję mediacji w sprawach cywilnych pozwoliły na kierowanie przez sądy spraw do mediacji czyli np. spraw rozwodowych, rodzinnych, opiekuńczych, gospodarczych i pracowniczych. Strony podejmują decyzję czy poprzez instytucję mediacji chcą rozwiązać konflikt. „Ranga mediacji odzwierciedlona została również w wytycznych europejskich. W dniu 21 stycznia 1998 roku na posiedzeniu Komitetu Ministrów Rady Europy przyjęta została Rekomendacja nr R(98)1, zalecająca Państwom Członkowskim wprowadzanie oraz promowanie mediacji rodzinnych. W dokumencie tym podkreślano takie korzyści z mediacji, jak poprawa porozumiewania się członków rodziny, ograniczenie konfliktów, doprowadzenie do polubownych rozwiązań, pomoc w utrzymaniu ciągłości osobistych kontaktów pomiędzy rodzicami i dziećmi, obniżenie społecznych i ekonomicznych kosztów separacji i rozwodu – zarówno ponoszonych przez same strony, jak i przez Państwa oraz skrócenie czasu potrzebnego do rozstrzygnięcia sporu”. A. Gójska, *Mediacja w sprawach rodzinnych*, Wydawca: Ministerstwo Sprawiedliwości, Warszawa 2011 s.3.

niczego (*win-win situation*). Jest pożądane, by było to rozwiązanie nieszablonowe, powodujące efekt „kreowania wartości” (*value-creating solution*), dzięki któremu konflikt przerodzi się w sposobność do podniesienia danej relacji na nowy, doskonalszy poziom. Jeżeli jednak okaże się to niemożliwe, cel mediacji może zostać zrealizowany przez uzgodnienie takiego przynajmniej rozwiązania, które będzie dla stron po prostu satysfakcjonujące, w związku z czym będą skłonne świadomie i dobrowolnie je zaakceptować” (Gmurzyńska, Morek, 2014, s. 19).

Bardzo ważnym aspektem w mediacji jest problem nierównowagi sił. Jej źródłem mogą być: różnice w dochodach, majątek stron, moralność, sfera emocjonalna, umiejętność mówienia i wyrażania siebie, a także obyczaje, dzieci, przemoc domowa, poczucie bezpieczeństwa. Nierównowaga ta powoduje, że jedna ze stron mając świadomość istnienia różnic i plasując się na gorszej pozycji może nie być świadoma faktu, że jest wykorzystywana przez drugą stronę. Zdarzenia, przeżycia, których była świadkiem, współuczestnikiem lub sprawcą mogą uniemożliwiać jej skorzystanie z procedury mediacji. Może zatem zaistnieć konieczność odłożenia mediacji w czasie, skorzystania z innej formy wsparcia, pomocy i powrotu do niej wówczas, gdy nierównowaga między stronami zostanie zniwelowana. Mediatorzy dostrzegając jej istnienie mogą wprowadzić procedury zwiększające równowagę stron, takie jak: spotkania na osobności czy mediacja wahałowa, są przygotowani także do udzielenia pomocy w pokonywaniu nierównowagi, ale mają też prawo do jej przerwania (Szkolenie z zakresu mediacji rodzinnych, 2018, s. 26). Podstawowym warunkiem prowadzenia mediacji jest zgodność stron co do faktów (strony jednak mogą inaczej je interpretować, wskazywać na inne przyczyny wystąpienia), respektowanie zasad ustalonych z mediatorem ze szczególnym uwzględnieniem praw stron do szacunku, wypowiedzi, wysłuchania, a także nie występowanie czynników wpływających na obniżenie zdolności do mediacji, takich, jak: uzależnienia, choroba psychiczna czy przemoc domowa. W mediacji mowa jest o barierach, które mogą dotyczyć: kwestionowania przez jedną ze stron prawdziwości wypowiedzi drugiej strony, wzajemnego obwiniania, sugerowania interesowności w podejmowanych działaniach, roszczeniowego podejścia, wspomnianej przemocy i sytuacji uzależnienia. Heun i Heun (1978), wskazują i opisują także bariery w komunikacji jako istotny czynnik zakłócający czy też uniemożliwiający mediację. Podkreślają między innymi: nieostrożność, zniekształcenie motywu, nadmierne zaabsorbowanie sobą, przejawianie zachowań obronnych, brak zaufania, nastawienie do odbiorcy, emocje, różnice językowe, niezgodność przekazów werbalnych i pozawerbalnych, percepcja. Strony stosują także taktyki manipulacji psychologicznej, których celem jest podporządkowanie partnera i wywieranie presji. Jest to sytuacja, w której wykorzystuje się taktyki podstępne (np. oszczerstwa, przekręcanie faktów). Bariery stanowią także taktyki presji pozycyjnej (stawianie warunków przez eskalację żądań, radykalne żądanie, stawianie twardych wyborów). W manipulacji widoczne są też taktyki manipulowanej

perswazji, których przykładem może być np. pozorowanie nieudolności do zrozumienia czy traktowanie sprawy jako mało znaczącej. Strony mogą także celowo przedłużyć mediację poprzez przekładanie spotkań, czy dyskredytować przeciwną stronę oraz przejawiać zachowania dominujące.

Decyzja o skorzystaniu przez strony z mediacji może wynikać ze skierowania sprawy do mediacji przez sąd (mediacje sądowe) lub decyzji osób, które na tej drodze chcą rozwiązać konflikt (mediacje prywatne). Wówczas ich przebieg można zamknąć w czterech punktach. Po pierwsze, następuje kontakt z mediatorem, umówienie się na odpowiadający stronie i mediatorowi termin. Po drugie, spotkanie mediatora z każdą ze stron oddzielnie, przekazanie informacji przez strony czego dotyczy konflikt oraz czego oczekują, a także poinformowanie przez mediatora czym jest mediacja, jakie są jej zasady i jakie zasady obowiązywać będą podczas spotkań. Informacje te przypominane są także podczas kolejnego – już wspólnego spotkania. W jego trakcie strony poszukują rozwiązań, które satysfakcjonować będą wszystkich uczestników mediacji. Zazwyczaj potrzebne są dwa lub trzy spotkania, choć zdecydowanie zależy to od samych stron, czasu i ich chęci. Zakończenie mediacji może, ale nie musi kończyć się podpisaniem ugody. W mediacji obydwie strony są wygranymi, ponieważ porozumienie zaspokaja ich wypośrodkowane potrzeby. Przeważnie w mediacjach rodzinnych uzgodnienia, jakie czynią strony dotyczą:

- a) zasad opieki nad dzieckiem/dziećmi;
- b) zasad kontaktu dziecka z dalszą rodziną, nowymi partnerami;
- c) kwestii edukacji dziecka;
- d) sposobu spędzania wolnego czasu;
- e) wyjazdów wakacyjnych, świąt;
- f) dodatkowych zajęć organizowanych dla dziecka oraz sposobów ich finansowania;
- g) diety dziecka;
- h) zasad podziału obowiązków domowych;
- i) zasad wychowywania dzieci, wartości, którymi rodzice będą kierować się w wychowaniu dziecka/dzieci⁶;
- j) kwestii majątkowych.

Każda z wymienionych kwestii stanowi ważny punkt w życiu stron, dlatego w przypadku konfliktu między nimi tak trudno im się porozumieć. „Mediator za

⁶ Ustalenia te stanowią: Porozumienie rodzicielskie, nazywane także planem wychowawczym, pozwala ustalić najważniejsze kwestie dotyczące opieki nad dzieckiem/dziećmi w sytuacji, gdy rodzice decydują się na rozwód. Złożenie podpisanego porozumienia do sprawy rozwodowej pozwala przyjąć propozycje stron co do sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Zgodnie z art. 58 §1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Dz.U. 2020 poz. 1359), jeżeli sąd uzna, że treść porozumienia jest zgodna z dobrem dziecka, to uwzględni propozycje rodziców i zatwierdzi porozumienie.

pomocą odpowiednich pytań szuka przyczyn konfliktu i uzyskuje informacje dotyczące prawdziwych potrzeb i interesów stron. Rozważa wówczas różne rozwiązania i oczyszcza język używany przez obie strony, by osiągnąć poziom, na którym nie będą dominować emocje, ale racjonalne podejmowanie decyzji. Powoduje zatem, że zawarcie ugody stanowi dla stron realną możliwość” (Zajączkowska, 2014, s. 333). Czas spędzony na poszukiwaniu rozwiązania jest często pierwszym, który poświęcają strony na rozmowę o zaistniałym sporze. W przypadku mediacji sądowych ma on swoje ramy. Zgodnie z artykułem 183 §1 kodeksu postępowania cywilnego (1964), sąd kierując strony do mediacji, wyznacza czas jej trwania na okres do trzech miesięcy. Na zgodny wniosek stron lub z innych ważnych powodów termin na przeprowadzenie mediacji może zostać przedłużony, jeżeli będzie to sprzyjać ugodowemu załatwieniu sprawy. Czasu trwania mediacji nie wlicza się do czasu trwania postępowania sądowego. Zawarcie przez strony ugody przed mediatorem wymaga zatwierdzenia przez sąd, wówczas uzyska moc prawną ugody sądowej. Konieczne jest także złożenie przez stronę wniosku o zatwierdzenie ugody. Wniosek ten może złożyć każda ze stron samodzielnie. Możliwe jest także złożenie wspólnego wniosku przez pogodzone strony. Jeżeli ugoda podlega wykonaniu w drodze egzekucji, sąd zatwierdza ją przez nadanie jej klauzuli wykonalności.

Mediacja umożliwia stronom samodzielne zdecydowanie o tym, jak chcą ułożyć swoje relacje. Korzyści płynące z zastosowania mediacji w przypadku konfliktu w rodzinie powinny zachęcić strony do skorzystania z tej instytucji. Jak podaje Polskie Centrum Mediacji, chociaż do ugody dochodzi w ok. 70% podejmowanych spraw mediacyjnych, pojednanie nie zdarza się często. Mediacja zatem nie daje gwarancji pojednania, ale pokazuje, że nawet z trudnej sytuacji można wyciągnąć wnioski, poradzić sobie z przeszłością dla dobra przyszłości. Kodeks Etyki Mediatora w artykule 3 wskazuje, że do postępowania mediacyjnego kierowane są sprawy, w których istotne okoliczności nie budzą wątpliwości. Główne fakty dotyczące sprawy powinny być potwierdzone przez obie strony, co stanowi podstawę mediacji. W sytuacji, gdy mediator podejmie decyzję, że dobro stron nie jest zagrożone, że zachowana została równowaga sił, że osoby ze względu na swój stan zdrowia mogą mediować, wówczas może odbyć się mediacja. Działania mediatora muszą opierać się na poszanowaniu praw, godności i wolności człowieka.

Zakończenie

Mediacja, choć istnieje w rozwiązaniach prawnych, wymaga społecznej promocji. Słomińska-Butowski (2014, s. 405) wskazuje, że skuteczność mediacji nadal jest oceniana na podstawie liczby zawartych ugód, a przecież statystyki nie obejmują informacji na temat wyciszenia emocji stron czy stworzenia warunków do spokojnej rozmowy o sporze. Osoby pojednane podczas mediacji rzadziej

wracają do sądów z tym samym sporem, a odformalizowany sposób jego rozwiązania pozwala pozytywnie rokować na przyszłość. Zdecydowanie mediacja w sytuacji konfliktu nie jest dla stron łatwa, lecz skorzystanie z tej oferty daje możliwość uporządkowania spraw. Kustra, pisze, że „tak to już jest, że czasem nawet dorośli, inteligentni, samodzielni, kompetentni, lubiani i sympatyczni ludzie są bezradni w obliczu konfliktu i potrzebują pomocy. Wystarczy odrobina dobrej woli [...] i wtedy wszyscy mogą wygrać” (Kustra, 2015, s. 49). Mediacje rodzinne z perspektywy stron na pewno są wyzwaniem, gdyż wymagają respektowania praw partnerki/partnera, koncentrowania się na rozwiązaniach optymalnych dla stron, często ich dzieci, a nie skupiania się tylko na swoich interesach. Emocje, które towarzyszą uczestnikom mediacji, czasem utrudniają im racjonalny ogląd sprawy, dostrzeżenie w konflikcie drugiego człowieka, jego racji i przekonań. „Aby mogło dojść do rozwiązania konfliktu (i zawarcia ugody), konieczne jest wystąpienie warunków do tego niezbędnych, takich jak: autentyczna chęć rozwiązania sporu, odpowiedni poziom zaufania, skuteczna wymiana informacji pomiędzy stronami oraz funkcjonowanie stron na poziomie emocjonalnym umożliwiającym racjonalne podejmowanie decyzji. W sytuacji konfliktu zwykle żaden z wymienionych warunków nie jest spełniony” (Zajączkowska, 2014, s. 331). Dlatego tak ważna staje się rola mediatora, który dzięki wiedzy i umiejętnościom zarządzania konfliktem potrafi przeprowadzić strony przez trudną drogę dochodzenia do rozwiązania. Działania mediatora muszą opierać się na poszanowaniu praw, godności i wolności człowieka. Mediacja jest czasem danym stronom, aby rozwiązały swój problem polubownie, przedstawiły swój punkt widzenia, swoje wartości i poglądy, jednak aby z niej móc i chcieć skorzystać, niezbędna jest wiedza i świadomość istnienia tej procedury.

Bibliografia

- Block, P. (1996). *Stewardship. Choosing service over self-interest*. San Francisco: Berrett – Koehler Publishers.
- Cudak, H. (2011). Dysfunkcje rodziny i jej zagrożenia opiekuńczo-wychowawcze, *Pedagogika Rodziny. Family Pedagogy*, 1(2), 7-14.
- Cybulko, A. (2014). *Konflikt*. W: E. Gmurzyńska, R. Morek (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka* (s. 79-96). Warszawa: Wolters Kluwer.
- Frączek Z. (2018). Konflikty w rodzinie i propozycje ich rozwiązywania. *Kultura – Przemiany – Edukacja*, 6, 141-154.
- Gmurzyńska, E., Morek R. (red.). (2014). *Mediacje. Teoria i praktyka*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Gójska, A. (2011). *Mediacja w sprawach rodzinnych*, Warszawa: Wydawca: Ministerstwo Sprawiedliwości.
- Grudziewska, E. (2010). *Mediacja sądowa. Alternatywna metoda resocjalizacyjna?* Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Hauk, D. (2002). *Łagodzenie konfliktów w szkole i w pracy z młodzieżą. Poradnik do treningu mediacji*. Kielce: Jedność.
- Heun, L., Heun, R. (1978). *Developing skills for human interaction*. Columbus: A Bell and Howell Co.
- Jermakowicz, P. (2014). Konflikt społeczny – zagadnienia teoretyczne. W: M. Plucińska (red.). *Rozwiązywanie sytuacji konfliktowych w wymiarze jednostkowym i społecznym* (s. 23-36). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Karaszewska, H. (2017). Mediacja jako dobrowolny sposób rozwiązywania konfliktów w rodzinie. W: A. Barczykowska, M. Muskała (red.), *Horyzonty pedagogiki resocjalizacyjnej. Księga Jubileuszowa Profesora Wiesława Ambrozika* (s. 409-423). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Karaszewska, H. (2020). Mediacja jako pozasądowa metoda rozwiązywania sporu – perspektywa historyczna i współczesna. *Polska Myśl Pedagogiczna*, 6, 267-284.
- Kodeks postępowania cywilnego. (1964, 17 listopada). Dz.U. 1964 Nr 43 poz. 296 z późniejszymi zmianami.
- Kodeks rodzinny i opiekuńczy. (1964, 25 lutego). Dz.U. 2020 poz. 1359.
- Kubas, M. (2008). *Miłość i bliskość a konflikty w małżeństwie i rodzinie*. W: G. Makiełło-Jarży (red.), *Wymiary przestrzeni życiowej współczesnej rodziny* (s. 100-115). Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Kuć, M. (2010). *Wiktymologia*, Warszawa: C. H. Beck.
- Kustra, D. (2015). Mediacja – najlepszy sposób na konflikt. Nieoczekiwane zmiany pogody. *Mediator*, 1, 46-49.
- Milewski, R. (red.). (2006). *Skarb mediatora. Wybór tekstów*. Warszawa: Fundacja „Partners” Polska.

- Moore, C. W. (1989). *Effective Mediation*. San Francisco: Jossey-Bass Publishers.
- Moore, Ch. W. (1986). *The Mediation Process Practical Strategies for Resolving Conflict*. San Francisco: Jossey-Bass Publishers.
- Pinkowicz, A. (2014). Mediacja w postępowaniu cywilnym jako skuteczna metoda alternatywnego rozwiązywania sporów, z uwzględnieniem mediacji w sprawach rodzinnych i z zakresu prawa pracy. W: M. Plucińska (red.), *Rozwiązywanie sytuacji konfliktowych w wymiarze jednostkowym i społecznym* (s. 377-390). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Rostowska, T. (2001). *Konflikt międzypokoleniowy w rodzinie*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Ryś, M. (2000). Uwarunkowania konfliktów i kryzysów w małżeństwie i rodzinie. Przyczyny, przebieg, skutki i sposoby rozwiązywania. W: E. Milewska, A. Szymanowska (red.), *Rodzice i dzieci. Psychologiczny obraz sytuacji problemowych* (s. 29-31). Warszawa: CMPP.
- Slaikeu, K. A., Hasson, R. (1998). *Controlling the Costs of Conflict*. San Francisco: Jossey-Bass Publishers.
- Słomińska-Butowski B. (2014). Bariery stosowania mediacji w środowisku prokuratury. W: M. Plucińska (red.), *Rozwiązywanie sytuacji konfliktowych w wymiarze jednostkowym i społecznym* (s. 405-418). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Szkolenie z zakresu mediacji rodzinnych. Skrypt szkoleniowy.* (2018). Warszawa: Polskie Centrum Mediacji.
- Zajączkowska, M. J. (2014). Sposoby komunikowania się mediatora ze stronami w przyjętych strategiach mediacyjnych. W: M. Plucińska (red.), *Rozwiązywanie sytuacji konfliktowych w wymiarze jednostkowym i społecznym* (s. 327-340). Poznań: Wydawnictwo UAM.
- Zienkiewicz, A. (2007). *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*. Warszawa: Difin.

Miejsce sprawiedliwości naprawczej w polskim systemie karnym

Ewelina Silecka-Marek

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

<https://orcid.org/0000-0003-3710-0470>

esuam@amu.edu.pl

Place of restorative justice in the Polish penal system

This paper shows the conceptions of restorative justice against the background of the idea of general justice. The author indicates to the relationship between the retributive and restorative approaches. By analysing the literature on the subject matter and criminal law, the importance of restorative justice practices and profits that bring to the offender, victim of a crime and for the local community.

Key words: restorative justice; retributive justice; criminal proceedings; victim; offender

*Lecz nade wszystko – słowom naszym,
Zmienionym chytrze przez krętaczy,
Jedynność przywróć i prawdziwość:
Niech prawo zawsze prawo znaczy,
A sprawiedliwość – sprawiedliwość.
J. Tuwim, Kwiaty polskie*

Wprowadzenie

Sprawiedliwość rozdzielcza, wyrównawcza, dystrybutywna, retrybutywna, społeczna i prawna, to przytaczane w piśmiennictwie typologie zaraz obok utrwalonych już łacińskich paremii sprawiedliwości, takich jak m.in. *Justitia fundamentum regnorum* (Sprawiedliwość jest ostoją państwa), czy też definicji rzymskiego jurysty

Ulpiana: *Iustitia est firma et perpetua voluntas suum cuique tribuendi* (Sprawiedliwość jest stałą i niezmienną wolą oddawania każdemu tego, co mu się należy). Z pewnością można w tym miejscu poczynić wiele odniesień, przywołać rozmaite ujęcia i aplikację pojęć sprawiedliwości, ponieważ pojęcie to, analizowane przez wielu mędrców, filozofów, prawników, jest uniwersalne i ponadczasowe.

Wielokrotnie podejmowane próby zdefiniowania tego pojęcia nie tracą na aktualności, gdyż każda jednostka chce być w odpowiedni sposób traktowana przez innych, przez prawo, przez władzę. Odpowiedni, w znaczeniu sprawiedliwy. Nie ma, w moim przekonaniu obawy, o której wspomina Warylewski, iż kolejny tekst może być poczytany za wyraz naukowej pychy i pogłębiania zjawiska redundancji w informacjach dotyczących sprawiedliwości, ponieważ ten sam autor przekonuje, że nadal satysfakcjonująco nie wyczerpano tego zagadnienia bądź też poczyniono to w sposób, który wymaga analizy i dyskursu (Warylewski, 2016, s. 445).

Pojęcie sprawiedliwości nierozzerwalnie związane jest z prawem, stanowi jego naczelną zasadę, zwłaszcza prawa karnego. W ujęciu Arystotelesa sprawiedliwość jest cnotą, cnotą społeczną, jedną z cnót kardynalnych obok mądrości, umiarkowania i męstwa, która je harmonizuje (Pieper, 1976). „Wartość sprawiedliwości bywa utożsamiana z wartością całej moralności, a więc ‘sprawiedliwość, która z jednej strony jest jedną z wielu cnót, z drugiej strony ogarnia całą moralność’. Doniosłość sprawiedliwości ukazuje się w nobilitacji tych, którzy ją czynią, oraz hańbie tych, którzy od niej odstępują” (Perelman, 1959, za: Królikowska, Utrat-Milecki, 2017, s. 280). Nie ma jednak jasnych kryteriów mierzalności sprawiedliwości jako zjawiska społecznego, ponieważ wyraża się ona zarówno w aktach symbolicznych, jak i działaniach praktycznych, dotyka systemu aksjonormatywnego, uwarunkowań kulturowych, ideologicznych. Pojęcie sprawiedliwości, potrzeba sprawiedliwości obecne są w całym życiu zbiorowym i odnoszone do wielu faktów z życia społecznego. Bywa sztandarowym hasłem deklaracji politycznych, przywoływana jest przy okazji ruchów czy protestów społecznych, oczekiwana jest przez duże grupy społeczne jako zabezpieczenie ich praw i interesów. Sprawiedliwości domagają się także poszczególne jednostki w rozstrzygnięciu ważnych dla nich spraw i sytuacji, niejednokrotnie stanowiących o dalszym przebiegu ich życia. Słusznie podkreślają Królikowska i Utrat-Milecki (2017, s. 280), że w każdym ustroju sprawą wielkiej wagi pozostaje ustanowienie zasad sprawiedliwości społecznej *sensu lato*¹ i zawierających się w nich zasad sprawiedliwości karnej.

W intuicyjnym rozumieniu za sprawiedliwe uznaje się to, co zgodne z ustalonymi normami, zachowanie poprawne moralnie i z reguły przeciwstawia się to

¹ Operując pojęciem *sensu lato* autorzy mają na myśli sprawiedliwość społeczną jako ogólnospołeczną zasadę sprawiedliwości w sensie socjologicznym, a nie zasadę sprawiedliwości społecznej w rozumieniu art. 2 Konstytucji RP.

temu, co niesprawiedliwe, niemoralne. Łatwiej jednak wskazać przejawy niesprawiedliwości niż dookreślić jednoznacznie sprawiedliwość. Z etymologii samego terminu „sprawiedliwość” pochodzącego od łacińskiego słowa *iustitia*, które z kolei zostało utworzone od wyrazu „prawo” (łac. *ius*) wnioskujemy, że sprawiedliwość oznacza zgodność z prawem lub działanie samego prawa.

Jurydyczne tło sprawiedliwości podkreśla jego nierozzerwalny związek z prawem i inne funkcjonalno-ideologiczne zależności między nimi występujące, aczkolwiek związku tego nie można czynić bezrefleksyjnie, mając na względzie niebezpieczeństwa z tego wynikające. Nie każde prawo zdolne jest do realizacji sprawiedliwości, lecz tylko takie, które koreluje z wartościami aksjologicznymi. Wyrazem powyższego stwierdzenia są historycznie potwierdzone przejawy ograniczonego zaufania bądź jego braku do prawa stanowionego m.in. w czasach komunizmu i totalitaryzmu (Kania, 2018, s. 92).

Chcąc minimalizować występowanie takich zjawisk, warto pamiętać, że idea sprawiedliwości powinna być obecna w życiu społecznym w trzech postaciach: 1) jako zasada moralna wskazująca społecznie oczekiwany sposób postępowania, 2) jako reguła prawna ujęta w różnego rodzaju aktach prawnych, 3) jako konkretny sposób jej realizacji w poszczególnych krajach, społecznościach czy instytucjach społecznych (Sztompka, 2016, s. 234-235). Ujmując tę kwestię bardziej konkretnie, przytoczę kryteria belgijskiego filozofa i prawnika Perelmana, wedle których podmioty powinny być traktowane jednakowo:

- 1) każdemu to samo – wszystkie jednostki, do których ma się stosować sprawiedliwość, należą wyłącznie do jednej kategorii istotnej (*stricte egalitarna formuła*);
- 2) każdemu według jego zasług – podmioty należące do jednej kategorii istotnej ze względu na podobne zasługi (w tym samym stopniu) powinny być traktowane jednakowo;
- 3) każdemu według jego dzieł – jednakowo należy traktować tych, których dzieła, zdaniem określonego sędziego, mają tę samą wartość, a zatem tych, którzy należą do jednej kategorii istotnej (np. postulat równego wynagrodzenia robotnika za jego pracę);
- 4) każdemu według jego potrzeb – formuła ta nakazuje jednakowo traktować ludzi, którzy ze względu na swoje potrzeby należą do tej samej kategorii istotnej;
- 5) każdemu według jego pozycji – u podstaw tej koncepcji tkwi założenie, że ludzie dzielą się na klasy, niekoniecznie zhierarchizowane; powinniśmy traktować odmiennie członków różnych klas, lecz jednakowo członków jednej klasy, czyli kategorii istotnej;
- 6) każdemu według tego, co przyznaje mu prawo – osoba stosująca tę formułę nie może wybrać koncepcji sprawiedliwości, którą woli; musi zachowywać ustalone normy (Perelman, 1959, za: Tokarczyk, 2002, s. 227-230).

1. Podejście retrubutywne i podejście naprawcze

Sprawiedliwość jest immanentnie związana z prawem i jego idea powinna być przestrzegana na wszystkich etapach konstruowania prawa, również lub przede wszystkim prawa karnego. W nim bowiem tak silnie wybrzmiewa potrzeba równego traktowania stron postępowania karnego. W moim przekonaniu trafnie, dla określenia zagadnień dotyczących pojmowania i funkcjonowania sprawiedliwości w zakresie prawa karnego, operuje pojęciem wymiaru sprawiedliwości karnej Warylewski. Wskazuje na etapowość tworzenia przepisów prawa karnego, od zasad odpowiedzialności karnej, poczynawszy przez katalog czynów zabronionych i środki reakcji karnej na nie, po realizację czynności w postępowaniu przygotowawczym, rozpoznawczym i wykonawczym (Warylewski, 2016, s. 446). Na każdym z etapów obecność zasady sprawiedliwości jest niezbędna i gwarantowana przez Konstytucję RP: „Každy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd” (art. 45 ust. 1). Z orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego można natomiast wyczytać, że sprawiedliwość utożsamiana jest z zasadą równości, która przynależy każdemu: „Konstytucyjna zasada równości wobec prawa (równości w prawie) w ujęciu najszerszym polega na tym, że wszystkie podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo – według jednakowej miary, bez zróżnicowań, zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących. Równość oznacza także akceptację różnego traktowania przez prawo różnych podmiotów (adresatów norm prawnych), bo równe traktowanie przez prawo tych samych podmiotów pod pewnym względem oznacza z reguły różne traktowanie tych samych podmiotów pod innym względem” (Orzeczenie TK, 1988, poz. 1).

Powyższe gwarancje i zasady nie są już wprost odzwierciedlone w przepisach obowiązującego kodeksu karnego, a raczej na podstawie rodzajów kar, ich wysokości oraz innych środków reakcji karnej, sposobów ich wykonywania można wyinterpretować, jakimi przesłankami kierował się ustawodawca przy ustalaniu celów karania. Należą do nich prewencja ogólna, prewencja szczególna, kompensacja, a także cel sprawiedliwościowy (Cieślak, 1995, s. 422-423). Nie są one wymienione *expressis verbis*, ale zgodnie z art. 53 § 1 kk powinny mieć charakter zapobiegawczy i wychowawczy: „Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa” (Kodeks karny, 1997).

Trzeba mieć na uwadze, że to popełnione przez sprawcę przestępstwo uruchamia proces karny, a wymiar sprawiedliwości karnej polega na orzekaniu kar.

Kara jako reakcja na czyn sprawcy zawiera w sobie element odwetu, jest dla niego dolegliwością za wyrządzone zło. Dolegliwość ta (sankcja) – uznając sprawiedliwościowy cel – jest uzależniona od ciężaru dokonanego czynu (proporcja kary do winy). W polskim systemie karnym cele odwetowe przeplatają się ze sprawiedliwościowymi, choć, jak piszą Niewiadomska i Fel (2016, s. 62), przestępstwa, w których pokrzywdzona jest konkretna jednostka (np. zabójstwo, zgwałcenie, kradzież), funkcja sprawiedliwościowa odgrywa większą rolę aniżeli przy tzw. przestępstwach bez ofiar, które godzą w interes ogólny (np. fałszowanie dokumentów, nielegalne posiadanie broni, szpiegostwo). Autorzy podkreślają jednak, że dla prawidłowego funkcjonowania prawa karnego konieczna jest równowaga między funkcjami sprawiedliwościowymi i ochronnymi, gdyż minimalizowanie funkcji/celu sprawiedliwościowego może wywołać istotne negatywne skutki społeczne (czyt. kara zbyt surowa, kara zbyt łagodna itp.).

W polskim systemie karnym dominuje koncepcja sprawiedliwości retributywnej, wedle której występki uznaje się za naruszenie ogólnie ustanowionego prawa, przyznając tym samym nadrzędną pozycję państwa. Osoba poszkodowana, ofiara, podobnie zresztą jak i sprawca czynu, stają się w ten sposób niejako biernymi uczestnikami postępowania, poddając się wymogom proceduralnym.

Przestępstwo w świetle podejścia retributywnego jest niejako wystąpieniem przeciwko państwu i rozważane jest w kategoriach złamania prawa i winy sprawcy, czyli sprawa toczy się pomiędzy sprawcą a państwem o ustalenie tejże winy i wymierzenie stosownej kary. Do organów państwowych należy ujęcie sprawcy czynu zabronionego, jego prawomocne osądzenie i ukaranie. Nie ulega jednak wątpliwości, że wszyscy uczestnicy postępowania karnego: sprawca, pokrzywdzony/ofiara, świadkowie oczekują, że przebieg całego postępowania oraz jego rezultat będzie sprawiedliwy.

Sprawiedliwość retributywna, pisał Jim Consedine, pyta, jak ukarzymy tego przestępcę, podczas gdy sprawiedliwość naprawcza pyta, jak naprawimy szkody spowodowane przez to przestępstwo. Tym samym dostarczają one dwóch znacząco odmiennych punktów wyjścia, obejmujących dwie odmiennie filozofie (Consedine, 2004, s. 207). Skoro przestępstwo jest szkodą, to prawo niech naprawi szkody i promuje uzdrowienie, i to nie tylko uzdrowienie jednostek – ofiary i sprawcy, ale także społeczności, która przestępstwem została dotknięta.

Idee sprawiedliwości naprawczej (*restorative justice* – RJ) pojawiły się w latach 70. XX w. jako odpowiedź i alternatywa na niską efektywność wymiaru sprawiedliwości opartego na koncepcjach retributywnych. Wojciech Zalewski umiejscawia sprawiedliwość naprawczą w obszarze *diversion*, sugerując skorzystanie z legalnych, jednak mniej punitarywnych procedur oddziaływania na sprawcę przestępstwa (Zalewski 2017, s. 244-245). Latała (2010, s. 31) twierdzi, że „nie ma sprzeczności między sprawiedliwością karną a sprawiedliwością naprawczą,

gdyż dla obu priorytetem jest sprawiedliwość. Różni je jedynie uznanie tego, co jest istotą przestępstwa i istotą wymiaru sprawiedliwości”. Idea sprawiedliwości naprawczej ma służyć wzbogaceniu reakcji na przestępstwo o nowe środki oddziaływania na sprawcę, przy jednoczesnym dbaniu o interesy ofiary (szerzej: Silecka-Marek, 2020)². Prekursor i propagator restorative justice, Nils Christie (1977, s. 1-15), traktuje przestępstwo jako formę konfliktu, co oznacza, że pokrzywdzony i sprawca pozostają ze sobą w konflikcie, rozumianym w ramach RJ jako stan naruszonych relacji w społeczeństwie, które powinny zostać przywrócone przy aktywnym udziale sprawcy, w jak najszerszym zakresie poza procesem karnym, bez stosowania przysługującego państwu prawa karania (Ciepty, 2009, s. 180 i n.; Hirsch, Roberts, Bottom, 2003, s. 195³). Podczas poszukiwania rozwiązań konfliktów istotnych jest pięć elementów, które wskazał Christie:

- 1) zaangażowane strony są obecne;
- 2) mówią często i są chętnie wysłuchiwane przez audytorium;
- 3) obecni są najbliżsi krewni i przyjaciele;
- 4) obecne są także społeczności lokalne;
- 5) sędziowie i oficjalni eksperci, nawet jeśli są obecni, mniej się angażują – raczej obserwują, postępują zgodnie z procedurą i pozwalają stronom podjąć decyzję (za: Płatek, 2005-2006, s. 268).

2. Rola wspólnoty w sprawiedliwości naprawczej

W sprawiedliwości naprawczej odchodzi się od stawiania w centralnym punkcie zainteresowań, czynu zabronionego i osoby, która go dokonała, przenosząc je na ofiarę przestępstwa, tym samym ją upodmiotawiając i włączając

² Zdaniem P. H. Robinsona właściwszym określeniem niż „sprawiedliwość naprawcza” jest zwrot „procedury/procesy naprawcze” (*restorative processes*). Procedury naprawcze mogą sprzyjać, jak i też przeczyć czynieniu sprawiedliwości, a zależy to od ich zorganizowania. Przez czynienie sprawiedliwości rozumie „wymierzenie sprawcy takiej kary, na jaką zasługuje – ani surowszej, ani łagodniejszej – uwzględniając wszystkie te czynniki, które my jako społeczeństwo uważamy za istotne w ocenie osobistego zawinięcia”. Do tych czynników należą m.in. te eksponowane przez procedury naprawcze: prawdziwy żal, publiczne uznanie wyrządzonych krzywd, szczere przeprosiny (zob. P. H. Robinson, 2003, za: Maroń, 2011, s. 113).

³ W literaturze można spotkać stanowisko F. Ciepłego negujące posługiwanie się pojęciem konfliktu, a tym bardziej utożsamianiem go z czynem zabronionym. Przypisuje się mu bardziej rolę pośrednią w etiologii przestępstwa. Postępowanie karne wszczynane jest na podstawie popełnienia czynu zabronionego, a nie na konflikcie relacji interpersonalnych. Sąd poddaje ocenie to, czy oskarżony jest winien zarzucanych mu czynów, rozwiązanie konfliktu nie jest zadaniem sądu. Poza tym ofiara ma prawo, w myśl zasady sprawiedliwości, oczekiwać ukarania sprawcy, a sprawca ten wcale nie musi chcieć przeproszać, zadośćuczynić czy się pojednać (zob. Ciepły, 2009, s. 189 i n.).

osoby, które dotychczas były pomijane w procesie wymiaru sprawiedliwości, takie jak rodziny stron, sąsiedzi, a także przedstawiciele wspólnot lokalnych.

Za „ofiary” koncepcja naprawcza uznaje osoby bezpośrednio pokrzywdzone przestępstwem, jak i tych, którzy w sposób pośredni doznali jego skutków, tj. członków rodziny i bezpośrednich przyjaciół ofiar, rodzin i krewnych sprawcy, świadków przestępstwa oraz całe wspólnoty lokalne. Zgodnie z założeniami w sprawiedliwości naprawczej dąży się do uzdrowienia relacji między uczestnikami czynu, konfliktu oraz do przywrócenia ładu społecznego. Jeśli dochodzi do wyraźnych sprzeczności interesów między uczestnikami lub dostrzegane są ograniczone możliwości reparacyjne sprawcy, działanie naprawcze zostaje skupione na najbardziej poszkodowanych. Bycie ofiarą przestępstwa, niezależnie od jego rodzaju (kradzież, pobicie, gwałt), jest niezwykle trudnym doświadczeniem pozostawiającym ślad, wyrządza szkody o charakterze materialnym, emocjonalnym, społecznym (Różyńska, 2003, s. 9). Przez przestępstwo sprawca zdobywa choćby chwilową kontrolę, władzę nad ofiarą, ale konsekwencje jego działania w postaci uczucia strachu, upokorzenia, wstydu, winy są już bardziej długotrwałe i dotkliwe. Zarówno ofiara, jak i jej bliscy, poszukując przyczyn zachowania sprawcy, mogą mniej lub bardziej świadomie przenosić ciężar odpowiedzialności za zdarzenie na ofiarę, uznając, że była nieostrożna bądź jakiś sposób jej zachowania wywołał działanie sprawcy. W rezultacie to ofiara ma poczucie winy, może ulec ostracyzmowi społecznemu czy nawet stygmatyzacji, dlatego tak istotna w działaniach naprawczych jest odbudowa więzi, uzdrowienie relacji, także ze sprawcą, by móc pozostać w równowadze psychospołecznej.

„Sprawca” konfrontując się z ofiarą i innymi osobami, konfrontuje się też sam ze sobą, ponieważ dostrzega w jaki sposób dokonany przez niego czyn wpłynął na inne osoby, jakie szkody, nie tylko w sensie materialnym, ale emocjonalnym, społecznym one poniosły. Sprawiedliwość naprawcza postuluje zastąpienie kary, zwłaszcza tej w postaci izolacji sprawcy od społeczeństwa, która to przerywa więzi, separuje od negatywnych, ale też pozytywnych wpływów społecznych, stygmatyzuje zobowiązaniami reparacyjnymi dobrowolnie przyjmowanymi przez sprawcę. Naprawienie przez niego wyrządzonych krzywd może być drogą do zadośćuczynienia i naprawienia relacji. Koncepcja naprawcza dostrzega także psychologiczny wymiar przestępstwa, uznając między innymi poczucie wstydu jako przyczynę i skutek podejmowanych zachowań przestępczych (wstyd wynikający z niskiego statusu społecznego, wstyd będący rezultatem traumatycznych przeżyć w młodości, np. doświadczana przemoc itp.) (Gilligan, 2003, za: Różyńska, 2005, s. 11). Kara w tej sytuacji nie tylko nie niweluje zawstydzenia, lecz może je wzmacniać. Stygmatyzujące działanie wstydu może skutkować identyfikowaniem się z tzw. marginesem społecznym, samonaznaczaniem. Teoretycy (Braithwaite, 1996; Lemley, 2001; Roach, 2000) mówią także o reintegrującym

wstydzie, kiedy neguje się dewiacyjne zachowania sprawcy, jego samego natomiast uznaje się za osobę zdolną do zmiany i stania się pełnoprawnym członkiem społeczeństwa. Jest to wymagający proces, pomocne mogą się w tym wypadku okazać narzędzia sprawiedliwości naprawczej, dzięki którym przez budowanie relacji i pomoc ze strony innych osób, bliższych i dalszych członków wspólnoty, sprawca gotów będzie na reintegrację społeczną.

Odniesienie do wspólnoty/społeczności lokalnej związane jest z poszukiwaniem źródeł samego czynu zabronionego w warunkach i relacjach panujących we wspólnocie, w której żył i wzrastał sprawca. Wyróżnia się trzy typy wspólnot: 1) lokalne, które tworzą np. mieszkańcy jednej wsi, dzielnicy, ulicy, osoby pracujące w tym samym miejscu, osoby uczące się w jednej szkole; 2) interesu (środo-wiskowe), które tworzą przedstawiciele tego samego zawodu, np. lokalni sklepi-karze, lokalni właściciele nieruchomości, osoby zaangażowane społecznie; 3) troski (osobiste), np. rodzina, grono krewnych, przyjaciół (Różyńska, 2003, s. 13).

Według powyższej typologii wyraźnie zarysowuje się sieć powiązań społecznych, wzajemne zależności między członkami wspólnot oraz uwypukla się znaczenie, oraz dotkliwość czynu przestępnego sprawcy dla poszczególnych jednostek lub grup, które z tego tytułu zostały poszkodowane w mniejszym lub większym stopniu i które w mniejszym lub większym stopniu będą zainteresowane procesem naprawczym, reparacją itp.

Wspólnota nie jest bezpośrednio odpowiedzialna za czyn sprawcy, który jest jednostką wolną, racjonalną i odpowiedzialną za swoje wybory i działania, lecz wspólnota (wedle założeń RJ) stanowi istotny czynnik w genezie przestępstwa. Pośrednio, przez stworzone warunki społeczne, ekonomiczne, w których żyją jej członkowie, wspólnota odpowiada za wystąpienie czynu i choćby z tego powodu powinno jej zależeć na uzdrowieniu sytuacji. Syntetycznie ujął to Grzegorz Maroń (2011, s. 116-117), pisząc, że „rolą społeczności lokalnej nie jest uwolnić napastnika od odium odpowiedzialności, przejąc ją, ale wesprzeć go w jej poniesieniu. Wspólnota, solidaryzując się z ofiarą, nie odrzuca sprawcy, lecz pomaga obu stronom dla dobra wspólnego reaktywować stan równowagi, stan względnie harmonijnej koegzystencji wszystkich swych części składowych. Społeczne determinanty przestępczości czy uwarunkowania ujawnione na tle danego konfliktu są natomiast dla wspólnoty kierunkowskazem zmian, jakie należy poczynić, wysiłków, które należy podjąć, aby zminimalizować proprzestępcze oddziaływanie tych czynników w przyszłości”. Równie istotną, w moim przekonaniu, cechą sprawiedliwości naprawczej jest przekierowanie uwagi od tego co zaszło, w stronę przyszłości i ujmowania czynu sprawcy jako punktu wyjścia do dalszych konstruktywnych dla stron działań. Mając możliwości uświadomienia sprawcy rozmiarów wyrządzonego bezprawia, wspólne ustalenie stanu faktycznego, wpływa tym samym na obniżenie w społeczności lokalnej strachu

przed sprawcą, poczucia jej sprawstwa na przebieg postępowania i wzrostu zaufania do porządku prawnego [pożądanym aspektem edukacyjny związany ze zmianą mentalności społecznej, minimalizacją stereotypów, podejmowaniem działań inkluzyjnych itp. – dop. ESM] (Amin, 1995, s. 135; Zalewski 2017, s. 244-245).

Poza tym sprawiedliwość naprawcza podpowiada i daje narzędzia, by konflikt mógł przekształcić we współpracę. Trzeba mieć jednak na uwadze, że nie każda wspólnota będzie miała taki sam udział czy efekt oddziaływania. Wspólnota jest rodzajem społeczności posiadającej „aspekt psychospołeczny (tj. tożsamość zbiorową), socjologiczny (normy, interes społeczny, instytucje i zachowania zbiorowe) i często również ekologiczny (przestrzeń)” (Starosta, 2007, s. 115). Wspólnota tworzona jest przez budowę więzi międzyludzkich. Im bardziej spójna wspólnota, tym lepszych rezultatów można oczekiwać, dlatego za modelowe środowisko do stosowania rozwiązań sprawiedliwości naprawczej uznaje się małe społeczności rodzinno-sąsiedzkie, w których istnieje możliwość nieformalnego oddziaływania wewnątrz grupy, w tym możliwość poddania sprawcy stałej, realnej kontroli otoczenia, mającej moc faktycznego oddziaływania na niego. Rolę tzw. czynnika społecznego z całą mocą podkreśla Wojciech Zalewski (2010, s. 20), gdyż, w jego opinii, dotychczasowy fasadowy udział obywateli w wymiarze sprawiedliwości jest niewystarczający, niewłaściwy, wymagający zreformowania, podobnie zresztą jak identyfikowanie sprawiedliwości naprawczej przez pryzmat mediacji. Mediacje w prawie karnym nie dają gwarancji zabezpieczenia interesu publicznego, w tym celu lepiej jest skorzystać chociażby z formy konferencji naprawczych. Uczestniczą w nich oprócz stron osoby je wspierające oraz przedstawiciele, członkowie wspólnoty. Spotykają się w związku ze zdarzeniem, które bezpośrednio lub pośrednio ich dotknęło, i mają możliwość przedstawić swój punkt widzenia, rozwikłać wątpliwości, przedyskutować sprawy dla nich istotne.

Udział w konferencjach naprawczych jest dobrowolny, podobnie jak w pozostałych praktykach RJ, jednak tutaj dopiero przyznanie się sprawcy do winy rozpoczyna procedurę. Pozostali uczestnicy również powinni być zgodni co do faktów związanych z okolicznościami przestępstwa, gdyż wszelkie różnice zdań stanowią przeszkodę podczas prawidłowego przebiegu rozmów.

Jeśli uda się odstąpić, wstrzymać tok postępowania sądowego, a sprawcę włączyć do wspólnoty, społeczności lokalnej, jeśli pozostawi się przestrzeń ofiarom do współdecydowania o przebiegu konferencji i przedstawieniu propozycji satysfakcjonujących je rozwiązań, jeśli sprawcą okaże się młoda, nastoletnia, młodocianą osobą⁴, i dzięki konferencji wzmocni się jego rodzinę, jak również

⁴ Programy sprawiedliwości naprawczej stosuje się najczęściej wobec sprawców nieletnich i młodocianych, sprawców przestępstw popełnionych po raz pierwszy przez daną osobę oraz sprawców wykroczeń i przestępstw „drobnych”. Kształtowanie się osobowości, incydentalność czynu zabronionego pozwalają optymistycznie spojrzeć na zastosowanie wobec nich praktyk naprawczych (zob. Maroń, 2011).

rodzinę ofiary, samemu sprawcy zaś udzieli się wsparcia i pomocy instytucjonalnej, wówczas można mówić o skutecznie przeprowadzonej konferencji naprawczej. Osoba prowadząca konferencje naprawcze może swobodnie wypowiadać swoje opinie, jest aktywnym uczestnikiem spotkania dbającym o porządek spotkania oraz ma prawo do sformułowania porozumienia uwzględniającego potrzeby wszystkich stron.

W konferencjach naprawczych dostrzega się jednak pewne utrudnienia w postaci niedostosowania formuły posiedzeń do specyfiki kulturowej, do uczestników, nieprzestrzeganie podstawowych zasad procedury, które skutkuje wzbudzeniem negatywnych uczuć u ofiar/pokrzywdzonych, nieudzielanie im stosownego wsparcia czy wręcz odczuwana przez nich stygmatyzacja. Pozorne zaangażowanie sprawcy i jego chęć wywołania dobrego wrażenia na pozostałych osobach lub też nieadekwatne zachowania w postaci obwiniania sprawcy w imię zadośćuczynienia ofierze, obniżają wartość tej praktyki naprawczej (Stypuła, 2010, s. 179).

Nie bez znaczenia, żeby nie powiedzieć, pożądanym czy wręcz niezbędnym warunkiem podejmowania działań przy udziale społeczności, jest wiedza i gotowość obywateli do alternatywnych metod rozwiązywania konfliktów w stosunku do upowszechnionych i mocno już zakorzenionych w polskim systemie wymiaru sprawiedliwości rozwiązań odwetowych, retributywnych. Poza kompensacją, wyrównaniem krzywd, to właśnie komunikacja, umiejętność prowadzenia dialogu jest zarówno środkiem, jak i celem do pogodzenia stron i wspólnego wypracowania rozwiązania. Należałoby podejmować inicjatywy oddolne w społecznościach lokalnych, wspólnotach, służące propagowaniu idei polubownego pojednania, które byłyby spójne z rozwiązaniami systemowymi w zakresie polityki karania. Tomasz Przesławski zwraca uwagę (2017, s. 40-41), że w praktyce wymiaru sprawiedliwości nurt naprawczy tak naprawdę nie ma istotnego znaczenia, ponieważ środki reakcji prawnokarnej o charakterze restytucyjno-odszkodowawczym są częścią postępowania karnego funkcjonującego w modelu retributywnym. Jednocześnie autor podkreśla, że bez instrumentarium sprawiedliwości retributywnej, sprawiedliwość naprawcza pozostawałaby tylko założeniem teoretycznym.

Według Lemleya (2001) procedury właściwe sprawiedliwości naprawczej mają charakter inkluzyjny, skoncentrowany na dialogu i relacjach międzyludzkich, odwołują się do wstydu i dążą do reintegracji oraz zadośćuczynienia, podczas gdy praktyki wpisujące się w kanon sprawiedliwości retributywnej są ekskluzywne, skupiają się na konflikcie i władzy, pozbawiają głosu samych zainteresowanych i wprowadzają podziały społeczne, będące wynikiem właściwego im ukierunkowania na orzeczenie winy i kary.

Zwolennicy i propagatorzy sprawiedliwości naprawczej nie podważają wypracowanych rozwiązań karnoprawych, ani też nie oczekują rezygnacji z nich – założenia retributywne i naprawcze lub jak kto woli, wyrównawcze, przenikają się w polskim systemie karnym. Rzecz w tym, by regulacje prawne dotyczące RJ

(i nie tylko mediacji) miały możliwość urzeczywistnić się w praktycznej działalności osób profesjonalnie do tego przygotowanych, tj. przeszkolonych mediatorów, a w tym celu konieczne jest orzecznictwo, czyli gotowość i otwartość prokuratorów, sędziów, prawników itp. na alternatywne rozwiązania⁵.

Niepodważalną zaletą wykorzystania procedur i praktyk sprawiedliwości naprawczej są psychologiczne korzyści odnoszone przez strony postępowania. Pisałam już o tym w tekście dotyczącym instytucji mediacji w prawie karnym (Silecka-Marek, 2020)⁶, wskazując, że na pozasądowym rozwiązaniu zyskują obie strony. Pokrzywdzony/ofiara jest podmiotowo traktowany, może być usłyszany i wysłuchany, ma możliwość wypowiadania się we własnej sprawie i negocjowania najbardziej satysfakcjonującego go rozwiązania, nie ulega wtórnej wiktyimizacji, przywrócone zostaje jemu poczucie szacunku i godności. Konfrontując się ze sprawcą, oczekuje od niego wyjaśnień, próbując zrozumieć motyw jego działania. Enumeratywnie korzyści, które zyskuje pokrzywdzony to: 1) satysfakcja moralna i psychiczna z aktywnego udziału w procesie karnym, 2) poznanie motywów działania sprawcy, ale też swoją rolę jako celu przestępczego dla sprawcy, 3) odreagowanie i manifestacja negatywnych emocji wywołanych przez przestępstwo, jak napięcie, lęk, złość itp., 4) uświadomienie sprawcy konsekwencji jego zachowania, zaprezentowanie swoich odczuć i odbioru sytuacji, 5) zaprezentowanie swoich oczekiwań, formy zadośćuczynienia, która będzie wystarczająca i zadowalająca dla ofiary (Zajączkowska, 2012, s. 4-5). Już samo stanięcie „twarzą w twarz” ze sprawcą, usłyszenie od niego przeprosin i uzyskanie satysfakcji moralnej, są niejednokrotnie ważniejsze dla pokrzywdzonego, aniżeli naprawienie szkody w wymiarze materialnym. Sprawca czynu zabronionego również zyskuje korzyści psychologiczne: 1) stając „twarzą w twarz” z pokrzywdzonym (przez co nie są już dla siebie anonimowi), konfrontuje się z rzeczywistością

⁵ Badanie ankietowe przeprowadzone przez Karolinę Lubas wśród 100 respondentów częściowo zarysowują problem, wskazując na niską popularność mediacji jako alternatywnego sposobu rozwiązywania sporów wśród osób, które, zdawałoby się, powinny sposób ten rozpoznać lub co najmniej mu sprzyjać. Tymczasem według Autorki sędziowie są przekonani o własnych zdolnościach koncyliacyjnych, prokuratorzy w obawie o osądzenie o przewlekłość postępowania pozostają przy uprzednio stosowanych procedurach postępowania, rozstrzygnięcie sporu w drodze mediacji nie jest też w interesie pełnomocników, zwłaszcza biorąc pod uwagę mniejsze korzyści finansowe z tego płynące, mediatorzy natomiast, uskarżają się na zbyt krótki czas na przeprowadzenie postępowania mediacyjnego (zob. Lubas, 2017, s. 27).

⁶ Ze względu na ograniczone ramy niniejszego opracowania tym razem koncentruję uwagę wyłącznie na idei sprawiedliwości naprawczej i możliwości jej implementacji w regulacjach karno-wykonawczych, poza tym większość autorów pisząc o sprawiedliwości naprawczej, przywołuje przede wszystkim mediację. Jest to zrozumiałe, ponieważ w Polsce nadal z dużą rezerwą podchodzi się do praktyk naprawczych i mediacja jako jedna z nielicznych zyskała miejsce w przepisach prawa karnego.

(mniejsze prawdopodobieństwo stosowania mechanizmów obronnych), 2) ma okazję zrozumieć, co uczynił swoim zachowaniem, 3) ma możliwość przedstawienia swojej wersji zdarzeń i opinii na ten temat, 4) stwarza się mu szansę do wyrażenia nieudawanego żalu, skruchy, 5) w sprzyjającej atmosferze może podjąć próbę pojednania z pokrzywdzonym i ewentualnego zawarcia ugody (Zajączkowska 2012, s. 5). Szczególnego znaczenia nabierają również pozytywne opinie płynące ze strony innych uczestników postępowania, przedstawicieli wspólnoty, dzięki którym może zostać zminimalizowany stygmat przestępcy, a tym samym pobudzona u sprawcy potrzeba odpowiedzialności za wspólnotę jako jednego z jej członków.

Konkludując, do praktyk naprawczych, angażujących w rozwiązanie konfliktu wszystkie jego strony, należą: mediacje ofiara – sprawca, konferencje rodzinne, koła orzekające i uzdrawiające, oraz rady naprawcze. Wyróżnia się także pomocnicze praktyki naprawcze nakierowane wówczas na jeden z podmiotów konfliktu, są to m.in. rozmaite programy adresowane do ofiar (wsparcie psychologiczne, materialne, grupy wsparcia, telefony interwencyjne itp.), programy wsparcia i reintegracji samych sprawców czynu zabronionego (programy oferujące pomoc w uzyskaniu wykształcenia, zawodu, pracy, programy probacyjne, na rzecz społeczności lokalnej) (Szczepaniak, 2016, s. 172).

Zakończenie

„Nie ma jednego pojęcia sprawiedliwości naprawczej, nie ma jednego modelu procesu, nie ma jednej teorii” (Ashworth, 2002, s. 578). W literaturze przedmiotu przytacza się różne definicje sprawiedliwości naprawczej, trudno nawet wskazać, kto jest autorem tego pojęcia. Rozpowszechnioną i często przywoływaną jest definicja T. Marshalla, która, jak zauważa P. Szczepaniak, w 1997 roku została przyjęta przez Komitet ds. Zapobiegania Przystępczości i Polityki Kryminalnej Międzynarodowego Stowarzyszenia Organizacji Pozarządowych jako tzw. definicja robocza: „sprawiedliwość naprawcza to proces, podczas którego strony dotknięte określonym przestępstwem wspólnie ustalają, jak radzić sobie z jego bezpośrednimi skutkami i konsekwencjami na przyszłość” (Marshall, 1998, za: Szczepaniak, 2016, s. 125). Dla mnie najbliższe jest stanowisko M. Wrighta, według którego dąży się w głównej mierze do wyrównania krzywdy powstałej w rezultacie czynu przestępczego, przez oczekiwanie i/lub umożliwienie sprawcy podjęcia działań naprawczych, a ofierze danie możliwości uczestniczenia w dialogu ze sprawcą na temat formy tego zadośćuczynienia (Czarnecka-Działuk, Wójcik, 2001, s. 14). Dyskusyjna może być oczywiście kwestia chęci do podjęcia działań leżących zarówno po stronie ofiary, jak i po stronie sprawcy, dlatego rozstrzygają to już w dalszym etapie praktyki naprawcze, które zakładają m.in. wyrażaną przez strony postępowania zgodę i dobrowolność.

W propagowanie idei sprawiedliwości naprawczej mocno zaangażowane jest środowisko wrocławskich kuratorów sądowych. W 2019 roku przystąpili oni do międzynarodowego projektu „Restorative Justice. Strategies for Change”, w którym biorą udział także Albania, Belgia, Czechy, Estonia, Włochy, Holandia, Polska, Portugalia, Irlandia oraz Szkocja. Celem jest upowszechnianie wiedzy na temat praktyk sprawiedliwości naprawczej oraz podjęcie współpracy z instytucjami i ośrodkami działającymi w tym obszarze oraz koordynacja działań na szczeblu krajowym.

Podejmowanie tego typu inicjatyw zgodne jest Rekomendacjami Rady Europy z 2018 roku, zalecającymi wymianę informacji na temat stosowania, rozwoju i wpływu sprawiedliwości naprawczej, oraz współtworzenia polityk, badań naukowych, szkoleń i innowacyjnych metod. Rekomendacja szósta z dużym uszczegółowieniem wskazuje na możliwości zastosowania sprawiedliwości naprawczej na każdym etapie postępowania karnego, uznając, że może być powiązana z postępowaniem mającym na celu odstąpienie od aresztowania, postawienia zarzutów lub oskarżenia, stosowanym w połączeniu z policyjną decyzją lub sądowym zarządzeniem, mającym miejsce przed lub równoległe do trwającego postępowania przygotowawczego, mającym miejsce między ogłoszeniem wyroku a skazaniem, stanowiącym część wyroku, lub mającym miejsce po wydaniu lub odbyciu wyroku. Postuluje się również stworzenie odpowiednich warunków, tj. niezbędnych procedur i infrastruktury do prowadzenia usług naprawczych (Rekomendacja Nr CM/Rec (2018)8, rek. 28), których podejmować się powinni profesjonalnie do tego przygotowani facylizatorzy (Rekomendacja Nr CM/Rec (2018)8, rek. 29, 33).

Warto zwrócić uwagę, że sprawiedliwość naprawcza nie jest już tylko hasłem przywoływanym w okolicznościach debat czy konferencji naukowych, i nie sprowadza się li tylko wyłącznie do teoretyzowania. Potwierdzeniem praktycznego zainteresowania problematyką niech będzie projekt „Pilotaż programu wdrażającego ideę sprawiedliwości naprawczej na terenie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Lublinie” (2020). Jego celem jest zmniejszenie powrotności do przestępstw oraz poprawa sytuacji osób pokrzywdzonych przestępstwem przez wdrożenie w działania idei sprawiedliwości naprawczej, w tym także mediacji karnych. Studia podyplomowe z zakresu mediacji i sprawiedliwości naprawczej mają podnieść kwalifikacje przede wszystkim pracowników i funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz kuratorów sądowych, przygotowanie pokoi do mediacji na terenie jednostek penitencjarnych Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Lublinie i odbywanie dyżurów mediatorów, to kolejna praktyczna propozycja. Niezwykle ważnym zadaniem jest również rozpowszechnianie idei mediacji i sprawiedliwości naprawczej i edukowanie całego społeczeństwa.

Przedstawione wyżej inicjatywy oddolne wypełniają lukę między karą pozbawienia wolności, jako nadal wiodącym w naszym systemie karnym środkiem reakcji na czyn zabroniony, a działaniami alternatywnymi pozostawiającymi

sprawców czynów zabronionych na okres próby w środowisku wolnościowym. Praktyki sprawiedliwości naprawczej (nie tylko mediacja w sprawach karnych jako ta powszechnie kojarzona z RJ), również te wykorzystujące siłę oddziaływania wspólnoty, środowiska lokalnego, poszerzają katalog działań podejmowanych wobec wszystkich uczestników czynu zabronionego, które mogą być zastosowane przy spełnieniu określonych warunków wynikających z założeń i procedury sprawiedliwości naprawczej na każdym etapie postępowania karnego.

Powtórzę na koniec zdanie, które pojawiło się w moim wcześniejszym tekście o instytucji mediacji karnej, że nie należy poprzestawać w popularyzacji pozasądowych metod rozwiązywania sporów i konfliktów, trzeba szukać rozwiązań, wychodzić do coraz szerszego grona odbiorców, wierząc w sens i skuteczność podejmowanych działań.

Bibliografia

- Braithwaite, J. (1996). Restorative justice and better future (Crime, punishment and the criminal justice system). *The Dalhousie Review*, 76(1), 9-31.
- Cieślak, M. (1995). *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze PWN.
- Kania, A. (2018). Z problematyki retrybucyjnej oraz utylitarnej sprawiedliwości karania. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 80(2), 89-100.
- Kodeks karny. (1997, 6 czerwca). Dz.U. z 2020 r. poz. 1444, 1517.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. (1997, 2 kwietnia). Dz.U. 1997 nr 78, poz. 483.
- Latała, J. (2010). Od idei odwetu po sprawiedliwość naprawczą. Rozważania nad resocjalizacyjnym charakterem instytucji mediacji po wyroku jako formy sprawiedliwości naprawczej. *Probacja*, 2, 28-51.
- Lemley, E. C. (2001). Designing Restorative Justice Policy: An Analytical Perspective. *Criminal Justice Policy Review*, 12(1), 43-65.
- Lubas, K. (2017). Świadomość społeczeństwa i jego wiedza na temat alternatywnego sposobu rozwiązywania sporów – mediacji. *Studenckie Zeszyty Naukowe*, 20(33), 21–39.
- Maroń, G. (2011). Sprawiedliwość naprawcza a retribucyjizm w odpowiedzialności karnej. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego*, 10, 111-130.
- Mediacja i Sprawiedliwość Naprawcza. (2020). Pilotaż programu wdrażającego ideę sprawiedliwości naprawczej na terenie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Lublinie. Pobrano z: <https://mediacja.isprawiedliwoscnaprawcza.pl/>
- Niewiadomska, I., Fel, S. (2016). Realizacja zasady sprawiedliwości w karaniu przestępców. *Zeszyty Naukowe KUL*, 59(3), 59-75.
- Centralna Baza Orzeczeń Sądów Administracyjnych. (1988). Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 9.03.1988 r. Pobrano z: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/A30FFBB8B0>
- Perelman, Ch. (1959). *O sprawiedliwości*. Warszawa: PWN.
- Pieper, J. (1976). Aktualność cnót kardynalnych. *Roczniki Filozoficzne*, 24(2), [97]-108.
- Płatek, M. (2005-2006). Rewizja poglądów na temat konfliktu jako własności. Przeszkody we wprowadzaniu procedur sprawiedliwości naprawczej i sposoby ich pokonywania z punktu widzenia polskiej praktyki prawnej. *Archivum Kryminologii*, 28, 267-279.
- Przesławski, T. (2017). Organizacja wykonywania kary pozbawienia wolności a idea sprawiedliwości naprawczej. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 94, 35-50.
- Rekomendacja Nr CM/Rec (2018)8 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla państw członkowskich dotycząca sprawiedliwości naprawczej w sprawach karnych (przyjęta przez Komitet Ministrów 3 października 2018r. na 1326 posiedzeniu

- Przedstawiciele Ministrów). Pobrano z: <https://www.euforumrj.org/sites/default/files/2019-12/polish-coe-rec-2018.pdf>
- Restorative Justice. Strategies for change. Międzynarodowy projekt z udziałem wrocławskich kuratorów sądowych. (2019, 3 kwietnia). Pobrano z: <http://kurator.info/2019/04/03/restorative-justice-strategies-for-change-miedzynarodowy-projekt-z-udzialem-wroclawskich-kuratorow-sadowych/>
- Roach, K. (2000). Changing Punishment at the Turn of the Century: Restorative Justice on the Rise. *Canadian Journal of Criminology*, 42(2), 249-280.
- Różyńska, J. (2005). Koncepcja sprawiedliwości naprawczej. *Jurysta*, 1, 5-14. Pobrano z: https://www.academia.edu/2632619/Koncepcja_sprawiedliwosc%C5%9Bci_naprawczej_Theory_of_restorative_justice
- Silecka-Marek, E. (2020). Instytucja mediacji w polskim prawie karnym. *Resocjalizacja Polska*, 19, 127-144.
- Stypuła, A. (2010). Kręgi rekonyliacyjne. Sprawiedliwość naprawcza w służbie wspólnoty. *Studia Socjologiczne*, 4(199), 171-198.
- Szczepaniak, P. (2016). *Sprawiedliwość naprawcza w resocjalizacji więźniów*. Warszawa: IPSiR.
- Sztompka, P. (2016). Sprawiedliwość. W: M. Bogunia-Borowska (red.), *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*. Kraków: Znak.
- Tokarczyk, R. (2002). *Filozofia prawa*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Warylewski, J. (2016). Klondike czy złoto głupców wymiaru sprawiedliwości karnej? *Gdańskie Studia Prawnicze*, 35, 445-463.
- Zajączkowska, M. J. (2012). Mediacja ofiara-sprawca. Sposób na lęk, agresję, przemoc. *Gospodarka. Rynek. Edukacja*, 13(1), 45-49.
- Zalewski, W. (2010). Wymiar sprawiedliwości, sprawiedliwość naprawcza, demokracja. W: L. Mazowiecka (red.), *Mediacja dla każdego*. Warszawa: Wolters Kluwer business.
- Zalewski, W. (2017). Sprawiedliwość naprawcza jako forma *diversion* w perspektywie penitencjarnej. W poszukiwaniu racjonalności. *Humanistyczne Zeszyty Naukowe – Prawa Człowieka*, 1(20), 243-259.

Społeczne determinanty zaburzeń zachowania wśród młodych ludzi

Karol Łukowski

Uniwersytet Łódzki

<https://orcid.org/0000-0003-3057-792X>

karol.lukowski@onet.pl

Social determinants of behavioral disorders among young people

Influencing factors on the increase in behavioral disorders in young people are taking place during unsuccessful attempts at self-reliance and life independence, which can be called the errors of youth. The article presents an introduction to various ways of preventing behavioral disorders among young people. The occurrence of behavioral disorders often has its source in experiencing violence, helplessness, loss, frustration, immaturity and addiction. The purpose of this article is to look at the cause of disorders of functioning among young people and their consequences. This work will illustrate irregularities in adolescence, environmental conditions, and the formation of educational attitudes.

Key words: social; determinants; disorders; behavior; young

Wprowadzenie

Wiele brutalnych czynów popełnianych przez młodych ludzi jest powodem nieprawidłowości, braków i uchybień w socjalizacji, wychowaniu i rozwoju. Przyczyną rozwoju zaburzeń zachowania u młodych ludzi jest nagromadzenie negatywnych emocji, takich jak nienawiść, wrogość, gniew, zazdrość czy pycha. Często dostrzegamy jakiś problem dopiero wtedy, kiedy wydarzy się tragedia lub

ktos poważnie ucierpi. Tego typu zaburzenia społeczne naruszają poczucie bezpieczeństwa i powodują znaczące szkody w psychice ludzkiej zarówno u sprawcy, jaki i u ofiary. Coraz częściej życiu rodzinnym, szkolnym i w relacjach między rówieśnikami możemy spotkać się z różnymi nieprawidłowościami funkcjonowania życia społecznego, które potocznie nazywamy zaburzeniami zachowania. Najważniejszym środowiskiem dla dorastającego dziecka jest jego rodzina i ludzie z najbliższego otoczenia. Wychowanie polega na przekazywaniu wartości, zasad postępowania i przygotowaniu do przestrzegania akceptowanych społecznie norm i zachowań. Ludzie, którzy nie mają w pełni rozwiniętej świadomości poczucia siebie, często przyjmują zaburzone zachowania za normę społeczną. Młody człowiek dużo czerpie ze świata zewnętrznego, wyuczonych przez siebie wzorców, postaw, zasad, sposobów postępowania, przekonań i stylów zachowań, które przyswoił i uznał jako właściwe dla siebie. Młody człowiek jest dobrym obserwatorem i dużo uczy się od dorosłych w swoim otoczeniu.

1. Uwarunkowania środowiska wychowawczego młodego człowieka

Młody człowiek ma prawo do poszanowania i podejmowania własnej decyzji, oraz brania odpowiedzialności za to, co robi. Wspierać to znaczy być blisko tych, którym to wsparcie jest potrzebne, czyli młodzieży ze środowisk zagrożonych. Wychowawcze metody wsparcia są różne, może to być praca w środowisku lokalnym, organizowanie zajęć pozaszkolnych dla dzieci i młodzieży w różnych formach lub pomoc specjalistyczna. Zajęcia dla dzieci i młodzieży mają rozmaite kierunki pracy, mogą to być zajęcia muzyczne, sportowe lub teatralne, warsztaty taneczne, zajęcia filmowe lub fotograficzne itp. W dzisiejszych czasach często spotykamy się z postawą nastawioną na „mieć” niż „być”, w której środki zaczynają dominować nad wartościami. Postawa taka nie sprzyja prawidłowemu wychowaniu dorastającej młodzieży i środowiskom wychowawczym, które zajmują się wsparciem, ponieważ w traktowaniu przedmiotowym nie bierze się pod uwagę uczuć, wartości i głębszych przemyśleń. Wobec tego istotne jest inicjowanie pomysłowych programów profilaktycznych wywołujących pozytywny skutek. Program profilaktyczny to odpowiednio dobrany i przemyślany przez specjalistów, uporządkowany zbiór pomysłów, treści i działań, których realizacja prowadzi do zamierzonych konkretnych zmian w jakości funkcjonowania jednostki i grupy (Gaś, 2004, s.166).

Adolescencja (z łac. *adolescere*) oznacza wzrastanie ku dorosłości i jest okresem burzliwych przemian w życiu młodego człowieka, która z dzieciństwa prowadzi w dorosłość. To czas buntu, konfliktów i zaburzeń. Okres ten ma znaczący wpływ na dalsze życie, w którym zachodzą istotne zmiany fizyczne, psychiczne, emocjonalne, poznawcze, seksualne i społeczne. W tym czasie u młodych

ludzi pojawia się potrzeba rozwoju i podejmowania pierwszych decyzji w sprawie swojego dalszego życia, poszukiwania swojego miejsca, budowania wyobrażenia na temat świata i innych ludzi. Adolescencja jest okresem poszukiwania tożsamości przez młodego człowieka i osvajania się z otaczającym światem. Według opisów występuje w trzech podstawowych płaszczyznach, biologicznej, społecznej i psychicznej. Płaszczyzna biologiczna, inaczej fizjologiczna, dotyczy zmian w budowie oraz w czynnościach dorastającego ciała. Związana jest z życiem seksualnym, hormonalnym i fizycznym. Zmiana psychologiczna to przebudowa procesów emocjonalnych i poznawczych; są to zmiany zachodzące w człowieku, w sposobie myślenia, rozumowania i świadomości. Płaszczyzna społeczna to relacje z innymi ludźmi i otoczeniem, środowiskiem gdzie dorasta, wychowuje się i zdobywa wiedzę. Do płaszczyzny społecznej zalicza się rodzinę, szkołę i grupę rówieśników. W okresie dorastania młodzi ludzie są szczególnie narażeni i podatni na wpływy różnych środowisk i zagrożeń społecznych. To w tym okresie osiąga dojrzałość fizyczną, natomiast dojrzałość psychiczna nie jest jeszcze ukształtowana. Adolescencja to czas kształtowania się postaw, charakteru, cech osobowości, zdolność do pracy, obserwacji, konkretnych spostrzeżeń, szczegółowych dociekań, logicznego myślenia, krytycyzmu, skojarzeń, różnych zdolności, zainteresowań, uzdolnień i skłonności do młodzieńczego filozofowania. W korzystnych warunkach dorastający człowiek, dzięki pozytywnym wpływom środowiska rodzinnego i wychowawczego, staje się w pełni dojrzałą psychicznie i fizycznie osobą. Natomiast jeżeli środowisko, w którym przebywa niekorzystnie wpływa na niego, wtedy występują zaburzenia w prawidłowym rozwoju społecznym, psychicznym i emocjonalnym (Borecka-Biernat, 2011, s. 72).

Ważnym środowiskiem wychowawczym, które należy objąć wsparciem, jest rodzina, czyli rodzice i dzieci. Rodzina cechuje się jako naturalne środowisko rozwoju każdego człowieka, jest podstawowym, pierwszym i najważniejszym źródłem norm, zasad i postępowañ. Rodzice zajmują kluczowe miejsce w życiu każdego dorastającego człowieka. W procesie wychowawczym fundamentalny aspekt odnosi się do wyrażenia woli współpracy rodzica z nauczycielami, który sprzyja w prawidłowym rozwoju i budowaniu bezpiecznego środowiska dla dzieci i młodzieży. Natomiast warunkiem dobrej komunikacji między pracownikami szkoły a rodzicami jest partnerstwo, po to, by szukać wspólnie jak najlepszego wyjścia z sytuacji problemowej, w jakiej znalazło się dziecko. Dobrą praktyką jest nawiązanie kontaktu rodziców z wychowawcami, by wspólnie budować relacje, monitorować proces wychowawczy i wspierać dziecko w problemach. Złą praktyką jest przypisywanie złych cech swojemu dziecku lub wychowankowi, bo takie postępowanie obraża i nastawia wrogo do rozmówcy. W relacji rodzic – szkoła, pomocne są umiejętności komunikacyjne, zarówno ze strony wychowawcy, jak i rodziców. Nauczyciele znający środowisko rodzinne dziecka mają więcej możliwości do przyjrzenia się sytuacji życiowej swojego ucznia (Bodanko, 1999, s. 58).

Edukacja psychologiczna przyszłych pedagogów pomaga kompetentnie przyjrzeć się funkcjonowaniu wychowanka i właściwie rozpoznać jego sytuację, wzmacnia umiejętność utrzymywania kontaktu między wychowawcą, podopiecznym i rodzicem. Zrozumienie ułatwia właściwy sposób zwracania się do podopiecznych. Praca nad kształtowaniem kompetencji psychologicznych rozwija relacje i pobudza zdolności w młodym człowieku do okazywania zrozumienia, wysłuchania, prowadzenia rozmowy oraz podtrzymywania pozytywnych relacji z rodzicami, by podejmować wspólne próby do rozwiązywania problemów wychowawczych. Znaczącą umiejętnością w procesie wspierania środowisk wychowawczych jest zdolność do zapewnienia bezpieczeństwa, wzmacnianie odporności psychicznej, intensyfikowanie poczucia własnej wartości i postawy życiowej w sytuacjach trudnych dla wychowanków. Istotną predyspozycją koncentruje się nad znalezieniem przyczyn zaistniałych przeszkód i rozwiązaniem problemu przez pomoc wychowankowi w rozpoznaniu własnych kłopotów, analizę jego zasobów, doświadczeń i towarzyszenie we wprowadzaniu zmian w życie, aby mógł poradzić sobie z trudną sytuacją, w jakiej się znalazł (Rogers, 1988, s. 17).

2. Zaburzenia zachowania występujące w adolescencji

Zaburzenia u młodych ludzi wyrażają się w manifestowaniu buntu oraz sprzeciwu przeciwko społeczeństwu, dorosłym i wobec obowiązujących zasad im narzuconych. Chcą w ten sposób pokazać swoją niezależność. Problem powstaje wtedy, kiedy młody człowiek nie umie zapanować nad swoim życiem. Nie radzi sobie z problemami, które są częstymi powodami występowania zaburzeń w zachowaniu. Zaburzenia mogą być powodem urazu psychicznego i fizycznego, odrzucenia, izolacji od innych, braku umiejętności społecznych, niezaradności lub naznaczenia przez innych. Przyczynami wywołującymi powstawanie zaburzeń u młodych ludzi jest zażywanie substancji psychoaktywnych, sytuacja problemowa, stres, osłabiony układ odpornościowy, zła sytuacja rodzinna, uzależnienia w rodzinie lub presja społeczna. Powodów powstawania zaburzeń jest bardzo wiele i pojawiają się nowe, ponieważ żyjemy w czasach, które sprzyjają różnego rodzaju zaburzeniom i zagrożeniom społecznym. Bytujemy w społeczeństwie, które nauczone jest przypisywania ludziom negatywnych cech, wyuczonych niewłaściwych zachowań, co jest skutkiem budowania negatywnych postaw społecznych. Opinia publiczna często spycha na margines i dyskryminuje ludzi dotkniętych nieprawidłowościami, które utrudniają im funkcjonowanie i nie dają szansy na poprawę ich sytuacji. Młodzi ludzie coraz częściej są narażeni i podatni na różnego rodzaju zaburzenia, które mogą im się przytrafić (Borecka-Biernat, 2011, s. 82).

Młodzi ludzie szczególnie są podatni na zagrożenia, które występują we współczesnych społecznościach. Młodzież jest bombardowana i zalewana nowinkami

informacyjnymi, środki masowego przekazu nie oszczędzają nikogo, ponieważ głównym celem ich działalności jest zarobek. Świat jest bezwzględny dla młodych ludzi, którzy są narażeni na różne zagrożenia, jakie niosą środki psychoaktywne, pornografia w internecie, wyścig po sukces, poświęcanie czasu wolnego na gry komputerowe, samotność czy presja społeczna. To tylko niektóre czynniki powodujące zaburzenia, wprowadzają zamęt w życie, mieszają w głowach młodym ludziom i prowadzą do szkodliwych konsekwencji. Młodość jest takim wiekiem, w którym ważne jest dokonywanie pewnych wyborów w sprawach szkoły, dobierania kolegów, przyjaciół, uprawiania seksu, nałogów, swoich zainteresowań, wartości, co ma wpływ na późniejsze życie. Ważne, by młodość nie była przyczyną dźwigania ciężaru popełnionych błędów. Nie każdy dorastający człowiek zastanawia się nad konsekwencjami swoich czynów, że ma możliwości wyboru drogi życiowej, że ma potencjał, by spojrzeć na swoje sprawy, które będą kluczowe dla niego w przyszłości. Jak każdy człowiek będzie w życiu przechodził trudności i słabości, z którymi będzie musiał sobie poradzić, i słabości, które będzie musiał pokonać.

Podstawowym systemem, który konstytuuje człowieka i ma najistotniejsze znaczenie w tworzeniu się jednostki jest rodzina. Nieprawidłowości występujące w dzieciństwie i młodości mają swoje podłoże w środowisku rodzinnym. Zaburzenia rozwojowe, emocjonalne, społeczne lub inne nieprawidłowości funkcjonowania z okresu dzieciństwa i młodości, które często są powodem poważnych konsekwencji w dalszym życiu i rozwoju. Wystąpienie zaburzeń u młodych ludzi, ma swoje źródło w nieradzeniu sobie z własną bezradnością, ciężkich przeżyciach, stresie, zagubieniu, frustracji, niedojrzałości i niezrozumieniu przez innych (Moczydłowska, Pełczyńska, 2005, s. 37).

Terminy bliskie zaburzeniom zachowania to „patologiczne zachowania”, „zachowania przestępcze”, „dysfunkcje społeczne”, „niedostosowanie społeczne”, „zachowania dewiacyjne” oraz „zagrożenia społeczne”. Do grupy tych zaburzeń można zaliczyć wzorzec buntowniczy, wrogi, brutalny, agresywny i zachowań antyspołecznych, który został „zainstalowany” i funkcjonuje w młodym człowieku. Zaburzenia zachowania występują w systemie rodzinnym, grupie rówieśniczej oraz szkole. Powodem zaburzeń zachowania młodych ludzi są dysfunkcje i urazy, które mogą rozwijać się w niekorzystnych warunkach. Zatem trzeba wziąć pod uwagę czynniki kulturowe, społeczne, psychiczne, biologiczne i emocjonalne, które sprzyjają zaburzeniom lub nie. Bardzo często zaburzenia zachowania występują w rodzinach o niskim statusie społecznym i materialnym, w rodzinach dysfunkcyjnych, które są rozbite, niezaradne, zagubione lub zdeorganizowane. Chociaż są takie środowiska, w których takie wyznaczniki społeczne będą występować, a nie ma tam zaburzeń zachowania, jest to tylko czynnik wzmacniający takie postawy, działania i zachowania, czyli bodźce, które wzmacniają niekorzystne sytuacje oddziałujące na człowieka (Kotakowski, 2013, s. 225).

Zaburzenia występujące u młodych ludzi, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej lub w niekorzystnych dla siebie warunkach, bardzo często nie mają pozytywnych wzmocnień i alternatywnej drogi wyjścia z trudnej sytuacji życiowej. Tego typu podłoże mentalne wzmacnia i sprzyja różnego rodzaju zaburzeniom zachowania, problemom, dysfunkcjom, dewiacjom i pogłębia deficyty rozwojowe młodego człowieka. Najczęściej spotykane zaburzenia w zachowaniu u młodych ludzi przejawiają się wagarami, bójkami, kłamstwami, ucieczkami z domu, znęcaniem się nad zwierzętami i ludźmi, pićem alkoholu, zażywaniem narkotyków i konfliktem z prawem. Do zaburzeń zachowania zalicza się też okrucieństwo, zamierzone niszczenie własności innych, szantażowanie, prześladowanie, oszukiwanie i pomniejszanie wartości innych ludzi, by zaspokajać swoje żądze, fantazje i potrzeby. Problemy z prawem u młodych ludzi często są konsekwencją czynów wzajemnie powiązanych ze sobą. Zależy to od sytuacji psychicznej, społecznej i ekonomicznej w jakiej znajduje się młody człowiek. Duży wpływ ma najbliższe otoczenie, koledzy i znajomi, a przede wszystkim rodzina, z której wynosi się podstawy do dalszego rozwoju i funkcjonowania. Dziecko, które przejawia zachowania i postawy antyspołeczne, utrwała je później w dalszym życiu, a pozostawiony sam sobie zachowuje się tak jak potrafi, a mówi się o takich ludziach, że są dotknięci demoralizacją. Demoralizacja jest utrwaloną postawą lub działaniem człowieka, który narusza normy i zasady ogólnospołeczne. Głównymi motywami popełniania przestępstw przez nieletnich jest dążenie do zdobycia korzyści materialnych i zaimponowanie innym. Powodem tego może być namowa kolegów bądź dorosłych, ciągoty do przebywania oraz realizowania się w grupach nieformalnych lub powielanie wzorców zachowań zaczerpniętych z najbliższego otoczenia, lub ze środków masowego przekazu. Zatem duże znaczenie ma środowisko, w którym wzrasta młody człowiek, bowiem ma istotne znaczenie to czy jest tolerowana samowola i bezkarność, czy obowiązują zasady, które sprzyjają rozwojowi i uczeniu się zdrowych zachowań (Rejzner, Szczepaniak, 2009, s. 168).

Termin „zaburzenia zachowania” (ang. *conduct disorder*) to inaczej zaburzenia psychiczne wieku dziecięcego i młodzieńczego. Charakterystyczną cechą tych zachowań jest nawracający i utrzymujący się stan naruszania prawa, zasad i norm innych ludzi. Według tego źródła zaburzenia w zachowaniu obejmują terroryzowanie, zastraszanie innych, zachowania agresywne w stosunku do ludzi i zwierząt, celowe niszczenie cudzego mienia, oszukiwanie i kradzieże, co prowadzi do znaczącego upośledzenia funkcjonowania młodych ludzi w obszarze społecznym, edukacyjnym, zawodowym. Osobowość antyspołeczna wyraża się w zachowaniach buntowniczych. Zaburzenia zachowania są głęboko zakorzenionymi i utrwalonymi wzorcami zachowań, które wyrażają się nieprzystosowaniem, buntem i zaburzeniami cech osobowości. Nieprzystosowanie społeczne często jest powodem braku świadomości u ludzi i brakiem umiejętności społecznych.

Młody człowiek, który nie panuje nad swoimi emocjami, jest jeszcze niedojrzały, ma zaburzone postrzeganie świata i innych ludzi. Zachowanie jest sposobem postępowania jednostki i jest determinowane działaniem bodźców, które wywołują określone reakcje. Zachowanie to sposób reagowania na bodźce, początkowo bezwarunkowy, wrodzony, regulowany w toku rozwoju bądź powstający na drodze uczenia się, czyli nabywania umiejętności obchodzenia się ze swoimi emocjami i reakcjami. Każde zachowanie jest zależne od obecnego etapu rozwojowego jednostki, stanu fizjologicznego oraz prawidłowości przebiegu procesów psychicznych, takich jak myślenie, uwaga i pamięć (Moczyłowska, Pełczyńska, 2005, s. 71).

Zaburzenia w zachowaniu u młodego człowieka mogą prowadzić do poważnych konsekwencji i przekroczeń, które niekorzystnie odbiją się w jego dalszym życiu. Zaburzenia zachowania powstają tam, gdzie rodzina działa dysfunkcyjnie, czyli występuje alkoholizm, choroba psychiczna, przemoc domowa, niezaradność, zaburzenia psychiczne lub zażywa się substancje psychoaktywne. Głównymi odpowiedzialnymi za wychowanie swoich dzieci są rodzice, którzy dają przykład swoim postępowaniem. U dorastających dzieci często zaburzenia zachowania to wołanie o pomoc, by rodzice poświęcili czas, zainteresowali się lub zwrócili uwagę. Podstawowymi metodami leczenia zaburzeń zachowania jest resocjalizacja, poradnictwo rodzinne, socjoterapia, psychoterapia, praca z rodziną lub leczenie psychiatryczne. U młodych ludzi coraz częściej można zaobserwować antyspołeczne nastawienie, które zaburza codzienne ich funkcjonowanie oraz ład społeczny i porządek, a powodem tego może być niestabilna sytuacja rodzinna, bytowa i społeczna. W pewnym sensie nie dbając o obszar wartości, uczuć i rozwoju u dorastających ludzi, promowanie chorej rywalizacji, technik bogacenia się za wszelką cenę i pogoni za pieniędzmi, a nie stawianie na zdrowe zachowania społeczne, są powodem prowadzenia do zachowań antyspołecznych. W wyniku zaburzeń zachowania i osobowości powstaje antyspołeczne postępowanie, które uzewnętrznia się w lekceważeniu praw, uczuć, wartości i woli innych. Młody człowiek czerpie i uczy się wzorców oraz zachowań ze świata dorosłego, robi to, ponieważ nie widzi innych modeli wychowawczych wokół siebie. Niewłaściwym zachowaniem jest cynizm objawiający się ciągłymi kłamstwami, oszustwami dla przyjemności i uzyskania własnej korzyści. Dorastający człowiek sam powinien myśleć i pracować nad sobą, chociaż życie rodzinne i społeczne nie sprzyja w prawidłowym jego rozwoju (Kotakowski, 2013, s. 135).

3. Kierunki pracy na rzecz młodych ludzi

Socjoterapia jest sposobem łagodzenia i eliminowania negatywnych nawyków, dysfunkcji zachowania lub niedostosowania społecznego. Jest zbiorem metod socjotechnicznych, które polegają na różnych zabiegach korekcyjnych

wobec młodych ludzi. Najczęściej stosowaną metodą w socjoterapii jest praca w grupie, a za najlepszą metodę pracy grupowej uważa się taką, gdy jej uczestnicy siedzą w kręgu na podłodze. Formą socjoterapii może być słuchanie wykładów, programy rozrywkowe, oglądanie filmów, rysowanie, słuchanie/tworzenie muzyki, spotkania integracyjne lub rysowanie. Dobór metody zależy od celów terapeutycznych, edukacyjnych i rozwojowych, jakie chce osiągnąć prowadzący ją specjalista, a także rodzaj zaburzenia, wiek, preferencje i potrzeby uczestników. Celem pracy grupowej jest poprawa stanu emocjonalnego, społecznego funkcjonowania i stawianie wymagań uczestnikowi. Scenariusze zajęć socjoterapeutycznych mogą mieć formę tworzenia grupy, pracy nad emocjami, obchodzenia uroczystości i świąt, doskonalenia umiejętności lub pracę nad poczuciem własnej wartości. Celem zajęć socjoterapeutycznych zazwyczaj jest wzajemne poznanie, tworzenie sytuacji wyrażania własnych uczuć, rozwijanie umiejętności komunikowania się, integracja grupy lub zapewnienie poczucia bezpieczeństwa uczestnikom spotkań (Sawicka, 1999, s. 153).

Działania terapeutyczne wobec nastolatków służą, pracy nad jakością wzajemnych relacji, odkrywaniu własnej tożsamości, ustalaniu granic prywatności, uczyć poczucia swojej wartości i kształtowaniu zachowań prospołecznych. Dorastanie to okres wzlotów i upadków, gwałtownych zmian fizycznych, społecznych oraz psychicznych. Zmiany biologiczne, poznawcze i społeczne są częścią naturalnego rozwoju w okresie dojrzewania oraz powodują liczne napięcia w życiu nastolatka i jego rodziny, które wymagają cierpliwości, zrozumienia i zdrowego spojrzenia na sprawę. Młodzi ludzie w tym czasie przechodzą różne trudności rozwojowe, zaburzenia w zachowaniu lub przeżywają poważniejsze problemy psychiczne związane z nadużywaniem narkotyków lub alkoholu, zaburzeniami w jedzeniu, przestępczością, depresją, agresją, a nawet przemocą. Oddziaływania psychoterapeutyczne prowadzone są przez specjalistów zajmujących się poznaniem i nazywaniem zaburzeń, takich jak niepokój, lęk i depresja, uzależnienia behawioralne, zaburzenia obsesyjno-kompulsywne, schizofrenia, samookaleczenia i inne. Pedagodzy pracujący z adolescentami nie są w stanie być specjalistami we wszystkich tych dziedzinach, jednak mając do czynienia z sytuacją kryzysową i problemem wymagającym natychmiastowej interwencji, powinni mieć podstawową wiedzę na temat zachowań problemowych i przyglądać się im. Terapia pedagogiczna jest całokształtem oddziaływań pedagogicznych, która wykorzystuje i stosuje określone techniki, metody, formy i środki pracy korekcyjne, terapeutyczne oraz kompensacyjne. Założeniem terapii pedagogicznej jest umożliwienie optymalnego rozwoju intelektualnego, społecznego, psychicznego u młodzieży, u której występują zaburzenia. Do zasad terapii pedagogicznej należy podejście indywidualne do każdego wychowanka. W terapii pedagogicznej, jako metodzie pracy z wychowankiem, stosuje się oddziaływania terapeutyczne

i psychoedukacyjne, modyfikując zaburzone pozycje życiowe i stopniując trudności. W terapii pedagogicznej ważna jest ciągłość i systematyczność, nie należy też przerywać terapii w trakcie jej trwania (Ridner, Neil, 2005, s.42).

Ciekawą metodą pracy wychowawczej z młodzieżą jest praca pedagoga ulicznego, którą można pracować przy zaburzeniach zachowania i różnych zagrożeniach społecznych. Wychowawca uliczny, to inaczej pracownik uliczny (ang. *street worker*), który wchodzi do środowisk niedostępnych, izolowanych, odrzuconych lub naznaczonych przez społeczeństwo. Praca wychowawcy podwórkowego polega na rozwijaniu w ludziach potencjału oraz na działaniach profilaktycznych. Profilaktyka jest sposobem reagowania na zagrożenia społeczne i podejmowanie działań, wysiłków oraz metod, które mają na celu ochronę przed zagrożeniami i ograniczenie ich lub eliminowanie. Profilaktyka to czynności uprzedzające oraz podejmowanie działań zanim pojawią się i zainstalują szkodliwe zjawiska w społeczeństwie. Profilaktyka jest strategią przewidywania szkodliwych zaburzeń społecznych. Działania zapobiegawcze powinny być systematyczne, dokładnie zaplanowane oraz powiązane ze sobą. Profilaktykę dzielimy na szkolną, czyli podejmowaną w szkołach na rzecz uczniów, rodziców i nauczycieli, oraz środowiskową, która obejmuje swoimi działaniami środowiska lokalne (Kurzeja, 2008, s. 61).

Praca profilaktyczna na ulicy (podwórku) ukierunkowana jest na promocję zdrowia, organizowanie czasu wolnego oraz zajęć dla dzieci i młodzieży. Obecnie wiele świetlic wychowawczych, środowiskowych i organizacji pozarządowych podejmuje takie działania. Do zadań pedagoga ulicznego należy stworzenie miejsca, gdzie młodzi ludzie będą mogli się spotkać, rozwijać swoje zainteresowania i rozmawiać. Najlepiej żeby były to miejsca, w których młodzi ludzie lubią przebywać i z chęcią będą do nich wracali. Ważne dla młodych ludzi jest stworzenie bezpieczeństwa, spokoju i zrozumienia, którego nie zaznali w domu rodzinnym, szkole lub na własnym podwórku, czyli tworzenie bezpiecznych środowisk i edukacja w tym zakresie. Pedagodzy pracujący na ulicy muszą mieć do tego predyspozycje i przygotowanie społeczne, mentalne i psychiczne, ponieważ są to środowiska, w których występują agresja, presja, przemoc, obojętność, zaniedbanie, nieczułość, przestępczość, frustracja, nadużywanie alkoholu, substancje psychoaktywne, bezrobocie, prostytutka i bezdomność. Działania powinny być dostosowane do potrzeb środowiska i uwzględniać lokalną specyfikę. Praca pedagoga ulicznego polega na dobrych kontaktach ze środowiskiem ulicy. Wartość każdego indywidualnego kontaktu zależy od tego, jakim człowiekiem jest wychowawca uliczny, jakie ma wartości i stosunek do innych. Pedagog ulicy w trakcie organizowania pracy w środowisku lokalnym podejmuje działania na rzecz rozpoznania i zdiagnozowania środowiska. Pedagog uliczny oddziałuje na opinię społeczną i postawy społeczności lokalnej, angażując różne instytucje w swoją pracę, do tego wspiera, zachęca i inspirowuje swoich wychowanków do dalszych działań (Kurzeja, 2008, s. 37).

Animacja społeczna jest kierunkiem działania z ludźmi i dla ludzi w celu bardziej aktywnego, pomyślnego i twórczego życia. Animację szczególnie kieruje się do dzieci, młodych ludzi lub poszczególnych jednostek danej społeczności. Termin „animacja” pochodzi od łacińskich słów, takich jak, *anima*, czyli dusza, *animatio* – ożywienie i *animus* – wigor. Czasownik „animacja” w łacinie ma trzy znaczenia, pierwsze to „dąć/dmuchać”, drugie „tchnąć coś w życie”, „obdarzyć duszą i powoływać do życia”, a trzecie „pobudzić” – „dodawać odwagi”, „zachęcać i czynić śmiało”. Animacja społeczna jest metodą pracy kulturalnej, wychowawczej, sportowej i społecznej. Polega na stworzeniu, wprowadzaniu oraz zorganizowaniu aktywnych form działań i zachowań w społecznościach lokalnych, terytorialnych lub w małych grupach. Dotyczy pobudzania, zachęcania lub stymulowania do działania dzieci i młodzieży, która ma na celu ulepszenie życia społecznego, poprzez realizację planów i wizji oraz ukazywanie występujących potrzeb, zainteresowań, hobby i motywacji wśród członków danej grupy społecznej (Mendel, 2002, s. 53)

Znaczenia w pracy z młodzieżą nabierają techniki ruchowe i oddechowe, których zastosowanie ma wpływ na poprawę jakości funkcjonowania człowieka. Oddychanie to podstawowa ludzka czynność, która jest jak pokarm dla naszego organizmu i naszych narządów. Prawidłowe oddychanie jest bardzo ważne dla zdrowia psychicznego i fizycznego. Ćwiczenia ruchowe i oddechowe poprawiają stan zdrowia, myślenia i samopoczucia. Można je stosować jako codzienne ćwiczenia. Prawidłowe oddychanie to lepszy standard życia, redukuje stres, poprawia koncentrację, pokonuje zmęczenie i dodaje energii. Techniki oddychania powodują zminimalizowanie wysiłku, ułatwiają pracę przepony, zapobiegają występowaniu duszności, ponieważ układ oddechowy podtrzymuje wszystkie życiowe funkcje organizmu. Dzięki ćwiczeniom oddechowym usprawniamy wydolność płuc, lepiej radzimy sobie z trudnościami, bólem i czynnikami stresogennymi. Prawidłowe oddychanie wkomponowane w rytm codziennych zajęć i regularne ich wykonywanie przyczynią się do lepszego funkcjonowania organizmu (Koichi, 1979, s. 25).

Podsumowanie

Podstawowym podłożem naszego rozwoju jest rodzina, więc jeżeli w rodzinie są nieprawidłowe relacje to zachowanie, to rozwój jest zaburzony. Obecny porządek świata sam w sobie jest pogmatwany i ciągle przechodzi zmiany. Człowiek, który dba o zdrowie i myśli jest w stanie zapobiec zaburzeniom zachowania w swoim życiu. Bardzo często to opinia innych ludzi bardziej komplikuje sytuację człowieka, który jest naznaczony i napiętnowany niż samo zaburzenie. Im bardziej społeczeństwo będzie podzielone i wrogo na siebie oddziaływać, tym więcej nieporozumień, które będą sprzyjały zaburzeniom w funkcjonowaniu. Na prawidłowy rozwój człowieka ma wpływ to, co je, jaki tryb życia prowadzi, w jakich

warunkach mieszka i jaka atmosfera panuje w domu. Młody człowiek, który ma wpajaną wiarę w siebie, ma swoje zainteresowania oraz jest dowartościowany przez najbliższych, to będzie lepiej przygotowany do dokonywania właściwych wyborów. Młodzi ludzie czują się bezpieczniej wtedy, kiedy znają sens własnego życia, mają poczucie tożsamości i przynależności do określonej grupy. Osiągnięcia zawsze budują człowieka, a w oczach innych staje się kimś ważnym. Jednak często tak jest, że młodzieży brakuje pozytywnych wzmocnień. Pewne sprawy dotyczące życia musimy sami sobie ułożyć i podjąć słuszne dla siebie decyzje, natomiast ingerencja innych może tylko zaszkodzić. Warto trzymać się zasad, które uważamy za słuszne, dokonywać właściwych dla siebie wyborów, bo stawką jest to, jakie będzie nasze życie. Młodzi ludzie nie mają takich doświadczeń, umiejętności i wiedzy, by przejść swoje życie bez szwanku. To najbliższe otoczenie, którym jest rodzina, zaszczenia i kształtuje w nim wzory, zasady i normy zachowań, które budują postawy i przekonania. Wyposażają również w podstawowe wartości, z którymi młodzi ludzie idą przez życie.

Bibliografia

- Birch, A., Malin, T. (1989). *Psychologia rozwojowa w zarysie od niemowlęstwa do dorosłości*. Warszawa: PWN.
- Bodanko, A. (1999). *Wspomaganie procesu wychowania programami profilaktyczno-edukacyjnymi*. Kraków: Impuls.
- Borecka-Biernat, D. (2011). *Zaburzenia w zachowaniu dzieci i młodzieży w kontekście trudnych sytuacji szkolnych i pozaszkolnych*. Kraków: Impuls.
- Chodkowska, M. (2004). *Socjopedagogiczne problemy edukacji integracyjnej dzieci z odciążeniami biologicznymi i środowiskowymi*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
- Gaś, Z. B. (2004). *Szkolny program profilaktyki, istota, konstruowanie i ewaluacja*. Lublin: Fundacja Masz Szansę.
- Jaczewski, A., Korczak, Z., Popielarska, A. (1995). *Rozwój i zdrowie ucznia*. Warszawa: WSiP.
- Kazdin, A. Weisz, J. R. (2006). *Psychoterapia dzieci i młodzieży*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kurzeja, A. (2008). *Dzieci ulicy, profilaktyka zagrożeń*. Kraków: Impuls.
- Koichi, T. (1979). *Koordinacja umysłu i ciała*, Tokio: Japan Publications INS.
- Kotakowski, A. (2013). *Zaburzenia zachowania u dzieci. Teoria i praktyka*. Gdańsk: GWP.
- Mendel, M. (2002) *Animacja współpracy środowiskowej*. Toruń: Adam Marszałek.
- Moczydłowska, J., Pełczyńska I., (2005). *Profilaktyka w szkole dla młodzieży niedostosowanej społecznie*. Rzeszów: Wydawnictwo Oświatowe FOSZE.
- Rejzner, A., Szczepaniak, P. (2009). *Terapia w resocjalizacji, część II ujęcie praktyczne*. Warszawa: Żak.
- Ridner, Neil, G. (2005). *Terapia nastolatków*. Gdańsk: GWP.
- Rogers, C. (2004). *On Becoming a Person: A Therapist's View of Psychotherapy*. London: Constable.
- Sawicka, K. (1999). *Socjoterapia*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN.
- Szymańska, J. (2000). *Programy profilaktyczne, podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*. Warszawa: MEN.

Nierówności społeczne i wykluczenie cyfrowe w społeczeństwie informacyjnym

Marcin Olejniczak

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie

<https://orcid.org/0000-0003-4081-356X>

marcin.olejniczak@konin.edu.pl

Social inequalities and digital exclusion in the information society

The article presents selected topics on social inequalities in the information society. The concept of digital stratification was introduced along with the causes of digital inequalities. The second part of the article presents the problem of social exclusion in the digital age, to which seniors are particularly exposed.

Key words: social inequalities; information society; digital inequalities; digital exclusion

Wprowadzenie

Współczesne społeczeństwa w krajach rozwiniętych coraz bardziej nabierają charakteru poprzemysłowego. Równolegle w celu ich charakterystyk używane się odniesienia do dominujących w nim sił – wiedzy, informacji, mediów, sieci. O ile w społeczeństwie agrarnym, zdaniem D. Bella, kluczowe problemy gospodarowania wiązały się z transportem materiałów, w społeczeństwie przemysłowym z transportem energii, tak w erze postindustrialnej dotyczą one transportu informacji (za: Michalczyk, 2008, s. 38). Informacje (choć nie zawsze wiedza) sprzężone są z technologiami dystrybuującymi, w związku z czym kluczowe sfery aktywności człowieka ulegają mediatyzacji. Obiegi informacyjne, kreowanie

informacji, jej gromadzenie warunkują funkcjonowanie społeczeństwa na wszystkich poziomach integracji społecznej (por. Golka, 2007, s. 169). W społeczeństwie poprzemysłowym dokonują się dynamiczne zmiany obejmujące:

- 1) ekonomię i strukturę klasową – co związane jest z rosnącym znaczeniem sektora usługowego, handlu, transportu i finansów;
- 2) technikę – zwłaszcza innowacje w sferze przetwarzania informacji z wykorzystaniem urządzeń i stosownego oprogramowania;
- 3) kulturę – w ramach której wiedza staje się dominującą wartością (por. Sztompka, 2020, s. 289).

Współcześnie zachodzące procesy społeczno-kulturowe, warunkowane rozwojem technologii teleinformatycznych, niosą ze sobą skutki trudne do jednoznacznej oceny. Entuzjaści społeczeństwa informacyjnego i medialnego spotykają się ze sceptykami i krytykami odwołującymi się do tradycyjnej wizji wspólny jako zagrożonej wartości.

Na tym tle warto zadawać pytania związane z aktualnymi kwestiami – problemami społecznymi. „Problemy społeczne mogą być zdefiniowane jako ogólne wzory zachowania ludzkiego lub warunków społecznych, które są postrzegane jako zagrożenia dla społeczeństwa przez znaczącą liczbę ludności, przez silne grupy, bądź też charyzmatyczne jednostki, oraz które mogą być rozwiązane czy też którym można jakoś zaradzić” (Maris, za: Frysztacki, 2009, s. 20). Czy zatem we współczesnym społeczeństwie jest jakaś swoista właściwość, coś odmiennego jakościowo bądź ilościowo, co spełnia powyższe kryteria definicyjne problemów społecznych? Czy procesy adaptacyjne jednostek i zbiorowości pozwalają na sprawne, skuteczne i funkcjonalne działania – na tle społecznych, ekonomicznych i kulturowych wyzwań ery cyfrowej? Jeśli nie, to czy wytworzyły się jakieś instytucjonalne środki zaradcze, dzięki którym „luka informacyjna” (por. Goban-Klas, 2005, s. 244) będzie mogła być niwelowana?

W prezentowanym artykule zasygnalizowany zostanie problem nierówności społecznych w społeczeństwie informacyjnych, których skutki mogą prowadzić do wykluczenia społecznego przyjmującego postać cyfrowej ekskluzji.

1. Nierówności społeczne w społeczeństwie informacyjnym

Nierówności społeczne dotyczą nierównego dostępu lub szansy dostępu do dóbr, które są cenione społecznie wskutek przynależności do określonych grup społecznych bądź też zajmowania charakterystycznych pozycji społecznych (por. Sztompka, 2020, s. 200). Nierówności społeczne stanowią zewnętrzną, historyczną jakość – postrzeganą przez „obserwatorów” (np. badaczy), jak również mogą być kategorią „odczuwaną”, „przeżywaną” przez aktorów życia społecznego.

Czy zmiany społeczne zachodzące w społeczeństwie informacyjnym mają głównie pozytywny wymiar (co wybrzmiewało w koncepcjach rozwoju społecznego z końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku) (por. Barney, 2008, s. 17)? To pytanie można odnieść do kwestii rozwarstwienia społecznego oraz praktyk ekskluzji i inkluzji społecznej. Czy zatem możliwości i szanse wynikające ze zmiany formacji społecznej, w zasadzie rewolucyjne, zachodzące w obrębie jednego bądź dwóch pokoleń, wiążą się z możliwościami i szansami zniwelowania dysproporcji społecznych, ograniczając jednocześnie liczebność populacji wykluczonych lub też minimalizując skutki ekskluzji społecznej? Można mieć co do tego uzasadnione wątpliwości. Uważa się, że podział cyfrowy, a zatem i nierówności społeczne – cyfrowe, mają charakter globalny i lokalny. Analizy tego podziału mogą dotyczyć wymiarów:

- 1) ekonomicznego – związanego z poziomem wykorzystania technik cyfrowych w odniesieniu do rozwoju gospodarczego danego kraju;
- 2) społecznego – obejmującego zależności dostępu i użytkowania technik cyfrowych w kontekście uwarunkowań demograficznych i społecznych, np.: wieku i przynależności do danego pokolenia, pochodzenia i przynależności do grupy etnicznej, miejsca zamieszkania;
- 3) kulturowego – dotyczącego uwarunkowań kompetencyjnych, edukacyjnych, obejmującego wzory kulturowe związane ze stosunkiem do technologii i innowacji;
- 4) historycznego – związanego z przyspieszeniem technologicznym i opóźnieniem adaptacyjnym związanych z technologiami, w tym kontekście nie bez znaczenia są również uwarunkowania polityczne związane choćby z reglamentowaniem dostępu do globalnej sieci, cenzurą itp. (por. Pelc, 2018, s. 222-232).

Zdaniem van Dijka istnieje zależność związana z faktem, „że wraz z upowszechnieniem się komputerów i sieci różnice w korzystaniu z nowych technologii będą się nasilać, a nie zmniejszać. Skoro tak, pogłębią się również różnice między mniej i bardziej zaawansowanymi użytkownikami. Konsekwencjami nierównego wykorzystania nowych technologii będzie mniejsze lub większe uczestnictwo we wszystkich istotnych obszarach współczesnego i przyszłego społeczeństwa [...]. Proces ten przebiega szybciej i bardziej nieuchronnie wraz z przenikaniem nowych mediów do społeczeństwa. Stare media i komunikacja bezpośrednia okażą się niewystarczające do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, przez co coraz większa liczba ludzi będzie całkowicie wykluczana z poszczególnych obszarów społeczeństwa” (2010, s. 257). Czy zaowocuje to nowymi/starymi podziałami społecznymi? Blisko dwadzieścia lat temu Ryszard Tadeusiewicz, przedstawiając zarys koncepcji stratyfikacji cyfrowej, wyróżnił:

- 1) proletariat – klasę społeczną, która pozbawiona jest dostępu do komputera i Internetu, co skutkuje wykluczeniem ze społeczeństwa informacyjnego;
- 2) kogitariat – grupę mającą dostęp do technologii informacyjnych, z których jej członkowie korzystając w bierny sposób, ograniczony zazwyczaj do rozrywki;
- 3) digitariat – elitę cyfrową, osoby mające dostęp technologiczny oraz odpowiednie możliwości funkcjonowania w cyberprzestrzeni (za: Goban-Klas, 2011, s. 201-202).

Podobne, trójwarstwowe ujęcie struktury społecznej, przywołuje M. Golka, wskazując na:

- 1) nowych „wykluczonych” ze społeczeństwa informacyjnego – potencjalnie nowych bezrobotnych w różnych kategoriach zawodowych (wskutek braków kompetencyjnych, związanych z nowymi technologiami, bądź też za sprawą przekształceń rynku pracy powodowanych procesami automatyzacji, informatyzacją, maleniem znaczenia „pracy żywej”, brakiem zapotrzebowania na przedstawicieli zawodów związanych z przemysłem itd.);
- 2) wykonawców – korzystających biernie i rutynowo z możliwości technologicznych ery cyfrowej;
- 3) „kastę kapłanów” (netokrację) – złożoną z elity ekspertów, analityków, zarządców sieci wykorzystujących możliwie efektywnie infrastrukturę teleinformatyczną (por. 2012, s. 219).

Rozpatrując przyczyny nierówności społecznych ery cyfrowej warto mieć na względzie wielowymiarowość tego zjawiska, W ogólnym ujęciu można wskazać na takie podstawowe wymiary nierówności społecznych, jak:

- środki techniczne – dostęp do nich, ich jakość, adekwatność i aktualność (co jest szczególnie ważne w kontekście szybkiego „starzenia się” technologii cyfrowej);
- swoboda dostępu do technologii – w wymiarze czasowych, jak i w odniesieniu do regulacji instytucjonalnych (np. reglamentujących dostęp do sieci internetowej bądź określonych treści);
- wsparcie społeczne – istnienie podmiotów chcących nieść pomoc, również związaną z funkcjonowaniem w środowisku nowych mediów;
- umiejętność korzystania z nowych technologii – obejmującą kwestie kompetencje cyfrowych (por. Mossberger, Tolbert, Stansbury, za: Kreft, 2011).

Innymi czynnikami warunkującymi zakres i skalę nierówności społecznych (a zarazem nierówności cyfrowych) mogą być:

- 4) poziom wiedzy ogólnej oraz niedostatek odpowiedniego wykształcenia – wskutek czego (potencjalnie) osoby, które nie posiadają podstawowych kompetencji kulturowych: mogą być poza obiegiem informacji, odbierać informacje bez trafnego ich dekodowania, stanowić łatwy obiekt do manipulacji i sterowania itp.;
- 5) podatność na doskonalenie kompetencji cyfrowych – pewnego rodzaju dyspozycja edukacyjna, otwartość na nowości technologiczne i chęć ich poznania, zgłębiania ich możliwości oraz użytkowania;
- 6) brak znajomości języka angielskiego – mimo że język angielski nie jest najczęściej używanym językiem w komunikacji między ludźmi na świecie, to jest zdecydowanie kluczowy, jeśli chodzi o relacje użytkownika z nowymi mediami;
- 7) samowykluczenie oraz inne mentalne przeszkody – związane przykładowo z wizją siebie, jako osoby niekompetentnej cyfrowo, w takich przypadkach jednostki mogą posługiwać się różnymi mechanizmami „obrony ego” oraz koncepcjami natury człowieka (por. Polańska, 2012, s. 238).

Podsumowując, w przypadku nierówności społecznych w społeczeństwie informacyjnym, mamy do czynienia z „efektem Mateusza” (por. van Dijk, 2010, s. 256). Jednostki ułożone wyżej w hierarchii społecznej, o wyższej pozycji i statusie społecznym, określanym przez kryteria pochodzenia, dochodu, wykształcenia, z racji posiadanego kapitału społecznego (habitusu) są w uprzywilejowanej sytuacji związanej z adaptacją do wymogów ery cyfrowej w wielu odniesieniach: edukacyjnych, zawodowych, ekonomicznych, komunikacyjnych itd.

2. Wykluczenie społeczne w dobie cyfrowej

Współczesne wykluczenie społeczne przybiera formę wykluczenia cyfrowego, przez które rozumieć można „ograniczenie dostępu jednostek lub całych grup społecznych do środków informacji i komunikacji cyfrowej (internetu, sieci telefonii komórkowej). Wynikać to może z przyczyn indywidualnych: braku odpowiednich kompetencji czy motywacji (mówimy wówczas o analfabetyzmie cyfrowym) albo braku środków na zakup koniecznych urządzeń (można wtedy mówić o deprywacji cyfrowej). Może też być efektem niewystarczająco rozwiniętej albo zawodnej infrastruktury sieciowej” (Sztompka, 2020, s. 348-349). Powyższa definicja P. Sztompki wykracza zdecydowanie poza zestawienia dychotomiczne jednowymiarowych podziałów na „podłączonych” i wykluczonych cyfrowo „niepodłączonych” do globalnej sieci.

W szerszej perspektywie wykluczenie w społeczeństwie informacyjnym może dotyczyć:

- a) wykluczenia globalnego – obejmującego rozbieżności związane z dostępem do Internetu w różnych państwach i społeczeństwach;
- b) wykluczenia społecznego – związanego z dysproporcjami między „bogатыmi w informację i biednymi społeczeństwami”;
- c) wykluczenia demokratycznego – dotyczącego stopnia partycypacji społecznej, uczestnictwa w życiu publicznym, które z roku na rok nabiera coraz bardziej medialnego wymiaru (por. Norris, za: Kreft, 2011).

W przybliżeniu, nierówności społeczne, powstałe na gruncie społeczeństwa informacyjnego, mogą skutkować praktykami wykluczania, które obejmują szczególnie:

- 1) osoby o niskich dochodach – wspomniana cyfrowa deprywacja uniemożliwia im zakup sprzętu komputerowego wraz ze stosowną infrastrukturą, w hierarchii zaspokajanych potrzeb uczestnictwo w medialnie nasyconej kulturze często nie stanowi dla nich priorytetu;
- 2) osoby o niskim wykształceniu – fakt ten uniemożliwia im korzystanie z technologii cyfrowej na najprostszym poziomie, będąc skorelowanym z kompetencjami medialnymi, rozumianymi jako współczesne kompetencje kulturowe;
- 3) osoby o pewnym typie upośledzenia – w takim przypadku stan zdrowia i dysfunkcje przykładowo związane z percepcją, utrudniają lub uniemożliwiają korzystanie z nowych technologii, przykładowo z urządzeń ekranowych;
- 4) osoby mające problemy z adaptacją do nowości technologicznych – wiąże się to ustawiczną koniecznością samokształcenia, wymagającą wysiłku poznawczego i ciągłego „bycia na czasie”;
- 5) osoby, które nie rozumieją uwarunkowań funkcjonowania społeczeństwa informacyjnego – brak znajomości regulatorów sieci przepływów informacji, czy też szerzej, jej roli i znaczenia w życiu i funkcjonowaniu jednostek, zbiorowości instytucji może przyczyniać się do automarginalizacji (por. Golka, 2012, s. 220).

Do grup dotkniętych wykluczeniem cyfrowym z pewnością zaliczyć można również seniorów. Trudności dotyczące sprawnego funkcjonowania osób starszych w stecchniczowanej, nasyconej mediami rzeczywistości, mogą wynikać z faktu, iż ich aktywność edukacyjna i zawodowa przypadła na „erę analogową” (por. Lubański, 2004, s. 24). W przypadku przedstawicieli młodszego pokolenia (przynajmniej znacznej jego części) nowe technologie stanowią niejako naturalne środowisko, którego oczywistości oni nie kwestionują. Seniorzy nie mieli wielu okazji do kształtowania własnych kompetencji medialnych w warunkach edukacji formalnej bądź wskutek samokształcenia. A jak wcześniej wzmiankowano, te kompetencje traktowane są jako współczesne kluczowe kompetencje

kulturowe. Jednym ze skutków tej sytuacji „jest brak orientacji w możliwości wykorzystania nowych technologii, Internetu, a to powoduje brak wykształcenia się potrzeby korzystania z nich” (por. Cyrklaff, 2016, s. 207). Uświadomienie tej potrzeby, traktowane jako narzędzie profilaktyki społecznej, może odbywać się za sprawą realizacji idei edukacji przez całe życie (por. Janeczko, 2012, s. 273).

Na uwagę zasługują jeszcze jedna prawidłowość, mianowicie: „osoby z grup, które mają bardziej ograniczone szanse na korzystanie, częściej niż pozostali używają technologii w większym stopniu do rozrywki, a w mniejszym do pracy czy nauki” (Batorski, 2007, s. 491). Raz jeszcze widać, że to nie dostęp do nowych technologii jest jedynym problemem podmiotów działających na rzecz wykluczonych cyfrowo. Powyższą konstatację związaną z edukacją całożyciową, jako czynnikiem inkluzji społecznej seniorów, można odnieść do wszystkich osób objętych bądź zagrożonych cyfrowym wykluczeniem.

Podsumowanie

Nadzieje pokładane w społeczeństwie informacyjnym, jako tym, które będzie niwelowało nierówności społeczne i ograniczało rzesze osób wykluczonych z życia społecznego, w dużej mierze okazują się zawiedzione. Można zgodzić się z tezą Golki, że „społeczeństwo informacyjne stwarza pozory równości i elitarności, pozostaje bardzo nierówne, choć przejawy owej nierówności są nieco inne. Nie jest to jednak całkowicie nowa nierówność, jako że w pewien sposób nakłada się ona na dawne nierówności” (2008, s. 143).

Na podstawie powyższej uwagi można stwierdzić, że tradycyjne działania podmiotów polityki społecznej i pracy socjalnej, w obszarze praktyk włączania społecznego osób wykluczonych i marginalizowanych, powinny zostać uzupełnione przez cyfrową inkluzję, którą „można zdefiniować jako, z jednej strony, działania podejmowane w celu zapewnienia członkom grup narażonych na cyfrowe wykluczenie (np. bezrobotnym, młodzieży z terenów wiejskich) dostępu do Internetu, a z drugiej – jako wykorzystanie możliwości stwarzanych przez sieci komputerowe do usprawnienia ‘tradycyjnych’ działań z zakresu polityki społecznej” (Drabowicz, 2006, s. 295).

Ważnym ogniwem w tych działaniach stać się powinny również instytucje edukacyjne, także te związane z kształceniem ustawicznym, oferujące spersonalizowane usługi edukacyjne – także w obszarze kształtowania kompetencji cyfrowych, stanowiących „domenę alfabetyzacji medialnej” (por. Ogonowska, 2013, s. 36).

Bibliografia

- Barney, D. (2008). *Spółeczeństwo sieci*. Warszawa: Sic!
- Batorski, D. (2007). Podstawy społeczeństwa informacyjnego w Polsce. W: M. Marody (red.), *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa: Scholar.
- Cyrklaff, M. J. (2016). Wykluczenie cyfrowe osób w wieku 50+. Sygnalizacja problemu. W: W. Gierańczyk (red.), *Starzenie się ludności jako wyzwanie XXI wieku. Ujęcie interdyscyplinarne*. Toruń: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej w Toruniu.
- Dijk, J. van. (2010). *Spółeczne aspekty nowych mediów*. Warszawa: PWN.
- Drabowicz, T. (2006). E-inkluzja w społeczeństwie informacyjnym. W: L. H. Haber, M. Niezgodna (red.), *Spółeczeństwo informacyjne. Aspekty funkcjonalne i dysfunkcjonalne*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Frysztański, K. (2009). *Socjologia problemów społecznych*. Warszawa: Scholar.
- Goban-Klas, T. (2005). *Spółeczeństwo medialne*. Warszawa: WSiP.
- Goban-Klas, T. (2011). *Wartki nurt mediów. Ku nowym formom społecznego życia informacji*. Kraków: Universitas.
- Golka, M. (2007). *Socjologia kultury*. Warszawa: Scholar.
- Golka, M. (2008). *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (dez)informacyjne*. Warszawa: PWN.
- Golka, M. (2012). *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Janeczko, B. (2012). Wirtualna nieobecność czy społeczeństwo e-seniorów – problem wykluczenia cyfrowego ludzi starszych. *Studia Politicae Universitatis Silesiensis*, 9, 256-273.
- Kreft, J. (2011). Wymiary i model wykluczenia cyfrowego. W: C. Halen, B. Mięka (red.), *Spółeczeństwo informacyjne. Gospodarka, technologia, procesy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego.
- Kujawski J. (2018). *Wykluczenie cyfrowe jako forma wykluczenia społecznego. Przypadek Polski. Media i Spółeczeństwo*, 9, 252-260.
- Lubański, M. (2004). Spółeczeństwo informacyjne a cywilizacja informatyczna. W: A. Szewczyk (red.), *Dylematy cywilizacji informatycznej*. Warszawa: PWE.
- Michalczyk S. (2008). *Spółeczeństwo medialne. Studia z teorii komunikowania masowego*. Katowice: Śląsk.
- Ogonowska, A. (2013). Kompetencje medialne i informacyjne jako nowy typ kompetencji cywilizacyjnych człowieka. W: A. Ogonowska, G. Ptaszek (red.), *Współczesna psychologia mediów. Nowe problemy i perspektywy badawcze*. Kraków: Impuls.

- Pelc, K. I. (2018). Wielowymiarowy model podziału cyfrowego W: L.W. Zacher (red.), *Potencjały i relacje sił w cyfrowym społeczeństwie wiedzy*. Warszawa: Poltext.
- Polańska, K. (2012). Nierówność cyfrowa jako pochodna dyfuzji Internetu. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Studia Informatica*, 29, 235-247.
- Sztompka, P. (2020). *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*. Kraków: Znak Horyzont.

Informacje dla autorów

1. Zgłoszenie artykułu

Zgłoszenia artykułów prosimy dokonywać drogą elektroniczną na adres redakcji czasopisma: ksse@konin.edu.pl. Ich przesłanie do redakcji KSSE oznacza, że autor/autorzy akceptują warunki umowy, która jest dostępna na stronie: http://ksse.pwsz.konin.edu.pl/wp-content/uploads/2014/10/Umowa_KSSE.pdf. Zgłoszenie artykułu jest potwierdzane przez redakcję w ciągu kilku dni.

2. Wstępna kwalifikacja oraz proces recenzji

Zgłoszenie jest rozpatrywane przez redakcję KSSE. O wynikach powiadamia się autora, a artykuł po wstępnej ocenie przesyła do recenzji z zachowaniem anonimowości. Dane autora są zakodowane, podobnie recenzenta („double-blind review proces”). W przypadku negatywnej recenzji, np. jednej z dwóch, redakcja powołuje trzeciego recenzenta i na tej podstawie decyduje o publikacji. Autor po otrzymaniu informacji o recenzjach oraz uwagach zobowiązany jest w ciągu 14 dni nanieść poprawki zgodnie z sugestiami recenzentów. W przypadku dwóch negatywnych recenzji artykuł jest odrzucany. Redakcja skrupulatnie przestrzega procedur „ghostwriting”, „guest authorship” (opracowanych na podstawie wytycznych Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego).

3. Opracowanie artykułu

Tekst powinien obejmować określone części zgodnie z ogólnymi wymaganiami artykułów naukowych.

4. Normy edytorskie

A. Artykuł powinien być napisany w edytorze tekstu Microsoft Word (format doc lub docx) z zachowaniem następujących reguł:

- format (rozmiar papieru) – A4,
- marginesy: lewy, prawy, dolny, górny – 2,5 cm,
- czcionka – Times New Roman 12 pkt,
- interlinia (odstęp między wierszami) – 1,5,
- akapit (wcięcie pierwszego wiersza) – 1 cm (bez odstępu między akapitami),
- tekst wyjustowany (bez dzielenia wyrazów),
- dopuszczalne wyróżnienia w tekście – kursywa i/lub pogrubienie (bez podkreślania),
- wypunktowanie – dopuszczalne znaki „•”, „–”,
- tytuł tabeli (nad tabelą) – Times New Roman 12 pkt, wyrównany do lewej:
Tabela 1
Tytuł tabeli
- tekst w tabeli – Times New Roman 10 pkt, wyjustowany (bez kolorów i cieniowania),
- styl tabeli – prosty (siatka),
- tytuł rysunku (pod rysunkiem) – Times New Roman 12 pkt, wyśrodkowany:
Rysunek 1. Opis rysunku.
- elementy graficzne – czarno-białe,
- źródło (pod tabelą lub rysunkiem) – Times New Roman 10 pkt, wyśrodkowane,
- poszczególne elementy artykułu oddzielone pustym wierszem.

B. Układ artykułu

Imię i nazwisko autora/autorów – wyrównane do lewej

Nazwa jednostki (afiliacja) – wyrównana do lewej

Adres e-mail autora/autorów – wyrównany do lewej

Wstęp – tekst wyjustowany

Część główna z podziałem na sekcje – tekst wyjustowany; tytuły sekcji ponumerowane i pogrubione

Zakończenie – tekst wyjustowany

Bibliografia – tylko pozycje przywołane w artykule; tekst wyjustowany

Tytuł artykułu w języku angielskim – pogrubiony, wielkimi literami, wyśrodkowany

Streszczenie w języku angielskim (Abstract) – od 500 do 1000 znaków (ze spacjami); tekst wyjustowany

Słowa kluczowe w języku angielskim (Key words) – 4-6 słów (prostą czcionką), oddzielone od siebie średnikami

C. Zasady przygotowania przypisów

Teksty powinny być napisane i sformatowane zgodnie z **regułami APA** (*American Psychological Association*). Ten styl cytowania jest czasem nazywany stylem autor-rok (tzw. przypisy harwardzkie) i polega na podawaniu źródeł w nawiasach znajdujących się bezpośrednio w tekście i zawierających nazwisko autora, rok wydania oraz ewentualnie stronę cytowanej publikacji.

Dla tekstów wydawanych w języku polskim – reguły APA są szczegółowo opisane w publikacji *Standardy edytorskie naukowych tekstów psychologicznych w języku polskim na podstawie reguł APA* (Harasimczuk, Ciecuch, 2012), którą można pobrać ze strony Wydawnictwa PWSZ w Koninie (http://www.pwsz.konin.edu.pl/userfiles/files/IN_PWSZ/Wydawnictwo/APA-PL.pdf) lub wydawcy (<http://liberilibri.pl>). Prosimy o dokładne zapoznanie się z tą publikacją i przestrzeganie wszystkich reguł. Użyto je m.in. w niżej podanych publikacjach (E. Przykłady pozycji bibliograficznych).

Jeśli chodzi o język angielski, styl APA jest opisany jeszcze bardziej szczegółowo w *Publication Manual of the American Psychological Association* (2010), ale na potrzeby autorów i redaktorów w większości przypadków z pewnością wystarczą skrócone wersje opisu dostępne w sieci (np. <https://owl.english.purdue.edu/owl/resource/560/01/>).

W przypadku języka niemieckiego polecamy pozycję *Zusammenfassung der APA-Normen zur Gestaltung von Manuskripten* (2007), która znajduje się w sieci (http://www.gillesdutilh.com/BAMaterials/Zusammenfassung_APA.pdf).

Można również skorzystać z książki Ciecucha (2013), napisanej w języku polskim, oraz artykułów w anglojęzycznym czasopiśmie *Studies in Second Language Learning and Teaching* (<http://pressto.amu.edu.pl/index.php/sslIt/index>). Publikacje te są bardzo dobrymi i bogatymi przykładami, w których użyto stylu APA.

Pracę należy dostarczyć redakcji KSSE w wersjach zapisanej na płycie CD.

UWAGA: Prosimy o przemyślane stosowanie wyróżnień i tabulatorów, nadużywanie ich bardzo utrudnia pracę nad tekstem.

UWAGA: Jeżeli materiał ilustracyjny pierwotnie przygotowany w wersji barwnej (mapy, wykresy, schematy itp.) ma być zamieszczony w pracy jako czarno-biały, powinien być tak przygotowany przez autora, żeby był wystarczająco czytelny w druku czarno-białym (w dobrej rozdzielczości).

Bibliografia

APA-Style (6th) Kurz-Manual. (2015). Pobrane z: <http://www.scm.nomos.de/fileadmin/scm/doc/APA-6.pdf>

Harasimczuk, J., Ciecuch J. (2012). *Standardy edytorskie naukowych tekstów psychologicznych w języku polskim na podstawie reguł APA*. Warszawa: Liberi Libri.

Publication manual of the American Psychological Association (wyd. 6). (2010). Washington, DC: American Psychological Association.

Zusammenfassung der APA-Normen zur Gestaltung von Manuskripten. (2007). Basel: Institut für Psychologie, Universität Basel. Pobrane z: http://www.gillesdutilh.com/BAMaterials/Zusammenfassung_APA.pdf

E. Przykłady pozycji bibliograficznych

Bibliografia powinna zawierać jedynie te pozycje, na które autor powołuje się w tekście.

Cambridge declaration on consciousness. (2012). Pobrane z: <http://fcmconference.org/img/CambridgeDeclarationOnConsciousness.pdf>

Cenoz, J., Genesee, F., Gorter, D. (2014). Critical analysis of CLIL: Taking stock and looking forward. *Applied Linguistics*, 35, 243-262.

Cenoz, J., Jessner, U. (2009). The study of multilingualism in educational contexts. W: L. Aronin, B. Hufeisen (red.), *The exploration of multilingualism* (s. 121-138). Clevedon: Multilingual Matters.

Ciecuch, J. (2013). *Kształtowanie się systemu wartości od dzieciństwa do wczesnej dorosłości*. Warszawa: Liberi Libri.

Corbett, G. G. (2000). *Number*. Cambridge: Cambridge University Press.

DeKeyser, R. M. (2000). The robustness of critical period effects in second language acquisition. *Studies in Second Language Acquisition*, 22(4), 499-533. Pobrane z: <http://journals.cambridge.org/action/displayFulltext?type=1&fid=67466&jid=SLA&volumeld=22&issuelid=04&aid=67465>

Dörnyei, Z., Ushioda, E. (red.). (2009). *Motivation, language identity and the L2 self*. Bristol: Multilingual Matters.

Leech, G. (1983). *Principles of pragmatics*. London: Longman.

Mańczak-Wohlfeld, E. (1995). *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński.

Marian, V., Shook, A. (2012, October 31). The cognitive benefits of being bilingual. *Cerebrum*. Pobrane z: <http://dana.org/news/cerebrum/detail.aspx?id=39638>